

REDAKCJA

DAWID KOBYLAŃSKI



JĘZYK I KULTURA W MEDIACH

TRADYCJA – TERAŻNIEJSZOŚĆ – PERSPEKTYWY

TOM 1

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

JĘZYK I KULTURA W MEDIACH

TRADYCJA – TERAŻNIEJSZOŚĆ – PERSPEKTYWY

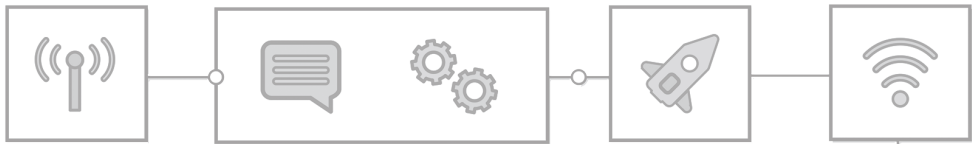
TOM I

REDAKCJA

DAWID KOBYLAŃSKI

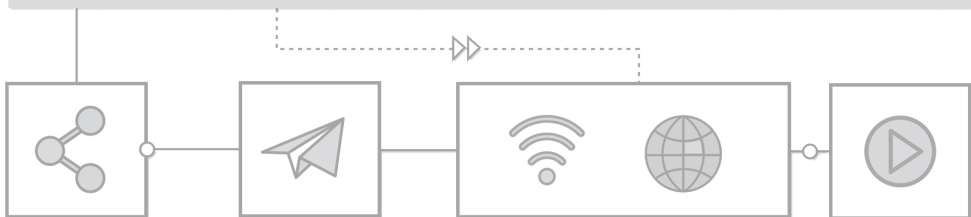
REDAKCJA

DAWID KOBYLAŃSKI



JĘZYK I KULTURA W MEDIACH

TRADYCJA – TERAŹNIEJSZOŚĆ – PERSPEKTYWY



TOM 1

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

REDAKCJA:
DAWID KOBYLAŃSKI

REDAKCJA TECHNICZNA:
BEATA CHMIELEWSKA

RECENZENCI:
DR ANNA BENDRAT
DR PAWEŁ FALENTA
DR JUSTYNA KOCIEMBA-ŻULICKA
DR ADRIAN MADEJ
DR MICHAŁ STACHURSKI

KOREKTA REDAKTORSKA, SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI
KAROL ŁUKOMIAK

WYDANIE PUBLIKACJI, ZREALIZOWANEJ W RAMACH INICJATYWY
„LUBELSKIE SEMINARIA HUMANISTYCZNE”,

© copyright by authors & ArchaeGraph

ISBN: 978-83-67959-82-7

Wersja elektroniczna dostępna na stronie internetowej wydawcy:
www.archaeograph.pl

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

ŁÓDŹ, WRZESIEŃ 2024

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Discovering new formulaic expressions in social media texts using natural language processing methods	9
(Palina Sachyvets)	
Nienawiść wyrażona w słowach. Analiza problemu na podstawie badań ankietowych	30
(Małgorzata Demiańczuk-Popiało, Paweł Karabela)	
Co wypada, a co nie wypada mówić, czyli pauperyzacja języka polskiej polityki	49
(Dawid Kobyłański)	
Model narzędzia służącego ocenie wartości informacji. „PRYZMAT” – model analizy treści przekazu	73
(Artur Zygiert)	
Zarządzanie kryzysowe w erze mediów społecznościowych. Strategie ochrony reputacji marki	94
(Sandra Kuś)	
Homunkulus w XXI wieku	111
(Julia Maria Krukowska)	
Technologiczna (r)ewolucja języka w ujęciu kognitywnym – fatalna konsekwencja, czy wzbogacające następstwo postępu	119
(Maria Kniec)	

Przedmowa

Niniejsza monografia skupia się na wieloaspektowym spojrzeniu na współczesne zagadnienia językowe oraz ich związkach z różnorodnymi formami przekazu medialnego. Niniejszy zbiór rozdziałów, opartych na badaniach i analizach przedstawicieli różnych ośrodków naukowych, ukazuje wpływ nowych technologii, mediów społecznościowych oraz dynamicznie zmieniającego się środowiska komunikacyjnego na język i kulturę.

W pierwszym rozdziale – *Discovering new formulaic expressions in social media texts using natural language processing methods* – opisano innowacyjne podejście do analizy językowej z wykorzystaniem metod przetwarzania języka naturalnego. Autorka omawia wyzwania związane z identyfikacją nowych, wielowrazowych wyrażeń w tekstach mediów społecznościowych, podkreślając znaczenie takich badań w kontekście lingwistyki korpusowej.

W rozdziale *Nienawiść wyrażona w słowach. Analiza problemu na podstawie badań ankietowych* autorzy podjęli temat mowy nienawiści, analizując jej wpływ na społeczeństwo. Przeprowadzone badania wśród funkcjonariuszy Policji ukazują, jak zjawisko to jest postrzegane i jakie stwarza zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Tematyka kolejnego rozdziału – *Co wypada, a co nie wypada mówić, czyli pauperyzacja języka polskiej polityki* – skoncentrowana została na ewolucji języka politycznego w Polsce w ostatnich latach, ukazując tym samym rosnącą wulgaryzację oraz brutalizację języka.

W rozdziale *Model narzędzia służącego ocenie wartości informacji. 'PRYZMAT' – model analizy treści przekazu* przedstawiono narzędzie analityczne służące ocenie wartości informacji zawartych w przekazach medialnych. Autorska propozycja systematyzuje metody analizy treści i dyskursu, które pozwalają na lepsze zrozumienie znaczenia i wpływu informacji na odbiorców.

Z kolei w rozdziale *Zarządzanie kryzysowe w erze mediów społecznościowych. Strategie ochrony reputacji marki* omówiono strategie zarządzania kryzysowego

w kontekście mediów społecznościowych. Autorka wskazała na kluczową rolę platform internetowych w sytuacjach kryzysowych oraz wyzwania, jakie wynikają z ich wykorzystywania.

Rozdział *Homunkulus w XXI wieku* prezentuje ciekawą podróż przez historię i współczesne interpretacje koncepcji homunkulusa, z perspektywy zarówno kulturowej, jak i naukowej. Autorka w swoim przeglądzie odwołała się zarówno do dawnych „alchemicznych” wierzeń, jak i współczesnych mediów.

W ostatnim rozdziale, *Technologiczna (r)ewolucja języka w ujęciu kognitywnym – fatalna konsekwencja, czy wzbogacające następstwo postępu*, autorka skupiła się na wynikających z postępu technologicznego zmianach językowych. Przeanalizowała wpływ technologii na procesy kognitywne i komunikację międzyludzką, poddając pod zastanowienie, czy w perspektywie kognitywnej ewolucja języka jest konsekwencją destrukcyjną, czy też przynosi wzbogacenie.

Palina Sachyvet

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0009-0009-2216-363X

e-mail: p.sachyvet@student.uw.edu.pl

Discovering new formulaic expressions in social media texts using natural language processing methods

Summary: This paper addresses the methodological challenges connected with the task of the discovery of new formulaic expressions in social media corpora, being a part of a forthcoming thesis project on the discovery of multiword expressions in English Tweets. It discusses the challenges and motivations for multiword expression discovery and describes the step-by-step procedure of this task such as text pre-processing followed by extraction, filtering and evaluation of potential formulaic expressions. The importance of manual evaluation in the case of novel formulaic expression discovery is highlighted. The resulting list of new formulaic expressions can be further incorporated into other natural language processing applications, contribute to lexicons and dictionaries, and provide resources for language teachers and learners.

Keywords: multiword expression, formulaic expression, corpus linguistics, natural language processing

Introduction

We often speak of language as an endlessly creative tool for expressing novel thoughts and ideas. But do we always share new thoughts in our internet communication?

According to John Sinclair [1991], native speakers of a language unconsciously operate a colossal number of preconstructed, formulaic linguistic expressions such as idioms, greeting formulae, phrasal verbs and many others, combining them with novel constructions. Under formulaic language we understand highly

conventionalised linguistic expressions that often exhibit semantic and syntactic irregularities. Ray Jackendoff [1995] hypothesized that the number of such expressions in our lexicon is at least the same than of single words; however, the exact amount is impossible to estimate.

The mastery of formulaic expressions is vital for achieving “nativelike” fluency in a foreign language [Pawley, Syder 1983]. Such expressions are the bearers of cultural knowledge and are indispensable in cross-cultural communication. However, in the era of the Internet and social media, the language changes constantly, and new potential formulaic expressions arise every day, presenting challenges for lexicographers and language learners alike. Thus, developing linguistic resources containing new formulaic expressions is necessary.

This paper addresses the methodological challenges connected with the task of the discovery of new formulaic expressions in social media texts, being a part of a forthcoming thesis project on the discovery of multiword expressions in English Tweets. It highlights the step-by-step procedure of this task such as text pre-processing followed by extraction, filtering and evaluation of potential formulaic expressions from social media corpora.

The paper is divided into 5 sections. It starts with a brief historical overview of the developments in modern corpus linguistics in Section 1. Section 2 presents the methodological basis of corpus analysis, the characteristics and underlying assumptions of corpus linguistics. In section 3, Web as a corpus is discussed, followed by the study of formulaic language in corpus linguistics and NLP, the motivations and challenges connected with the task outlined in section 4. A brief overview of the classifications of multiword expressions along with the explanations of NLP tasks, such as MWE discovery and identification, is provided. Finally, the fifth section is dedicated to the process of MWE discovery, strategies and techniques associated with it.

Corpus Linguistics: a brief history

In the last 70 years, corpus linguistics as a field has gone through drastic changes, which shaped it to be the one of the most versatile methodologies in linguistics. In the 1950-s, language was predominantly operationalised as an abstract system (e.g. in generative linguistics), which meant that researchers were less interested in the observable data. However, as soon as in the 1960-s, the focus shifted when scholars became increasingly more interested in linguistic performance, not abstract competence [Bonelli 2010: 14-15]. In the course

of the following years, corpus construction and investigation went far outside lexicographic work and became a popular method for obtaining authentic examples of language use for the purpose of linguistic research [Leech 1992: 105]. Further advances in computational power allowed for larger corpora – nowadays, potentially unlimited and ever-growing amounts of data can be extracted from the internet, as the Web itself is treated as a corpus [Lee 2010: 115-116]. The abundance of data in the field previously operating on intuition and retrospection has been called “quantitative revolution” [Bonelli 2010: 17]. As a result, several researchers have proposed that corpus linguistics as a methodology has changed linguistics as a whole [Bonelli 2010; Clear 1993; Leech 1992].

There has been extensive debate on whether corpus linguistics should be treated as a methodology or a theoretical school of its own right; however, most researchers agree that it is a set of strategies and techniques that can be employed for research in any branch of linguistics [Leech 1992; Stefanowitsch 2020].

Corpus Linguistics as a Methodology

As a methodological framework, corpus linguistics has a number of distinctive features and principles, overviewed below.

First of all, corpus linguistics is concerned with the study of real language use examples and places the focus on performance, not competence (in Chomskian terms) [Chomsky 1965]. The examples of language use included in corpora are understood as authentic, i.e. occurring naturally in the communicative process, either spoken or written [Stefanowitsch 2020: 23]. Secondly, corpus linguistics could be described as an empiricist approach to language investigation, as opposed to linguistic intuition or self-introspection employed previously, when large collections of linguistic data were scarce. Theories of language or hypotheses are tested based on the observations, i.e. the distribution of linguistic data in corpora, retrieved in samples selected randomly [Leech 1992: 112].

Thirdly, corpora are constructed in such a way as to be representative of the language or language variety under investigation [Stefanowitsch 2020: 28]. There is a distinction between “balanced” or “general” corpora, which aim to represent the language as a whole, including various genres and registers, and specialised corpora, focusing on a particular language variety. The notion of representativeness is connected to the question of a corpus size: as has been observed, words in a language (and consequently in a corpus) follow the Zipfian distribution, which means that a large number of individual words occur rather

infrequently compared to a small number of words that are very frequent [Piantadosi 2014]. As a consequence, a large portion of infrequent lexemes is potentially omitted from corpora. A suitable size for a corpus is hard to estimate; Sinclair [1991: 19] proposed that a corpus should be as large as technically possible and contain “many millions of words”. Anatol Stefanowitch [2020: 38] argues that size is not necessarily equal to representativeness; however, the corpus should ideally be large enough to include every grammatical structure and vocabulary item.

Finally, research using corpora is by its nature descriptive; however, it employs both quantitative and qualitative methods to describe and explain the features of the distribution and patterning of linguistic data. Statistical measures are often employed to discover statistically significant differences in the frequency of patterns and constructions (for example, Fazly et al. [2009]), which may be used for hypothesis testing in various subdisciplines.

The Web as Corpus

The Internet itself may be treated as a corpus, as it represents a very large collection of authentic texts. It provides readily available and varied linguistic data, which makes it a useful resource for research. However, theoretical and methodological challenges arise because of specific characteristics of the Web compared to traditional linguistic corpora.

Corpus linguistics can be defined as a set of procedures for investigation of real language use using corpora – large collections of authentic texts [Stefanowitsch 2020: 2]. Important features of corpora, as has been discussed earlier, are the notions of representativeness of a certain language variety under investigation and the authenticity of the linguistic data. The Web as corpus does not necessarily challenge the definition of traditional corpus linguistics; however, several characteristics of Web corpora are radically different from traditional corpora:

- The authenticity of the Internet texts treated as a corpus is one of their biggest strengths. However, the unsupervised nature of this ever-growing collection of data is also the reason for concern, as there is no way for the researchers to control the composition of the corpus [Gatto 2014: 43];
- The question of a corpus size has always been relevant, as has been discussed earlier. One unique characteristic of the Internet is that it is

constantly expanding, with new texts being generated, which makes it very different from traditional, finite corpora [Gatto 2014: 41]. The Internet provides potentially infinite amounts of data, limited only by technical possibilities and the methodology of research. While several researchers claim that the colossal amounts of texts may solve the question of representativeness and diminish the negative effects of data sparseness [Sinclair 1991; Manning, Schütze 1999], others question this proposition. Marianne Hundt et al. [2007: 3] notice that the research based on Web corpora is automatically non-replicable, as the Internet constantly changes. Danah Boyd and Kate Crawford [2012] critically assess the notion of Big Data, claiming that it is not necessarily more objective or representative of the population than “small data”. Another important implication for the analysis of very large corpora is that sampling (selection of a subset of data from the corpus for further analysis) becomes more important [Moreno-Ortiz, García-Gómez 2023: 243].

- Despite the advantages of the size and availability of Web as a corpus, the question of its representativeness is still highly problematic. Traditional corpora, such as BNC, are constructed in such a way as to include a balanced variety of genres and registers; however, this is impossible in the case of Web corpora. This might pose a discrepancy with the pre-established notion of a corpus as a representative and balanced collection of texts. Internet texts cannot be treated as representative of a language as a whole. As Adam Kilgarriff and Gregory Grefenstette [2003: 343] note, the Web is only representative of itself. The composition of the Web as a corpus is impossible to describe, and the Internet texts may differ in the medium, language, topic and register [Gatto 2014: 50].

Another important characteristic of the modern Internet is the notion of *CMC* (*Computer-Mediated Communication*). The emergence of Web 2.0 is characterised by the abundance of user-generated content, representing the shift from the Internet as the informational resource to a means of interpersonal communication through social media. Social media can be defined as web-based services that facilitate social interaction and combine generating and sharing user content with communication and collaboration [Zappavigna 2012: 2]. Social media are the hallmark of this stage of the Web, blogs and microblogs being an exceptionally useful resource for documenting and representing human lives.

Social media are updated fast and are used by native and non-native speakers alike, which makes them representative of different varieties of English. They are highly reflective of language change and are a useful material for novel expression analysis, as Quirin Würschinger et al. [2016: 35] note, as they reflect the use of new words and phrases since their emergence and the patterns of them spreading in real time.

Corpus Linguistics and the study of formulaic language

Corpus linguistics and, by extension, Natural Language Processing (NLP, a hybrid field between Linguistics and Computer Science, aiming to achieve the understanding and generation of natural language by computers) are one of the most active fields in which the study of formulaic expressions is conducted nowadays. Workshops on Multiword Expressions organised by the ACL (Association for Computational Linguistics) have been taking place since 2003, and the PARSEME shared tasks on the verbal multiword expression annotation in corpora is a project that represents 26 languages as of 2023 [Savary et al. 2023].

Formulaic expressions have been in the focus of attention from the very beginning of the resurgence of corpus linguistics. Sinclair et al. were the first to have composed a spoken corpus of conversational English with the explicit purpose of studying collocational patterns and developing statistical measures [Sinclair et al. 1970/2004]. In his seminal work *Corpus, Concordance, Collocation* Sinclair [1991] advocated for corpus data as a tool to uncover linguistic patterns empirically, describing characteristics of corpora, text processing basics and presenting case studies. Sinclair's work on lexical patterning has been highly influential in the development of the study of multiword expressions with the means of corpus linguistics and subsequently NLP [Stubbs 2009]. The development of corpus linguistics since the 1990s has provided ample empirical evidence in support of the idea that formulaicity is not a minor occurrence on the periphery of language, but a significant part of the lexicon [Moon 1998; Sag et al. 2002]. As a consequence, dealing with formulaicity is important for NLP for the sake of completeness of language models [Baldwin, Kim 2010: 2]. Incorporating identification and extraction of multiword expressions into its tools is crucial, as it plays an important role in a number of tasks such as machine translation and information retrieval [Rayson et al. 2010: 3]. However, NLP is not necessarily interested in the nature of the phenomenon in the same way as cognitive linguistics or psycholinguistics. This is reflected in the way formulaic

language is defined in papers on this matter. Traditionally, literature from this field uses the term *multiword expressions*, or *MWEs*, in broadly the same sense as “formulaic language”.

In their chapter on multiword expressions Timothy Baldwin and Su Nam Kim [2010: 1-6] describe MWEs as “expressions which have surprising properties not predicted by their component words”. Therein, the authors list lexical, syntactic, semantic, pragmatic and statistical idiomaticity as five important features of such expressions, although not every expression possesses all five. It is worth noting that this terminology is not used conventionally. “Idiomaticity” is understood here as an abnormal property of a multiword unit compared to freely combined expressions; for example, syntactic idiomaticity is what is conventionally referred to as “fixedness” or “frozenness”, and semantic idiomaticity as “compositionality” (which is claimed to be a separate phenomenon by the authors). One principally different feature highlighted by the authors is statistical idiomaticity, which is defined as higher frequency of an expression compared to the frequency of its components or synonymical expressions. This is an important implication for NLP and corpus linguistics, as it processes large amounts of texts and uses a number of measures on the basis of frequencies of occurrence. However, it has been noted that not all formulaic expressions are frequent in corpora; for example, some idioms are actually quite rare while remaining highly salient [Wray 2002: 27].

In their paper dealing with the problem of identification of formulaicity in the field of NLP, Ivan Sag et al. [2002: 2] define formulaic expressions (called multiword expressions or MWEs there) as “idiosyncratic interpretations that cross word boundaries (or spaces)”. The authors propose a classification of formulaic language that is useful for identification purposes. They distinguish between two main categories: lexicalised phrases and institutionalised phrases. Institutionalised phrases are formulaic and highly conventionalised; they are characterised as compositional (i.e., their semantic meaning is derived from a combination of the meanings of their components), but showing a statistically marked frequency compared to the individual frequencies of their constituents [Sag et al. 2002: 7]. Lexicalised phrases are a more heterogeneous group, showing different degrees of “abnormality” of their syntactic or semantic behaviour. Sag et al. [2002: 4-7] present a classification of such phrases on the basis of their level of syntactic flexibility:

1. fixed expressions – allow no lexical variation or syntactic modification, might display grammatical idiosyncrasies (“by and large”, “kingdom come”);
2. semi-fixed expressions (divided further into non-decomposable idioms (“to kick the bucket”), compound nominals (“attorney general”) and proper names (“San Francisco”); such expressions show some degree of lexical variation);
3. syntactically-flexible expressions (allow for a range of syntactic transformations, divided into verb-particle constructions (“to write up”), decomposable idioms (“to spill the beans”) and light verbs (“to make a mistake”)).

What is remarkable about this classification is that it combines compositionality and flexibility features, at the same time acknowledging the holistic and conventional nature of such expressions.

A number of other classifications of MWEs have been proposed for the purpose of their discovery/identification. Some of them combine categorisation by phrasal structure of linguistic units with more traditional notions such as idioms, for example, a taxonomy by Mathieu Constant et al. [2017]. The authors propose seven categories of multiword expressions:

1. Idioms – a group of lexemes with conventional non-compositional meaning (“to kick the bucket”);
2. Light verb constructions – constructions consisting of a head verb with “light” semantic meaning, typically specified by a noun (“to take a shower”);
3. Verb-particle constructions consist of a verb and a particle (preposition or adverb), also called phrasal verbs (“to give up”);
4. Compounds – highly adjacent lexemes constituting a new lexeme; for example, nominal compounds (“snowman”);
5. Complex function words – multilexeme conjunctions (“as soon as”), prepositions (“up until”) or adverbials (“by and large”);
6. Multiword named entities – proper names consisting of several lexemes (“International Business Machines”);
7. Multiword terms – multiword terms for concepts in a specific subject field (“short-term scientific mission”).

The authors do not claim universality and exhaustiveness of their taxonomies discussed above, as formulaicity is a phenomenon presenting as a continuum of

compositionality and flexibility. Peculiar features of multiword expressions pose significant challenges, both in their classification and computational processing.

MWE Discovery: strategies and methodology

In order to discuss the methodology of MWE processing by means of computational methods, a brief explanation of relevant terminology is useful.

The first concept extremely relevant to computational processing of multiword expressions that is important to define is the *word* itself. This term is proven to be challenging to delineate, as the definition is highly dependent on the framework and even the language taken into consideration. Stefan Evert [2005: 18] provides a broad definition of a word: “an entirely generic term which may refer to any kind of lexical item, depending on the underlying theory or intended application”. Carlos Ramisch [2015: 29] argues that while the term “multiword expression” has become popularised and is conventional, “multilexeme expression” is a more accurate term, as it would refer to a more specific notion of a lexeme as a minimal meaningful linguistic unit, “the building blocks” of the language and text.

Another important distinction is the *type/token dichotomy*, first proposed by Charles Peirce [1906]. In computational linguistics, *type* is a lexical item appearing in the text or corpus at least once, while *token* refers to any instance of occurrence of a word (type), or a form of the word, in the running text. This distinction is relevant, as MWE processing can be broadly divided into MWE discovery (based on the notion of type) and MWE identification (involving tokens) [Baldwin, Kim 2010; Fazly et al. 2009; Villavicencio & Idiart 2019]. The two tasks are closely related, however, they employ different methods and strategies, which are to be briefly discussed below.

MWE discovery can be defined as the task of finding new types of potential multiword expressions in a target text, resulting in a list of such expressions that can be further integrated in other resources. In a survey of the existing research on the matter, Constant et al. [2017: 843] describe MWE discovery as the process of discovering new types of these expressions in corpora, their extraction, classification and storage in a specialised repository or lexicon. In the case of MWE discovery, manual evaluation and filtering of the extracted MWE candidates is often required, while MWE identification does not necessarily need human evaluation [Ramisch 2023: 22-23].

MWE identification makes use of the already known MWE types (obtained as a result of MWE discovery) to automatically annotate them in running text [Constant et al. 2017: 843]. It can be characterised as the process of finding instances of MWE tokens in a text on the basis of a database of known types. This means that the purpose of MWE discovery is primarily lexicographic, as it facilitates the lexicon development and serves as a resource for MWE identification enhancement [Baldwin, Kim 2010: 22].

While implementations of MWE identification in other NLP tasks are growing in popularity, MWE discovery is still a useful tool both for NLP and for other linguistic fields. MWE discovery aids lexicography by finding newly-formed or domain-specific multiword expressions [Baldwin, Kim 2010: 22-23] and enables further MWE identification [Constant et al. 2017: 848]. Ramisch [2015: 5-7] provides a list of NLP fields where MWE resources are indispensable, for example, computer-aided lexicography, machine translation and morphological and syntactic analysis. The role of MWEs in language processing is not to be underestimated, as the peculiar features of such expressions, their variability and pervasiveness need special attention.

A general process of MWE discovery is as follows [Ramisch 2015: 71-74]:

1. pre-processing of target texts using parsing (syntactic analysis based on pre-established grammar rules) or POS-tagging (assigning the part-of-speech tag to every token);
2. creating and extracting a list of MWE candidates based on some criteria (such as a particular syntactic pattern);
3. filtering using statistical measures to establish a list of expressions of interest;
4. evaluation of the results.

A discussion of the research on every step of the algorithm is provided below.

Text pre-processing

A corpus, or any collection of texts, must be prepared for the computational analysis in a certain way. The standard procedure is segmenting the text into sentences and words (also called tokenization), followed by lemmatization (recognising word forms as instances of one lemma). After this, part-of-speech tagging and parsing (syntactic analysis based on certain grammar rules) is used. The choice of parsing rules (constituency vs. dependency) depends on

the framework used, however, dependency parsing is more popular nowadays [Ramisch 2015: 54-57]. Constant et al. [2019] provide an extensive review of challenges associated with choosing one representation of a syntactic structure of MWEs over another.

MWE candidate extraction

The discovery of potential MWEs in corpora may be achieved using various methods. Two general approaches are based either on the notion of n-grams or on chosen syntactical patterns.

N-grams may be defined as contiguous sequences of consecutive words (tokens) in text. N refers to a number of consecutive tokens, bigrams containing two tokens, trigrams – three and so on. The notion of n-grams is based on the assumption that words exhibit collocational preferences [Firth 1957]. For the purpose of MWE discovery, frequency measures are often employed together with association measures to present a list of word combinations that are frequent, which means their co-occurrence is prominent (strong). However, the frequency cut-off point for the n-gram-based discovery is arbitrary, moreover, the assumption underlying n-gram extraction is that the corpus is fully representative of the target language, which is not always the case. Some n-grams might be frequent in a corpus, but do not exhibit other MWE features such as non-compositionality of syntactic frozenness, and in contrast, some expressions are infrequent due to their novelty or domain-specificity, but nevertheless share features of MWEs. Another shortcoming of the approach is the fact that n-grams consisting of a large number of tokens are inevitably less frequent in corpora, which leads to data sparsity [Villavicencio, Idiart 2019: 5-6]. Ramisch [2015: 72] notices that n-gram-based MWE extraction might be useful for fixed phrases, such as terminological keywords.

Another strategy for MWE candidate extraction is based on the use of the predetermined part-of-speech tags or syntactic patterns. Part-of-speech tagging is widely accessible with the increasing availability of automatic POS-taggers, however, this approach also works best for fixed phrases, some nominal MWEs and noun compounds [Ramisch 2015: 72-73]. Automatic parsers and syntactic pattern resources (treebanks) allow for discovery of less fixed expressions, generally verbal constructions. Nevertheless, the choice of a particular pattern largely influences the process of discovery. For example, verb-particle constructions can be detected automatically using a parser that assigns a specific tag for this

construction [Baldwin, Kim 2010: 21]. Specific constructions may require special treatment, which justifies losing universality over developing more precise extraction methods.

Filtering

After obtaining a list of candidates, additional filtering is required to distinguish between multiword and other expressions. Methods for MWE discovery are mainly based on the assumption that these expressions display some kind of unusual behaviour in terms of their lexical and syntactic flexibility and compositionality features, which can be quantified using various procedures [Villavicencio, Idiart 2019: 4]. Thus, the methods of MWE discovery can be described in terms of the features of such expressions, which inform a particular discovery strategy. Four of these strategies will be discussed below [Constant et al. 2017: 848-849].

Methods based on the collocability of MWE components

It is believed that component words constituting multiword expressions exhibit collocational preferences (after [Firth 1957]), which means that the co-occurrence of n words together more often than is expected by chance may be indicative of the MWE presence. Thus, one way of discovering multiword expression in texts is to analyse statistical information about the occurrence of individual lexemes and their combinations. To identify instances of statistically prominent co-occurrences, association measures – formulae determining a degree of association, or interdependence, between the components of an expression – are employed [Pecina, Schlesinger 2006: 652]. These measures are based on frequency counts observed in a corpus and are often combined with POS-tagging, parsing and a specific syntactic pattern queries to enhance precision.

A great number of association measures have been proposed. Pavel Pecina and Pavel Schlesinger [2006: 652-653] provide a comprehensive review of 82 lexical association measures, including those based on the co-occurrence frequency measures, association coefficients and context measures. The results suggest that among the most popular methods, measures such as Pointwise Mutual Information [Church, Hanks 1990], Pearson's χ^2 test, z-score, odds ratio, and squared log likelihood ratio performed the best. Some of these measures only apply to bigrams (n-grams consisting of two components), because they are based

on contingency tables, such as the χ^2 test. This poses a significant constraint on the choice of suitable association measures for expressions consisting of three or more components. The authors underline that no universal best method exists, as the precision might be influenced by the type of construction and the language analysed. Baldwin and Kim [2010: 23] argue that combined measures yield better results, however, this method of MWE extraction is most precise when it comes to the discovery of expressions that are frequent, contiguous and fixed.

Modern computerised corpora and other software examples have incorporated one or more of the association measures into their tools to enable searching for collocations and to automatise MWE candidate filtering. For example, MWEtoolkit [Ramisch et al. 2010] is an environment used for the discovery of multiword expressions in text. It uses a variety of combined association measures to filter corpora. These measures are going to be briefly explained below:

1. Maximum likelihood estimator – relative frequency of n-grams, calculated as n-gram count divided by the number of tokens in a corpus.
2. Dice coefficient – a measure comparing the n-gram count and the sum of the component words counts to establish the level of interdependence.
3. Pointwise Mutual Information (PMI) establishes the relationship between the expected and observed counts of the expression and its components, thus calculating the predictability of occurrence of one word after another.
4. Student's t-score – compares the observed and expected n-gram counts to establish whether the difference between them is statistically significant [Ramisch 2015: 63-68].

The authors justify the choice of these association measures, noting that these are not based on contingency tables and thus permit the analysis of n-grams and not just bigrams [Ramisch et al. 2010: 664]. As has been noted above, combined measures may yield better results, however, each measure might perform better on a specific kind of expressions.

Methods based on the limited syntactic and lexical variability (frozenness)

The second group of MWE discovery methods is based on the observation that some multiword expressions exhibit limited syntactic and lexical variability, rarely permitting omission or substitution of its components. As a result,

substitution of a word in a fixed multiword expression with its synonym or the application of a syntactic permutation would likely result in incongruent or extremely rare constructions, which can be indicative of an MWE [Fazly et al. 2009]. The substitution of an MWE candidate component is conducted with the use of the synonyms or lexemes that are distributionally similar in the corpus. MWE candidates and their generated variations are then checked for their frequency of occurrence in the corpus, with the assumption that the most frequent expression is the most likely to be a multiword unit [Baldwin, Kim 2010: 23-24]. Constant et al. [2017: 850-851] provide a review of the application of syntactic permutations and paraphrasing used similarly. However, they acknowledge that such methods require external resources such as treebanks and/or explicit grammar rules, which are language specific.

Methods based on semantic non-compositionality

Another defining feature of MWEs is their non-compositional semantic meaning, which makes it possible to identify them in corpora. Methods based on this feature employ semantic representations of MWE candidates and components of these expressions in vector space [Villavicencio, Idiart 2019: 10]. One possible strategy is to compare the semantic similarity of potentially idiomatic expressions and their components, operationalised as the distance between word vectors. Another approach employs contextual information to compare the contexts of idiomatic and non-idiomatic expression instances under the assumption that non-idiomatic expressions will be closer semantically to their surrounding contexts [Baldwin, Kim 2010: 24].

Methods based on non-literal translatability

Another characteristic of multiword expressions is the impossibility of their translation into other languages word-for-word. Whenever parallel corpora or machine translated texts are available, they can be employed to identify translational asymmetries, which may be indicative of MWE presence [Constant et al. 2017: 872-873].

MWE discovery result evaluation

Despite an array of methods and strategies of automatic MWE discovery, no existing method is fully precise, so the evaluation of extracted results is still needed. Evaluation approaches can be intrinsic (the resulting MWE list is evaluated on its own, with the portion of relevant MWEs determining precision) and extrinsic (the results are incorporated into an NLP application with the aim of improving performance) [Ramisch 2015: 105]¹.

Intrinsic evaluation can be carried out in multiple directions. Ramisch [2015: 107-108] provides a comprehensive guide to evaluation strategies and measures. According to the author, evaluation can be quantitative (using evaluation measures such as precision, recall or the F-measure) or qualitative (analysis of mistakes and manual identification of patterns and strategies that yield relevant results). When it comes to manual analysis, top n MWE candidates might be identified as true or false positive instances by experts, which requires annotation guidelines developed beforehand [Ramisch 2015: 107]. The proportion of correctly discovered MWEs can serve as a measure of model precision [Constant et al. 2017: 853]. However, no universal annotation guidelines exist, which complicates the comparability of results in different studies.

For this reason, a number of types of resources are available that can be used for intrinsic evaluation. For example, results produced in the process of MWE discovery can be compared to a “gold standard” – a dictionary, lexicon or dataset that contains reliable data, annotated by experts or crowdsourced from a large group of non-experts [Villavicencio, Idiart 2019: 14-15]. Three types of such resources can be distinguished: lexical resources, corpora and syntactic resources (treebanks) [Constant et al. 2017: 845-846]. Most of these resources are language-specific, some are simultaneously developed in multiple languages (such as PARSEME, Universal Dependencies), however, for the sake of brevity, only English language resources will be discussed below.

Lexical resources are lexicons, datasets and dictionaries that contain MWE information. The examples of dictionaries are the Oxford Dictionary of Current Idiomatic English (ODCIE; [Cowie et al. 1975]) and Collins Cobuild Idioms Dictionary (CCID; [Hands et al. 2012]). Such resources mostly represent highly fixed MWEs, such as idioms. Lexicons and databases may be mono- or multilingual and range from general lexical resources such as WordNet

¹ For the purpose of the paper, extrinsic evaluation will not be discussed further, but a detailed overview is available in Constant et al. [2017].

(the database of semantic relations between lexemes; [Fellbaum: 2012]) to highly specialised (VNC-Tokens, containing verb-noun MWEs; [Cook et al. 2008]). PARSEME survey on MWE resources [Losnegaard et al. 2016] provides an overview of MWE lists, lexicons and databases available.

The second type of MWE resources are specialised corpora annotated with MWE information. Widely known examples are PARSEME [Savary et al. 2023] – multilingual annotated corpora of verbal multiword expressions, and STREUSLE (The Supersense-Tagged Repository of English with a Unified Semantics for Lexical Expressions; [Schneider, Smith: 2015]), extended as DIMSUM (Detecting Minimal Semantic Units and their Meanings; [Schneider et al. 2016]).

The third group of resources is represented by treebanks – datasets containing syntactic patterns of a given language, which can be useful for MWE discovery. The English Penn Treebank [Marcus et al. 1993], a constituency-based treebank covering several categories of MWEs, Universal Dependencies [de Marneffe et al. 2021], multilingual dependency-based treebanks tagged for MWEs.

The aforementioned resources can be used both for automatic and manual evaluation. However, it should be taken into account that automatic comparison with the “gold standard” MWE lists is only useful when the discovery process is concerned with already known MWEs, as the candidates absent from the list will be automatically recognised as false positives [Ramisch 2015: 108-109]. Manual analysis of such “false positives” may be necessary for novel MWE discovery.

Conclusion

Corpus linguistics is a methodological tool rather than a theoretical framework. It is defined as a way of describing and analyzing language based on observable linguistic data (as a rule, using computerized tools). Corpus linguistics is an empiricist approach to language investigation and is characterised by its commitment to real language examples, naturally found in communication. Internet texts, including social media data, can be treated as a corpus, as they consist of varied authentic linguistic materials; however, peculiar features of the are connected with specific methodological considerations such as size, composition and representativeness of such a corpus.

Formulaic language is one of the language phenomena extensively investigated by the means of corpus linguistics. Multiword expressions are defined as linguistic units that cross word boundaries and display idiosyncratic

lexical, syntactic, semantic, pragmatic and statistical behavior. As a consequence, multiword expression discovery and identification in text are challenging for corpus linguistics and NLP, as such expressions cannot be analysed in the same way as independent lexemes.

Multiword expression discovery is the process of finding new types of multiword expressions in texts (corpora), resulting in a list of new expressions. This process generally follows four steps: text pre-processing, MWE candidate extraction, filtering and evaluation. There are several strategies of the multiword expression filtering based on the characteristics of formulaic language: based on the collocability of lexemes, syntactic frozenness, semantic non-compositionality and non-literal translatability of such expressions. Each method yields better results depending on the particular type of the analysed expression. The resulting list of potential multiword expressions is traditionally evaluated by comparing it to a “gold standard” (linguistic resource containing known expressions); however, in the case of novel expressions, manual analysis is necessary.

Bibliography

- Bonelli E. T., 2010, *Theoretical overview of the evolution of corpus linguistics*, [in:] *The Routledge Handbook of Corpus Linguistics*, ed. A. O’Keeffe, M. McCarthy, London, pp. 14-29.
- Boyd D., Crawford K., 2012, *Critical questions for big data: Provocations for a cultural, technological, and scholarly phenomenon*, “Information, Communication & Society”, vol. 15 (5), pp. 662-679.
- Chomsky N., 1965, *Aspects of the theory of syntax*, Cambridge, MA.
- Church K. W., Hanks P., 1990, *Word association norms, mutual information, and lexicography*, [in:] *Proceedings of the 27th annual meeting on Association for Computational Linguistics*, Vancouver, British Columbia, pp. 76-83.
- Clear J., 1993, *From Firth Principles – Computational Tools for the Study of Collocation*, [in:] *Text and Technology*, ed. M. Baker, G. Francis, E. Tognini-Bonelli, pp. 271-293.
- Constant M. et al., 2017, *Multiword Expression Processing: A Survey*, “Computational Linguistics”, vol. 43 (4), Cambridge, MA, pp. 837-892.

- Constant M. et al., 2019, *Statistical MWE-aware parsing*, [in:] *Representation and parsing of multiword expressions: Current trends*, ed. Y. Parmentier, J. Waszczuk, Berlin, pp. 147-182.
- Cook P., Fazly A., Stevenson S., 2008, *The VNC-Tokens Dataset*, [in:] *Proceedings of the LREC Workshop on Towards a Shared Task for Multiword Expressions (MWE 2008)*, Marrakech, pp. 19-22.
- Cowie A. P., Mackin R., McCaig I. R., 1975, *Oxford Dictionary of Current Idiomatic English: Verbs with prepositions & particles*, Oxford.
- Evert S., 2005, *The statistics of word cooccurrences: word pairs and collocations*. Doctoral Thesis, University of Stuttgart.
- Fazly A., Cook P., Stevenson S., 2009, *Unsupervised Type and Token Identification of Idiomatic Expressions*, "Computational Linguistics", vol. 35 (1), pp. 61-103.
- Fellbaum C., 2012, *WordNet*, [in:] *The Encyclopedia of Applied Linguistics*, ed. C.A. Chapelle, Hoboken.
- Firth J. R, 1957, *Papers in linguistics, 1934-1951*, London.
- Gatto M., 2014, *Web As Corpus: Theory and Practice*, London-New York.
- Hands P., Walter E., Woodford K., 2012, *Collins COBUILD idioms dictionary*, New York.
- Hundt M., Nesselhauf N., Biewer C., 2007, *Corpus Linguistics and the Web*, Amsterdam-New York.
- Jackendoff R., 1995, *The Boundaries of the Lexicon*, [in:] *Idioms*, ed. M. Everaert, E.-J. van der Linden, A. Schenk, R. Schreuder, Hillsdale, pp.133-165.
- Kilgarriff A., Grefenstette G., 2003, *Introduction to the Special Issue on the Web as Corpus*, "Computational Linguistics", vol. 29 (3), pp. 333-348.
- Kim S. N., Baldwin T., 2010, *How to pick out token instances of English verb-particle constructions*, "Language Resources and Evaluation", vol. 44 (1/2), pp. 97-113.
- Lee D. Y. W., 2010, *What corpora are available?*, [in:] *The Routledge Handbook of Corpus Linguistics*, ed. O'Keefe, A., McCarthy, M, London, pp. 107-122.

- Leech G., 1992, *Corpora and theories of linguistic performance*, [in:] *Directions in corpus linguistics*, ed. J. Svartvik, Berlin, pp. 105-126.
- Losnegaard G. S. et al., 2016, *PARSEME Survey on MWE Resources*, [in:] *Proceedings of the Tenth International Conference on Language Resources and Evaluation (LREC'16)*, ed. N. Calzolari et al., Portorož, pp. 2299-2306.
- Manning C., Schütze H., 1999, *Foundations of Statistical Natural Language Processing*, Cambridge, MA.
- Marcus M. P., Santorini, B. and Marcinkiewicz, M.A., 1993, *Building a Large Annotated Corpus of English: The Penn Treebank*, "Computational Linguistics", vol. 19 (2), pp. 313-330.
- de Marneffe M.-C. et al., 2021, *Universal Dependencies*, "Computational Linguistics", vol. 47 (2), pp. 255-308.
- Moon R., 1998, *Fixed expressions and idioms in English: A corpus-based approach*, Oxford.
- Moreno-Ortiz, A. and García-Gámez, M., 2023, *Strategies for the Analysis of Large Social Media Corpora: Sampling and Keyword Extraction Methods*, "Corpus Pragmatics", vol. 7 (3), pp. 241-265.
- Pawley A., Syder F., 1983, *Two puzzles for linguistic theory: nativelike selection and nativelike fluency*, [in:] *Language and Communication*, ed. J. C. Richards, R. W. Schmidt, London, pp. 191-226.
- Pecina P., Schlesinger P., 2006, *Combining Association Measures for Collocation Extraction*, [in:] *Proceedings of the COLING/ACL 2006 Main Conference Poster Sessions. COLING-ACL 2006*, Sydney, pp. 651-658.
- Peirce C. S. S., 1906, *Prolegomena to an Apology for Pragmaticism*, "The Monist", vol. 16 (4), pp. 492-546.
- Piantadosi S. T., 2014, *Zipf's word frequency law in natural language: A critical review and future directions*, "Psychonomic Bulletin & Review", vol. 21 (5), pp. 1112-1130.
- Ramisch C., 2015, *Multiword Expressions Acquisition: A Generic and Open Framework*, London.

- Ramisch C., 2023, *Multiword expressions in computational linguistics*. Thesis, Aix Marseille Université (AMU).
- Ramisch C., Villavicencio A., Boitet C., 2010, *mwetoolkit: a Framework for Multiword Expression Identification*, [in:] *Proceedings of the Seventh International Conference on Language Resources and Evaluation (LREC'10)*, ed. N. Calzolari et al., Valletta, pp. 662-669.
- Rayson P. et al., 2010, *Multiword expressions: hard going or plain sailing?*, “Language Resources and Evaluation”, vol. 44 (1/2), pp. 1-5.
- Sag I. A. et al., 2002, *Multiword expressions: A pain in the neck for NLP*, [in:] *Computational Linguistics and Intelligent Text Processing: Third International Conference, CICLing 2002, February 17-23, 2002 Proceedings*, Mexico City, pp. 1-15.
- Savary A. et al., 2023, *PARSEME corpus release 1.3*, [in:] *Proceedings of the 19th Workshop on Multiword Expressions (MWE 2023)*, ed. A. Bhatia et al., Dubrovnik, pp. 24-35.
- Schneider N. et al., 2016, *SemEval-2016 Task 10: Detecting Minimal Semantic Units and their Meanings (DiMSUM)*, [in:] *Proceedings of the 10th International Workshop on Semantic Evaluation (SemEval-2016)*, ed. S. Bethard et al., San Diego, California: Association for Computational Linguistics, pp. 546-559.
- Schneider N., Smith N. A., 2015, *A Corpus and Model Integrating Multiword Expressions and Supersenses*, [in:] *Proceedings of the 2015 Conference of the North American Chapter of the Association for Computational Linguistics: Human Language Technologies. Proceedings of the 2015 Conference of the North American Chapter of the Association for Computational Linguistics: Human Language Technologies*, Denver, Colorado: Association for Computational Linguistics, pp. 1537-1547.
- Sinclair J., 1991, *Corpus, Concordance, Collocation*, Oxford.
- Sinclair J., Jones S., Daley R., 1970/2004, *English Collocation Studies: The OSTI Report*, London.
- Stefanowitsch A., 2020, *Corpus Linguistics*, Berlin.

- Stubbs M., 2009, *Memorial Article: John Sinclair (1933–2007): The Search for Units of Meaning: Sinclair on Empirical Semantics*, “Applied Linguistics”, vol. 30 (1), pp. 115-137.
- Villavicencio A., Idiart M., 2019, *Discovering multiword expressions*, “Natural Language Engineering”, vol. 25 (6), pp. 715-733.
- Wray A., 2002, *Formulaic Language and the Lexicon*, Cambridge.
- Würschinger Q. et al., 2016, *Using the Web and Social Media as Corpora for Monitoring the Spread of Neologisms. The case of ‘rapefugee’, ‘rapeugee’, and ‘rapugee’*, [in:] *Proceedings of the 10th Web as Corpus Workshop. WAC 2016*, ed. Cook et al., Berlin: Association for Computational Linguistics, pp. 35-43.
- Zappavigna M., 2012, *Discourse of Twitter and Social Media: How We Use Language to Create Affiliation on the Web*, London.

Wykrywanie nowych wyrażeń wielosegmentowych w tekstach mediów społecznościowych przy użyciu metod przetwarzania języka naturalnego

Streszczenie: Niniejszy artykuł dotyczy wyzwań metodologicznych związanych z zadaniem wykrywania nowych związków frazeologicznych w tekstach mediów społecznościowych, będąc częścią nadchodzącego projektu pracy magisterskiej dotyczącego wykrywania wyrażeń wielosegmentowych w angielskich Tweetach. Omówiono wyzwania i motywacje związane z wykrywaniem wyrażeń wielowyrzazowych oraz opisano krok po kroku procedurę tego procesu, obejmując wstępne przetwarzanie tekstu, a następnie ekstrakcję, filtrowanie i ocenę potencjalnych wyrażeń wielowyrzazowych. Podkreślono znaczenie ręcznej ewaluacji w przypadku wykrywania nowych wyrażeń wielosegmentowych. Wynikowa lista nowych wyrażeń wielowyrzazowych może być dalej włączana do innych aplikacji przetwarzania języka naturalnego, przyczyniając się do tworzenia leksykonów i słowników oraz zapewniania zasoby dla nauczycieli języków i osób uczących się języka.

Słowa kluczowe: wyrażenie wielosegmentowe, związek frazeologiczny, lingwistyka korpusowa, przetwarzanie języka naturalnego

Małgorzata Demiańczuk-Popiało

Akademia Policji w Szczytnie
ORCID: 000-0003-2312-3436

Paweł Karabela

Akademia Policji w Szczytnie
ORCID: 000-0003-2576-7868

Nienawiść wyrażona w słowach. Analiza problemu na podstawie badań ankietowych

Streszczenie: Zjawiska językowe mające na celu zdeprecjonowanie grupy osób lub jednostki, stanowiące jednocześnie zagrożenie bezpieczeństwa w wymiarze grupowym lub jednostkowym, są obecnie bardzo rozpowszechnione. Opracowanie zawiera charakterystykę takich zjawisk oraz odniesienie do związanych z nimi kwestii prawnych. Autorzy przeprowadzili badania ankietowe dotyczące postrzegania hejtu oraz mowy nienawiści przez funkcjonariuszy Policji – studentów szkoły Policji.

Słowa kluczowe: nienawiść, mowa nienawiści, hejt, wolność słowa, społeczeństwo

Świat jest stworzony ze słów, obrazów, gestów. Jego fundamentem jest komunikacja – owe słowa, obrazy, gesty oraz szybka, sprawna, skrótowa i skuteczna komunikacja łączy ludzi w pary, pary w grupy, grupy w społeczeństwa. Pytani o definicję komunikacji często odpowiadamy, że jest ona wymianą informacji. I tyle. Czy jednak, mówiąc o komunikacji, można ograniczyć się tylko do kontekstu informacyjnego? Komunikacja jest przecież immanentnym elementem życia w społeczeństwie i – jako taka – służy regulowaniu wszystkich jego aspektów, nie tylko wymianie informacji. *Spółeczeństwo* to w tym wypadku słowo-klucz, to w grupach bowiem proces komunikacji ma rację bytu.

Wraz ze zwiększaniem się liczebności grup zmienia się sposób komunikowania. Bardzo liczne grupy nie komunikują się bezpośrednio, zdarza się nawet, że ich członkowie nie znają się osobiście i nigdy nie poznają. W świecie zwierząt, z którego – jak dowodzą naukowcy – komunikacja się wywodzi, odległość ma istotne znaczenie. Nie będzie komunikacji tam, gdzie drogi zwierząt się nie krzyżują. My natomiast nie potrzebujemy bezpośredniego kontaktu, aby się komunikować. „Zwierzęcy” sposób komunikacji – ruch, zapach, dźwięki, proste czynności – zamieniliśmy na język, którym jesteśmy w stanie wyrazić dużo więcej i bardziej precyzyjnie niż jakiegokolwiek zwierzę.

Bogactwo języka sprawia, że możemy nazwać emocje, określić ich natężenie, wzbudzić emocje w innych. Możemy przekazywać informacje o różnym poziomie skomplikowania, wzruszać i bawić poezją, a w końcu opowiadać o komunikacji, komunikatach, interpretować ich treści, korzystając z wiedzy i doświadczeń zdobytych właśnie w procesie komunikacji. Język daje nam duże możliwości wyrażania tego, co – naszym zdaniem – powinno wybrzmieć. Władanie językiem i umiejętność niewerbalnego komunikowania się to szansa niezakłóconego funkcjonowania w społeczeństwie. Wyniki wielu badań wskazują jednak, że powodzenie komunikacyjne jest poważnym problemem, a my, mimo że mamy tak precyzyjne narzędzie, jak język, nie do końca radzimy sobie ze skutecznym przekazem. Jeśli przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak umiejętności, wówczas – dzięki determinacji i doświadczeniu – sukces komunikacyjny jest na wyciągnięcie ręki. Ograniczenia tego typu nie są zamierzone, zatem uświadomienie uczestnikom aktu komunikacji, co jest przeszkodą, pozwala te bariery usunąć.

Nie każdy uczestnik procesu komunikacyjnego ma jednak czyste intencje, a zatem nie w każdym wypadku celem jest porozumienie na jasnych zasadach. Manipulujący nadawca nie jest równorzędnym partnerem komunikacji. Ukrywa prawdziwe pobudki swojego działania, którego ofiarą pada odbiorca – pozbawiony możliwości swobodnego wyboru między opcjami.

Podobnie wątpliwe etycznie jest nastawienie nadawcy na jeden, ściśle określony cel – pognębienie odbiorcy.

[...] świat jest stworzony ze słów. [...] Coś, co się wydarza, a nie zostaje opowiedziane, przestaje istnieć i umiera. Wiedzą o tym bardzo dobrze nie tylko historycy, ale także (a może przede wszystkim) wszelkiej maści politycy i tyrani. Ten, kto ma i snuje opowieść – rządzi [Tokarczuk 2019].

Niewypowiedziana manipulacja nie będzie więc manipulacją, a przemilczana nienawiść przestanie mieć moc niszcząca.

Nie zniechęcanie do nieetycznych zachowań komunikacyjnych przyświecało nam jednak przy opracowywaniu niniejszej publikacji. Rzeczywistości nie zmieniają setki artykułów napisanych na temat wpływu nienawistnych słów na nasze życie. Nie zmieniają jej też akcje prowadzone przez organizacje pozarządowe czy procesy sądowe wytaczane hejterom przez ich ofiary bądź bliskich ofiar, które same już bronić się nie mogą. Dowodzą tego doświadczenia ostatnich lat.

Komunikat wyrażający niechęć lub brak aprobaty wobec kogoś jest stosunkowo łatwym, niewymagającym szczególnego zaangażowania i pozornie mało szkodliwym gestem. Zwykle składa się z ostrych, czasem wulgarnych słów. Celem nadawcy nie jest merytoryczna krytyka odbiorcy, lecz danie upust negatywnym emocjom związanym z tą osobą. Atak słowny często jest niesprecyzowany, treść przekazu sprowadza się natomiast do nazwania kogoś głupim, grubym czy beznadziejnym.

Celem naszym jest opisanie rzeczywistości językowej związanej z wyrażaniem negatywnych emocji, ale też owych emocji pozbawionego koniunkturalnego działania na zlecenie określonych grup interesu. Jakie słowa wzbudzają w nas strach, złość, co doprowadza nas do płaczu? Czy nienawistne słowa są równie szkodliwe jak czyny? Czy wymiar sprawiedliwości powinien na nie reagować? Na te pytania postaramy się w niniejszym artykule odpowiedzieć, korzystając z wyników badań przeprowadzonych wśród studentów szkoły Policji.

Hejt – co to takiego?

Gdyby kilkadziesiąt lat temu zapytać Polaków, czym jest hejt, odpowiedź prawdopodobnie byłaby zaskakująca. Popularny obecnie wyraz *hejt* funkcjonował w polszczyźnie od dawna, jednak nie oznaczał tego, z czym dzisiaj jest utożsamiany. Jego znaczenie, a także rodowód nie miały nic wspólnego z nienawiścią. Osiemnasto-, dziewiętnasto- i nawet dwudziestowieczny „hejt” był wykrzyknikiem, „którym woźnica zachęcał konia do skręcenia w prawo” [Net1]. Większość użytkowników polszczyzny, także rdzennych Polaków, prawdopodobnie jednak nie zna owego znaczenia, w przeciwieństwie do identycznie brzmiącego zapożyczonego *hejtu*. Nowy „hejt” – zapożyczenie z angielskiego – *hate* ‘nienawidzić, nienawiść’ – bardzo szybko został przez użytkowników polszczyzny zaakceptowany. Stał się krótką, skondensowaną formą określenia tego, co stało się nieodłącznym elementem funkcjonowania w internetowej rzeczywistości.

Słownik języka polskiego definiuje hejt jako „obraźliwy lub agresywny komentarz zamieszczony w Internecie” [Net2]. Katarzyna Kłosińska precyzuje: hejt to

nieprzychylnie, deprecjonujące, dyskredytujące, nienawistne treści na czyjś temat zamieszczane w Internecie. Pojęcie to jest bardzo szerokie, ale można uznać, że odnosi się do takich treści, których zadaniem jest jedynie zdyskredytowanie kogoś, nie zaś wyrażenie swojego (nawet krytycznego) zdania w konstruktywnej dyskusji. Od jakiegoś czasu zaczyna się mówić o hejcie w odniesieniu do wypowiedzi formułowanych poza Internetem, np. w rozmowie twarzą w twarz. Centrum znaczeniowe tego słowa tworzy jednak nie medium, w którym taka wypowiedź się pojawia, lecz to, jakie treści ona niesie [Net2].

Nie ma zatem znaczenia, czy hejt pojawia się w sieci; istotne jest to, że celem hejtera jest ośmieszenie kogoś i zaszkodzenie jego reputacji.

Istotnie, anonimowość w Internecie ośmiela. Wielu, którzy nie pozwolili by sobie na takie zachowania wobec osoby stojącej obok, w stosunku do kogoś po drugiej stronie ekranu monitora nie ma skrupułów. I tutaj prawdopodobnie należy upatrywać źródła zjawiska. Kiedy Internet, który pierwotnie pozwalał jedynie na bierne uczestnictwo w przekazie informacji, umożliwił kreowanie treści zamieszczanych w sieci, stany psychiczne i poglądy internautów stały się publiczne. Skrywane niechęci znalazły ujście. Internet stał się zatem medium, które dało impuls do wyrażania uczuć – także negatywnych. Hejt jednak pojawia się, jak dowodzi K. Kłosińska, także w bezpośrednich relacjach międzyludzkich, zatem zjawisko pierwotnie istniejące jedynie w świecie wirtualnym zyskało rzeczywisty wymiar.

Stanisław Stasiewicz wskazuje na projektujący charakter definicji hejtu, a zatem ma ona wprowadzać nowe znaczenie wyrazu, dotychczas niestosowane. W takim wypadku nie można ocenić, czy jest prawdziwa czy nie; jest ona bowiem definicją arbitralną. Jakakolwiek zatem próba ustalenia, czym jest hejt, ma uzasadnienie [Stasiewicz 2017: 18].

Stasiewicz zwraca uwagę na to, że hejt staje się określeniem dla różnych zjawisk, które – w jego ocenie – są odrębne: języka wrogości, mowy nienawiści, mechanizmów stygmatyzacji i piętnowania czy *trollingu*. Stasiewicz przytacza krótkie ich charakterystyki za Barbarą Markowską, Mirosławem Karwatem, Ervingiem Goffmanem i Jennifer Golbeck.

Język wrogości, zdaniem B. Markowskiej, nie tworzy spójnego obrazu wroga, lecz wykorzystuje niedomówienia, metafory do okazywania dezaprobaty niezidentyfikowanemu adresatowi – nie wiadomo bowiem, kim jest „inny” i dlatego ów „inny” jest wrogiem [Markowska 2013: 52-53].

Do pojęcia mowy nienawiści odnosi się natomiast M. Karwat. Jego zdaniem, są to wszelkie kody i znaki będące ekspresją i jednocześnie narzędziem propagowania negatywnych emocji skierowanych wobec pewnych grup społecznych. Uczucia pogardy, odrazy, wstrętu, nieufności i podejrzliwości wywołujących przewencyjną wrogość, mściwości, u której podłoża leżą często urojone krzywdy, są skierowane wobec przypadkowych osób niemających wpływu na to, kim są. A cechy, jakie wywołują negatywne emocje, to np. kolor skóry, orientacja seksualna czy pochodzenie etniczne [Karwat 2010: 16]. Mowa nienawiści ma zatem na celu obrażanie lub wzbudzanie niechęci wobec jakiejś osoby czy grupy ze względu na jej tożsamość, np. wspomnianą wyżej etniczną, a także religijną, rasową, seksualną.

Zdaniem Sergiusza Kowalskiego i Magdaleny Tulli, mową nienawiści (ang. *hate speech*) określa się wypowiedzi (ustne i pisemne) oraz formy graficzne oskarżające, ośmieszające, poniżające grupy i jednostki często – jak wskazano wyżej – z powodów od nich niezależnych: przynależności rasowej, etnicznej i religijnej, płci, preferencji seksualnych, niepełnosprawności bądź przynależność do określonej grupy społecznej, np. wykonywania określonego zawodu, zamieszkiwania na określonym terytorium itp. [Kowalski, Tulli 2001]. To dość ogólne rozumienie mowy nienawiści przeciwstawiają pojęciu przestępstw z nienawiści. Zwracają uwagę na to, że mimo wyraźnego pokrewieństwa przemocy werbalnej z przemocą fizyczną, nie należy mylić jednego z drugim. Mowa nienawiści jest bowiem szerszą kategorią niż karalne formy publicznej agresji werbalnej oraz pozawerbalnej (ikonografia transparentów i ulotek, rysunki i karykatury w pismach itp.). W raporcie opublikowanym dwa lata później autorzy wskazują, że

mowa nienawiści adresowana jest do zbiorowości, a nie jednostek. Nawet jeśli uderza na pozór w konkretnego człowieka, czyni to, redukując go do roli typowego przedstawiciela grupy, której rzekome cechy i motywy zostają mu przypisane bez dyskusji; odziera go z indywidualności, pozbawia biografii innej niż zbiorowa, odbiera prawo do bycia sobą. Kryterium to eliminuje ataki czysto personalne [Tulli, Kowalski, 2003: 21-22].

Ostatnie z opisywanych przez Stasiewiczza zjawisk – piętno – ma swoją niechlubną historię; było nieusuwalnym znakiem wypalonym bądź wycinanym na ciele po to, aby wskazać osoby, od których należy stronić, np. niewolników, przestępców, nierządnic. Istotą piętna było to, aby znak był widoczny, tak aby nie pozostawiać wątpliwości co do sposobu traktowania napiętnowanego. Erving Goffman opisuje problem ludzi dotkniętych piętnem, co dzisiaj ma oznaczać

niepełnosprawność i hańbę spowodowaną ową niepełnosprawnością [Goffman 2005: 31]. Zdaniem Goffmana, osobom napiętnowanym niepełnosprawnością społeczeństwo odmawia człowieczeństwa. Pojawiają się różne formy dyskryminacji, które utrudniają im życie. Piętno obecnie oznacza już raczej tylko hańbę, bez kontekstu związanego ze znakami cielesnymi.

Kolejnym zjawiskiem tego typu jest *trolling*, który Jennifer Golbeck definiuje jako wdawanie się w dyskusję nie po to, aby kogoś przekonać za pomocą argumentów, lecz ośmieszyć adwersarza, znieważać go, nakłonić do sformułowania tez nie do obrony. Jak wskazuje Golbeck, *trolling* zawsze ma wrogi kontekst. Osoby zajmujące się *trollingiem*, czego dowodzą badania, mają skłonności psychopatyczne, sadystyczne i narcystyczne [Golbeck 2014].

Hejt, w definicji Stanisława Stasiewicza, to „wyrażony w przestrzeni wirtualnej publiczny komunikat lub opinia o jednolicie wrogim wobec odbiorcy charakterze, mające na celu wyszydzenie, obrażenie lub urażenie jego osoby, poglądów, przekonań lub zainteresowań” [Stasiewicz 2017: 21]. Autor, odmiennie niż K. Kłosińska, ogranicza kanał komunikacyjny hejtu jedynie do Internetu. Hejt powstaje, ponieważ w Internecie rozmywa się kontrola społeczna, a transmisja, dzięki technologii, jest nieograniczona.

Wydaje się jednak, że zasadna uwaga Kłosińskiej dotycząca występowania opisywanego zjawiska. Obecnie nie występuje ono już tylko w przestrzeni wirtualnej. Wypowiedzi o charakterze nienawistnym są słyszane w mediach i na ulicach. Kontrola społeczna i ograniczoność transmisji to pojęcia, które w wypadku hejtu się zdewaluowały.

Stasiewicz wskazuje na cechę wspólną mowy wrogości, mowy nienawiści i piętna – zjawiska mają być wypadkową stanu psychicznego i poglądów ich autorów. Hejt natomiast powstaje, ponieważ hejterzy mają narzędzie w postaci Internetu.

Różnica między opisanymi zjawiskami, szczególnie mową nienawiści a hejtem, nie jest wyraźna. Mowę nienawiści od hejtu odróżnia to, że u jej podstaw leży wrogość wobec konkretnego rodzaju obcości oraz pragnienie jej wykluczenia. Mowa nienawiści wiąże się często ze wzbudzaniem strachu w jej ofiarach, które – nawet gdyby chciały – nie mogłyby zmienić tego, przeciwko czemu skierowany jest negatywny przekaz. Tym większe jest zatem u nich wrażenie osamotnienia i poczucie zagrożenia.

Wszystkie wymienione zjawiska mają na celu zdyskredytowanie ofiary, dlatego przedmiotem naszej analizy stały się również elementy niektórych wymienionych zachowań nieuznanych za hejt. Jak bowiem jednoznacznie oddzielić hejt

od mowy nienawiści, skoro *hate* jest właśnie nienawiścią? Czy hejt nie ma wrogiego kontekstu, podobnie jak *trolling* opisywany przez J. Golbeck? Czy adresaci hejtu nie doświadczają go ze względu na cechy od nich niezależne, jak w wypadku mowy nienawiści charakteryzowanej przez M. Karwata?

Stasiewicz różnicę między tymi pojęciami sprowadza do odmienności kanałów komunikacyjnych – hejtowanie wymaga bowiem dostępu do sieci internetowej. Kwestia techniczna, jego zdaniem, leży zatem u podstaw rozróżnienia tych pojęć.

W wypowiedziach nie tylko studentów, lecz także badaczy problemu, najczęściej pojawiają się pojęcia *hejt* i *mowa nienawiści* na określenie wszystkich opisywanych zjawisk. W wypadku studentów są one traktowane jako równoważne i często używane zamiennie. Dotyczy to szczególnie mowy nienawiści i hejtu. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być nakładanie się na siebie znaczeń obu pojęć: każdy przejaw mowy nienawiści jest bowiem hejtem, ale nie każdy hejt jest mową nienawiści.

Na podstawie przytoczonych definicji można wyodrębnić swoiste cechy zjawiska, o które w ankiecie zapytaliśmy respondentów:

- nienawistne, dyskredytujące treści wyrażane na temat osoby hejtowanej,
- obecność zarówno w Internecie, jak i w interakcjach bezpośrednich,
- formy werbalna lub niewerbalna (obrazy, gesty).

Zdefiniowanie hejtu wydaje się niezbyt skomplikowanym zadaniem; z pozoru jednak jasna definicja zjawiska zaczyna sprawiać kłopoty, kiedy uzmysłowimy sobie, jak niejasną kategorią jest sama nienawiść.

Przedmiotem niniejszych analiz nie jest filozoficzne rozważanie sfery uczuciowej, lecz próba określenia, co wzbudza nienawiść, co powoduje, że tak chętnie stajemy się hejterami. Dla porządku warto jednak przypomnieć, co o samej nienawiści sądził Leszek Kołakowski; otóż nie było jej celem zniszczenie, ale zadawanie nieustającego cierpienia, swoiste nienasylenie [Kołakowski 1990: 94]. Jest to bardzo istotna cecha tego destrukcyjnego uczucia, w wypadku hejtu bowiem również jest obecna. Hejtera nie satysfakcjonuje upadek ofiary, jej problemy spowodowane hejtem czy nawet zmiana dotychczasowego życia będąca powodem wrogich wypowiedzi. Jak pisze Adam Olczyk, „hejter zawsze znajdzie kolejną przyczynę nienawidzenia, choćby to miało nastąpić kosztem konsekwencji głoszonych przezeń poglądów” [Olczyk 2017: 28].

Prawny wymiar słownej nienawiści

W polskim porządku prawnym hejt nie jest samodzielnym przestępstwem, lecz zależnie od okoliczności może stanowić jedno lub kilka przestępstw znanych polskiemu prawu. Najbardziej typowe kwalifikacje prawne hejtu to:

- art. 119 k.k. – hejt w postaci groźby o cechach dyskryminacyjnych,
- art. 212 k.k. – pomówienie osoby, które może być dla niej poniżające,
- art. 216 k.k. – znieważenie (przybierające postać obelg, wulgaryzmów),
- art. 190a k.k. – nękanie osoby, np. listami lub wpisami w Internecie,
- art. 226 k.k. – znieważenie funkcjonariusza publicznego,
- art. 256 k.k. – nawoływanie do nienawiści z powodów dyskryminacyjnych,
- art. 257 k.k. – publiczne znieważanie z powodów dyskryminacyjnych [Gradowska 2020].

Mowa nienawiści, czyli zjawisko o węższym znaczeniu niż hejt, znalazła się w aktach prawnych rangi europejskiej. Zgodnie z definicją opracowaną przez Komitet Ministrów Rady Europy, jest

każdą formą wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów [KMRE 1997].

Wskazanie płaszczyzn, na których dochodzi do stosowania mowy nienawiści, jest pomocne w identyfikowaniu takich przypadków, jednak język jest materią tak płynną, że interpretacja znaczeń często zaskakuje nawet językoznawców.

Szerszą definicję zjawiska, choć nienazwanego wprost mową nienawiści, a określonego jako „czyny popełniane na tle rasistowskim i ksenofobicznym”, zawarto w decyzji ramowej Rady 2008/913/WSiSW z 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych [RUE 2008]. W dokumencie tym zostały wymienione czyny, które podlegają sankcjom karnym jako przestępstwa kryminalne. Można je zatem uznać za swoiste definicje mowy nienawiści, przy czym warto zaznaczyć, że wszystkie te czyny, aby wypełniały znamiona przestępstwa, muszą mieć publiczny charakter:

- nawoływanie do przemocy lub nienawiści wobec osób, które definiuje się według rasy, koloru skóry, pochodzenia, wyznawanej religii lub światopoglądu, przynależności narodowej lub etnicznej,
- rozpowszechnianie lub kolportowanie tekstów, obrazów bądź innych materiałów zawierających treści rasistowskie i ksenofobiczne,
- aprobowanie, zaprzeczanie lub rażące pomniejszanie zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni wojennych w rozumieniu art. 6, 7 i 8 statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego oraz zbrodni określonych w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w wypadku, gdy czyny takie mogą podburzać do przemocy lub wzbudzać nienawiść wobec osób wskazanych powyżej [Kujawa 2018: 67-68].

Jak wskazuje Dawid Kujawa, różnica w ujęciu zjawiska w definicjach Komitetu Ministrów Rady Europy i unijnej sprowadza się do szerszego katalogu czynności zawartych w pierwszej z definicji oraz wskazówki zawartej w drugiej, iż mowa nienawiści niekoniecznie musi mieć sens dosłowny, lecz może być pewnym symbolem czy grafiką [Kujawa 2018: 68].

Hejt, zdaniem Magdaleny Będziejewskiej-Michalskiej, radcy prawnego w Biurze Kadr Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP, jest skutkiem przekonania, że „każdy ma prawo do krytykowania innych” [Będziejewska-Michalska 2020]. Niejednokrotnie osoby stosujące mowę nienawiści lub hejt powołują się na wolność słowa – argumentem mającym usprawiedliwić wyrażanie nieuzasadnionych negatywnych opinii wobec innych ma być zapis art. 54 ust. 1 Konstytucji RP: Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji [Konstytucja RP 1997]. Powoływanie się na jedną z podstawowych zasad demokracji przez hejterów stoi jednak w sprzeczności z treściami artykułów kodeksu karnego przytoczonych na wstępie niniejszego podrozdziału.

Najbardziej jednak istotne jest to, że każda wolność ma granice wyznaczone przez moralność oraz prawo. Zdaniem Jana Widackiego „Wolność słowa nie oznacza wolności do świadomego kłamstwa, do obrażania kogokolwiek, naruszania czyjejś godności. Godność osoby ludzkiej (co należy podkreślić – każdej osoby ludzkiej!), jej cześć, jej dobra osobiste są pod ochroną prawa” [Widacki 2009: 12].

Analiza wyników badań ankietowych

Celem badań, których wyniki przedstawiono w dalszej części opracowania, było zweryfikowanie świadomości funkcjonariuszy Policji dotyczącej wypowiedzi o charakterze nienawistnym. Zastosowaną metodą badania empirycznego był sondaż diagnostyczny, w ramach którego posłużono się techniką ankietową. Badanie ankietowe zostało przeprowadzone z użyciem narzędzia badawczego, jakim jest kwestionariusz ankiety, z zastosowaniem techniki ankiety indywidualnej. W badaniu wzięło udział 150 funkcjonariuszy Policji odbywających studia w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie (obecnie Akademii Policji w Szczytnie).

W obszarze struktury cech badanych osób wyodrębniono takie elementy, jak: płeć, staż służby w Policji w latach oraz rodzaj służby. Dane te były zbierane w celu scharakteryzowania badanej grupy funkcjonariuszy.

Grupa respondencka miała heterogeniczny charakter. W jej strukturze znaleźli się przedstawiciele wszystkich rodzajów służb w Policji, funkcjonariusze o różnorodnym doświadczeniu zawodowym i, jak można przypuszczać, różnorodnym poziomie kompetencji i kwalifikacji zawodowych.

Szczegółowy opis cech społeczno-demograficznych charakteryzujących badaną grupę przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Rozkład częstości dla zmiennych metryczki kwestionariusza (N=150)

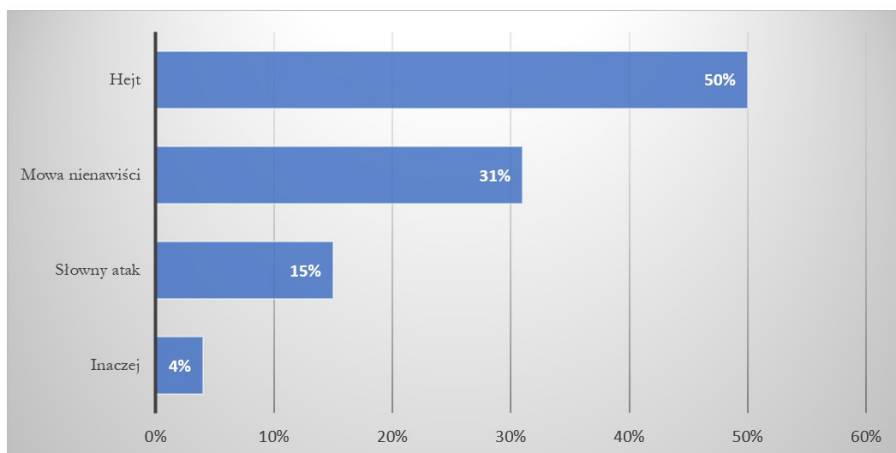
Lp.	Nazwa zmiennej	Liczebność kategorii	Udział %	
1.	Płeć	Kobieta	29	19
		Mężczyzna	121	81
2.	Staż służby w Policji w latach	Od 1 do 5 lat	8	5
		Od 6 do 10 lat	35	23
		Od 11 do 15 lat	35	23
		16 lat i więcej	72	48
3.	Rodzaj służby	Kryminalna	38	25
		Śledcza	15	10
		Spraw wewnętrznych	1	1
		Prewencyjna	79	53
		Kontrterrorystyczna	2	1
		Wspomagająca	14	9
		Zwalczania cyberprzestępczości	1	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

W wypadku niektórych pytań przewidziano możliwość udzielenia kilku odpowiedzi, ich suma zatem nie będzie się mieścić w liczbie 150, lecz ją przekroczy.

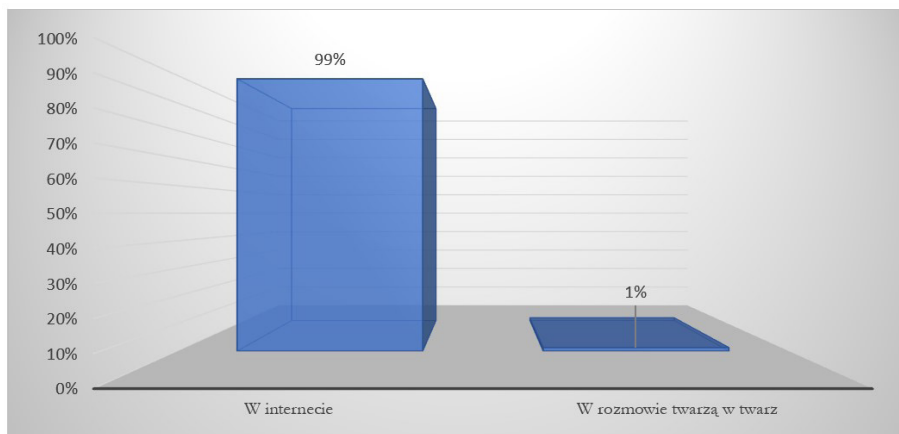
W pierwszym pytaniu ankiety podano element definicji, który może wypełniać znamiona wszystkich trzech zjawisk – hejtu, mowy nienawiści i ataku słownego. Celem autorów w tym wypadku nie była weryfikacja tego, czy ankietowani znają definicje wskazanych pojęć, lecz sprawdzenie, z czym utożsamiają dyskredytujące, nienawistne treści odniesione do kogoś. Najwięcej ankietowanych wskazało *hejt*.

Wykres 1. Jak określają Państwo dyskredytujące, nienawistne treści odniesione do kogoś?



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Wykres 2. Gdzie najczęściej zdarza się Państwu być świadkiem hejtowania?

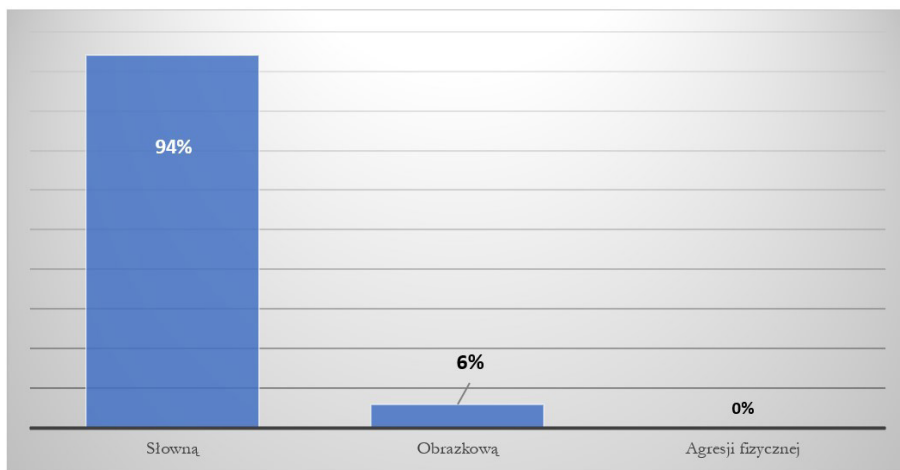


Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Internet jest, zdaniem ankietowanych, miejscem, w którym hejtuje się najczęściej. Jest to opinia zgodna z definicją podawaną również przez specjalistów.

Forma przekazywania nienawistnych treści była tematem kolejnego pytania. Większość respondentów wskazała formę słowną jako sposób przekazywania komunikatów przez hejtera.

Wykres 3. Jaką formę przybiera hejt?

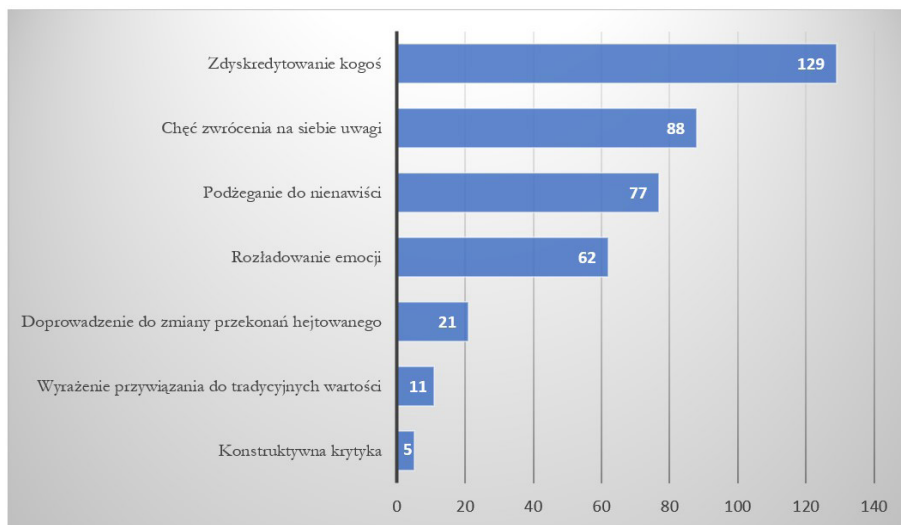


Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Odpowiedzi na pytanie o cel przyświecający hejterowi pokazują, że hejterska aktywność sprowadza się przede wszystkim do zdyskredytowania ofiary, kwestionowania jej wartości pokazania zarówno jej, jak i otoczeniu, że jest niegodna szacunku. Ankietowani wskazali także na poszukiwanie uwagi przez hejtującego. Wybranie takiego sposobu zwrócenia na siebie uwagi mogłoby oznaczać pewną desperację w dążeniu do stania się „uczestnikiem” zdarzeń. Kolejne wskazanie – podżeganie do nienawiści – sugeruje, że autor nienawistnych słów chce wpłynąć na przekonania innych. Niewiele mniej typowa uzyskała rozładowanie emocji, a zatem dla niektórych jest to swoisty rodzaj katharsis.

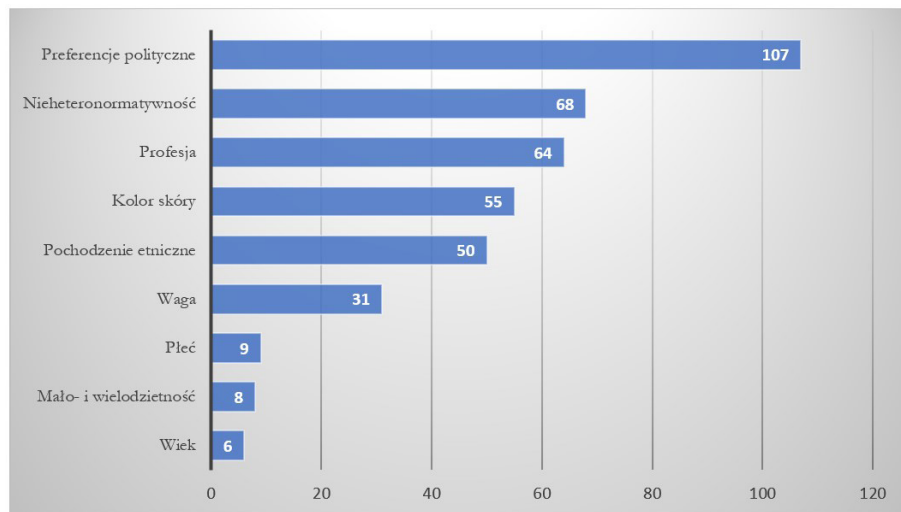
Wybór spośród wariantów odpowiedzi na kolejne pytanie pokazuje, że jesteśmy spolaryzowanym społeczeństwem. Większość ankietowanych wskazała preferencje polityczne jako powód wyrażania nienawistnych opinii. Na drugim miejscu znalazła się nieheteronormatywność; niewiele mniej wskazań miał wykonywany zawód. Warto podkreślić, że respondentami byli funkcjonariusze Policji, którzy często są oceniani przez społeczeństwo jako formacja opresyjna, niezależnie od

Wykres 4. Celem hejtera jest...



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Wykres 5. Najczęściej ofarami hejtu padają osoby ze względu na...



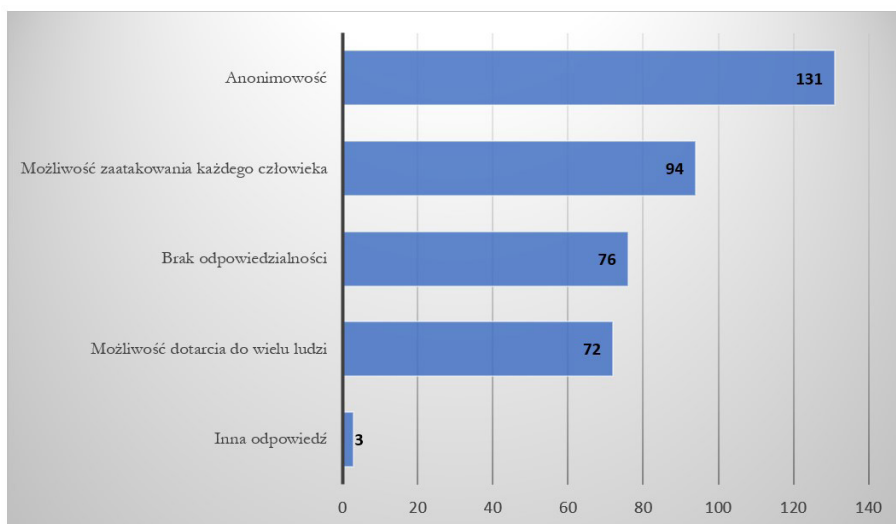
Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

rzeczywistych przyczyn. Kolor skóry i pochodzenie etniczne, a zatem cechy decydujące o przynależności do danej grupy, na które nie mamy wpływu, a które są przyczyną mowy nienawiści, znalazły się na kolejnych miejscach. Różnorodność

przyczyn wyrażania nienawistnych opinii, które znajdują potwierdzenie we wskazaniach respondentów, dowodzi, że niemal każda cecha może prowokować do słownej agresji. Waga (zarówno nadwaga, jak i niedowaga), płeć (częściej żeńska), wiek (zwykle starszy), liczba posiadanych dzieci (wielo- i małodzietność) to cechy, których jakakolwiek wartość może stać się przyczyną hejtowania.

Występowanie hejtu przede wszystkim w Internecie powoduje, że jako główną „zachętę” do hejtowania respondenci wskazują anonimowość. Na drugim miejscu uplasowała się możliwość zaatakowania każdego człowieka, a więc także kogoś znanego, do kogo trudno byłoby dotrzeć poza Siecią. Kolejne wskazania to złudne poczucie braku odpowiedzialności za słowa, pod którymi się nie podpisujemy, i możliwość dotarcia do wielu ludzi. Respondenci dodali też własne odpowiedzi: możliwość swobodnej, niekontrolowanej wypowiedzi; ludzie są zachęceni przez różnego rodzaju media do hejtowania. Takim przykładem są portale plotkarskie; dowartościowanie własnej osoby, leczenie kompleksów.

Wykres 6. Do hejtowania w Internecie swoistą zachętą jest...

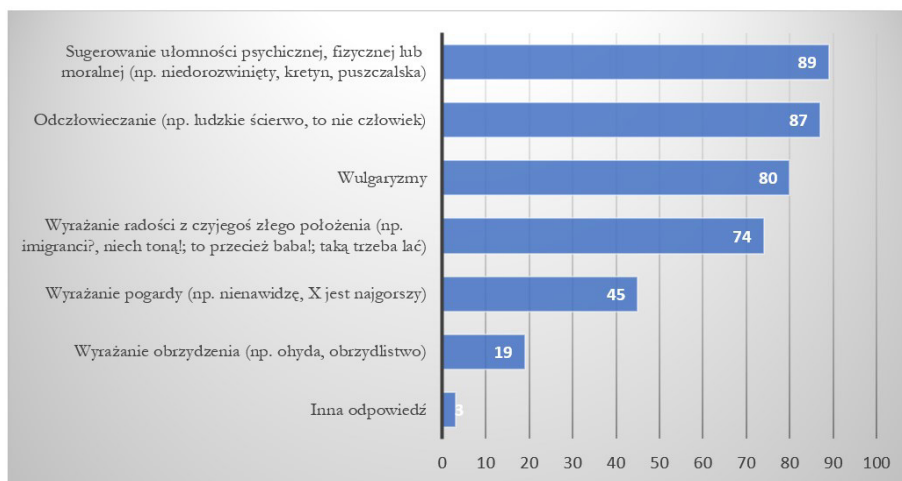


Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Kolejne pytanie dotyczyło oceny aktywności hejterskiej. Co, zdaniem respondentów, jest najbardziej szkodliwe spośród zachowań osób wyrażających nienawistne opinie? Na pierwszym miejscu znalazło się sugerowanie fizycznej lub moralnej ułomności. Odczłowieczanie, czyli zestawianie człowieka ze zwierzęciem, insektem itp. otrzymało niemal tyle samo wskazań. Są to zatem najbardziej destrukcyjne zachowania językowe. Dalej w rankingu znalazły się wulgaryzmy

i wyrażanie radości z czyjegoś niekorzystnego położenia. Pozostałe typy nie osiągnęły już tak wielu wskazań. Podobnie, jak w pytaniu poprzednim, ankietowani dodali swoje typy, które nie znalazły się wśród propozycji do wyboru. Były to: propaganda telewizyjna, robienie ludziom „wody z mózgu”, przedstawianie osób o odmiennych poglądach politycznych jako „odczłowieczonych” i gorszych; kierowanie gróźb karalnych dotyczących uszkodzenia ciała lub zabójstwa; podżeganie do samobójstw lub popełnienia czynu zabronionego.

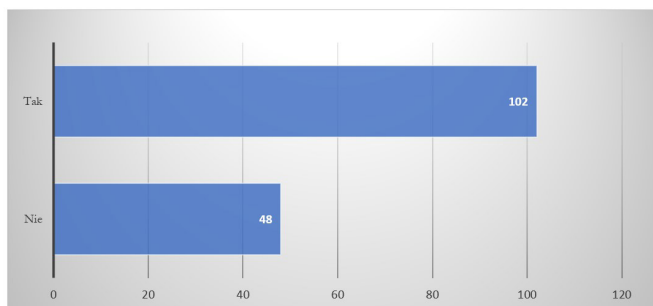
Wykres 7. Jaka aktywność hejterska jest – w Państwa opinii – najbardziej szkodliwa społecznie



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Hejt może się stać także inspiracją do przestępstw, których podłożem jest nienawiść. Takich odpowiedzi udzieliły 102 osoby.

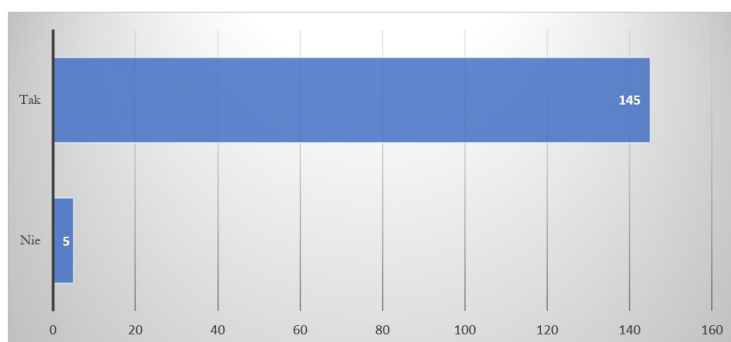
Wykres 8. Czy spotkali się Państwo z sytuacją, że hejt zainspirował kogoś do czynów, także przestępstw z nienawiści



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Niemal wszyscy respondenci uznali, że mowa nienawiści powinna być jasno zdefiniowana i penalizowana.

Wykres 9. Czy mowa nienawiści powinna być wprost określona w polskich systemie prawnym i penalizowana?



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Zakończenie

Zjawiska językowe o charakterze deprecjonującym, ośmieszającym są obecnie powszechne zarówno w przestrzeni wirtualnej, jak i w życiu codziennym. Są one często skierowane przeciwko określonym osobom i grupom społecznym, odwołują się do różnic kulturowych, etnicznych, religijnych czy też cech psychicznych i fizycznych. Mogą przybierać różne formy – od subtelnych uwag po agresywne ataki słowne. Hejt i mowa nienawiści zazwyczaj mają na celu wykluczenie, zdeprecjonowanie lub ośmieszenie osoby bądź grupy osób. Często podsycają napięcia społeczne. Zjawiska językowe tego typu nie tylko negatywnie wpływają na psychikę i samopoczucie ofiar, ale również stanowią realne zagrożenie bezpieczeństwa. Mowa nienawiści może skłaniać do przemocy fizycznej, dyskryminacji czy izolacji społecznej. Grupy, wobec których stosowany jest język nienawiści, mogą stać się celami agresji ze strony jednostek lub nawet instytucji.

Nienawiść wyrażona w słowach, mająca zdeprecjonować grupę osób lub jednostki, stanowi istotne zagrożenie społeczne. Jej wpływ na bezpieczeństwo jest znaczący i wymaga kompleksowego podejścia, obejmującego zarówno aspekty społeczne, jak i prawne. Przeprowadzone badania ankietowe dostarczają cennych informacji na temat percepcji tych zjawisk przez funkcjonariuszy Policji, co może mieć istotne znaczenie w skutecznym przeciwdziałaniu mowie nienawiści

i stanowić punkt wyjścia do opracowania efektywnych strategii zapobiegania temu problemowi i eliminowania go z życia społecznego.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na złożoność problematyki dotyczącej hejtu, mowy nienawiści oraz ataków słownych. Respondenci zidentyfikowali hejt jako dominujące zjawisko, Internet – jako główne środowisko dla tego rodzaju działań, a także motywacje hejterów skupiające się na zdyskredytowaniu ofiary i poszukiwaniu uwagi. Wskazuje to na konieczność podjęcia skutecznych działań edukacyjnych, społecznych i prawnych, zarówno w sferze regulacji, jak i budowania świadomości społecznej, aby skutecznie przeciwdziałać tak destrukcyjnemu zjawisku i promować bezpieczne, oparte na szacunku środowisko komunikacyjne.

Bibliografia

- Goffman E., 2005, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk.
- Karwat M., 2010, *Mowa nienawiści jako przemoc, (wypowiedź w sondzie redakcyjnej)*, „Societas Communitas”, t. 2.
- Kołąkowski L., 1990, *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa.
- Kujawa D., 2018, *Złożoność i niejednoznaczność mowy nienawiści*, „Refleksje”.
- Markowska B., 2013, *Jacy „my” i jacy „oni”? Analiza semantyczna nazw i etykiet*, [w:] *To oni są wszystkiemu winni... Język wrogości w polskim dyskursie publicznym*, red. X. Bukowska, B. Markowska, Warszawa.
- Olczyk A., 2017, *Czym jest hejt? Kilka słów o werbalnej nienawiści*, [w:] *Hejterstwo. Nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, red. J. Dynkowska, N. Lemann, M. Wróblewski, A. Zatora, Łódź.
- Tulli M., Kowalski S., 2003, *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*, Warszawa.
- Widacki J., 2009, *Granice wolności słowa*, „Tygodnik Przegląd” nr 39.

Źródła internetowe:

- Będziejewska-Michalska M., 2020, *Hejt stop! Prawna obrona przed hejtem*, <https://gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2020/numer-183-czerwiec-2020/189935,HEJT-STOP.html> [dostęp: 16.11.2020].

- Golbeck J., 2014, *Internet Trolls Are Narcissists, Psychopaths, and Sadists*, <https://www.psychologytoday.com/us/blog/your-online-secrets/201409/internet-trolls-are-narcissists-psychopaths-and-sadists> [dostęp: 31.05.2021].
- Gradowska A., 2020, *Hejt – czym jest i jakie niesie za sobą konsekwencje?*, <http://gcadwokaci.pl/hejt-czym-jest-i-jakie-niesie-za-soba-konsekwencje/> [dostęp: 20.01.2024].
- Kowalski S., Tulli M., 2001, *Mowa nienawiści. Raport 2001*, http://or.icm.edu.pl/monitoring3.htm#_Toc23569155 [dostęp: 20.01.2024].
- Net1, Narodowe Centrum Kultury, *Hejt hejtowi nierówny*, https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jazykowe/HEJT_HEJTOWI_nierowny_,cltt,H [dostęp: 25.01.2024].
- Net2, *Hejt*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/hejt.html> [dostęp: 16.25.01.2024].
- Tokarczuk O., *Wykład noblowski Olgi Tokarczuk. Przeczytaj pełną wersję wystąpienia polskiej pisarki*, „dziennik.pl” 7 grudnia 2019, <https://kultura.dziennik.pl/ksiazki/artykuly/614914,wystapienie-wyklad-olga-tokarczuk-nobel-pisarka-pelna-wersja.html> [dostęp: 16.08.2020].

Akty prawne:

- Decyzja ramowa Rady 2008/913/WSiSW z 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych, Dz. Urz. UE, L 328/55.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., DzU z 1997 r. nr 78, poz. 483
- Załącznik do rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr R (97) 20.

Wykaz skrótów:

- KMRE Komitet Ministrów Rady Europy
RUE Rada Unii Europejskiej

Hate expressed in words. Analysis of the problem on the basis of surveys

Summary: Linguistic phenomena aimed at deprecating a group of people or individuals, simultaneously posing a threat to security on a group or individual level, are currently very prevalent. The article/paper includes a characterization of such phenomena and references related legal issues. The authors conducted survey research on the perception of hate and hate speech among police officers – students of the Police Academy.

Keywords: hate, hate speech, hatred, freedom of speech, society

Dawid Kobylański

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0001-7725-877X

e-mail: dawid.kobylanski@mail.umcs.pl

Co wypada, a co nie wypada mówić, czyli pauperyzacja języka polskiej polityki

Streszczenie: W niniejszym opracowaniu omówiono problem pauperyzacji języka polskiej polityki na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Od 1989 roku, wraz z transformacją ustrojową, język polityki zmienił się z propagandowego PRL-owskiego na bardziej potoczny, agresywny i wulgarny. Badacze różnie definiują język polityki, uznając go za odmianę funkcjonalną języka ogólnego lub jego styl. Analizowane wypowiedzi polskich polityków ukazują brutalność i wulgarność dyskursu politycznego. Wypowiedzi te często mają charakter perswazyjny, a ich celem jest wpływanie na postawy i zachowania odbiorców. Język polityki jest różnorodny i złożony, obejmując różne gatunki wypowiedzi, od formalnych wystąpień po mniej oficjalne komentarze medialne.

Słowa kluczowe: pauperyzacja, język polityki, dyskurs polityczny, wulgaryzacja

Wprowadzenie

Rok 1989 oraz lata 90. miały szczególne znaczenie dla rozwoju polskiej polityki, w tym i jej języka. Wraz ze zmianą ustroju państwa na demokratyczny, wróciły lub powstały nowe instytucje życia politycznego, np. Senat RP, urząd Prezydenta RP oraz nowe partie polityczne. Był to także czas masowego upowszechnienia się języka polskiego, nie tylko w odmianie wysokiej, poprawnej, lecz także agresywnej i wulgarnej. Do głosu doszły także media, zarówno publiczne jak i komercyjne. Był to czas „nowej jakości” mówienia o kwestiach związanych z polityką [por. Sękowska 2006; 2012]. Przestał istnieć typowy dla czasów PRL język polityki – schematyczny, kłamliwy, ideologiczny, propagandowy. Niemniej

warto sobie jednak zadać pytanie, czy ten język na pewno odszedł bezpowrotnie i czy przypadkiem współcześnie nie doświadczamy jego realizacji w przestrzeni publicznej. Lata 90. to czas, w którym odchodzono od komunistycznej nowomowy [por. Głowiński 2017a]. Zauważano także rosnącą już wtedy dominację mody na potoczność w języku. Wreszcie był to czas rosnącego przeświadczenia, że kształt wypowiedzi publicznych, w tym też politycznych, jest bardzo ważny i często decyduje o powodzeniu działań społecznych [Ożóg 2001: 15-51].

Warto jednak zadać sobie pytania, co kryje się pod pojęciem *języka polityki*, czy należy ujmować go w kategoriach odmiany, czy stylu, a także jak niektórzy badacze podchodzą do tego problemu i czy robią to w jednakowy sposób.

Bogdan Walczak traktował język polityki jako odmianę językową. Określił, że mowa tu o odmianie funkcjonalnej języka ogólnego (prymarnie w wariacie oficjalnym). Biorąc pod uwagę relacje nadawczo-odbiorcze, wskazał, iż pojawia się ona w szczególności w tekstach:

1. tworzonych przez polityków i tzw. środowisko okołopolityczne, w tym też dziennikarzy specjalizujących się w tej dziedzinie;
2. adresowanych do wszystkich użytkowników języka ogólnego;
3. dotyczących sfery polityki;
4. z dominantą funkcji perswazyjnej, przy jednoczesnej obecności (w różnym stopniu) funkcji informacyjnej, ekspresywnej i autotelicznej [Walczak 1994: 20].

Janina Fras pisała, że dotychczasowe ujęcia badawcze sytuowały teksty polityczne w obrębie stylu publicystycznego, dziennikarskiego, retorycznego, a tym samym odmiana polityczna nie była uznawana za klasyczną, samodzielną odmianę funkcjonalną. Wskazywała przy tym, że jednak wielu badaczy miało zdanie przeciwne, uznając wyodrębnienie języka polityki jako coś celowego i uzasadnionego [Fras 1999: 88].

Irena Kamińska-Szmaj podkreślała duże zróżnicowanie języka polityki, na który składają się różne idiolekty osób pełniących funkcje publiczne (państwowe, partyjne). Twierdziła, że:

Różne jego realizacje obserwujemy w prasie, radiu i telewizji, a także na wiecach, spotkaniach przedwyborczych oraz w parlamencie. Na język polityki składają się teksty należące do różnych gatunków wypowiedzi, do różnych odmian polszczyzny (mówionej i pisanej). Nie można więc mówić o jednym języku polityki, lecz o jego różnych wersjach zróżnicowanych zarówno ze względu na czynniki wewnętrzny-
kowe, jak i zewnętrzny-
kowe [...] [Kamińska-Szmaj 2001: 6]

Z kolei w innej swojej pracy, używając pojęcia *język polityki*, miała na myśli: „[...] teksty dotyczące sfery życia społeczno-politycznego, stworzonych przez środowiska polityków oraz ludzi związanych z życiem publicznym i spełniających określone zadanie komunikacyjne, którym jest dążenie nadawcy do wpłynięcia na postawy i zachowania odbiorców [...] [Kamińska-Szmaj 2005: 9].

W podobnym tonie sformułowała swoje stanowisko Alina Balczyńska-Kosman, pisząc, że język polityki to:

umowne pojęcie, określające funkcjonalną odmianę języka ogólnego, ukształtowanego na przestrzeni lat. W istocie to nie jeden rodzaj języka, ale liczne jego odmiany, różne języki polityki, opisujące praktykę polityczną, odznaczające się przewagą funkcji perswazyjnej nad informacyjną czy emotywną. Językiem polityki posługują się politycy, dziennikarze, specjaliści od marketingu politycznego, rzecznicy prasowi, a także bierni uczestnicy życia politycznego. Język polityki nacechowany jest emocjonalnie, zawiera apele pod adresem odbiorców. Pojęcie to obejmuje zróżnicowane teksty zarówno mówione jak i pisane, należące do różnych odmian polszczyzny i gatunków wypowiedzi [Balczyńska-Kosman 2007: 61].

Jerzy Bralczyk opowiadał się za używaniem sformułowania „język w polityce”, w przeciwieństwie do języka polityki czy propagandy politycznej. Uważał, że język polityki definiowany był głównie ze względu na fakt posługiwania się nim przez polityków. Był jednak świadom sporej niejednorodności, pisał „Dziś w polityce mamy różne rodzaje wypowiedzi – inaczej politycy przemawiają na manifestacji, inaczej w parlamencie, a jeszcze czym innym jest język ulotki wyborczej” [por. Ożóg 2004: 39]. Tym samym status wskazanej odmiany uważał za problematyczny, biorąc pod uwagę wyrazistość jej cech zewnątrzjęzykowych oraz systemową zmienność wewnątrzjęzykowych [Bralczyk 1999: 198; por. 1996; 2003].

Kazimierz Ożóg ze względu na niejednorodność języka polityki opowiadał się za wyróżnianiem go na podstawie cech pozostających na zewnątrz systemu językowego. O odmianie tej pisał między innymi, że jest:

[...] bardzo zróżnicowana, niejednorodna, łącząca style i sposoby mówienia, która obsługuje działalność publiczną związaną z funkcjonowaniem państwa, sprawowaniem władzy, podejmowaniem decyzji, uzasadnianiem tychże, stanowieniem prawa, bieżącą działalnością parlamentu, prezydenta i innych organów władzy, z działalnością partyjną, samorządową, z kampaniami wyborczymi itp. [Ożóg 2004: 39; por. 2006; 2007; 2008].

Stanisław Dubisz, Elżbieta Sękowska oraz Józef Porayski-Pomsta proponowali rozpatrywanie języka polityki w dwóch aspektach: przedmiotowym i sytuacyjnym. Pierwszy z wymienionych odnosił do „szeroko rozumianej

działalności politycznej”. Drugi rozumie jako: „przekazy formułowane przez różne grupy użytkowników polszczyzny, biorących udział w szeroko rozumianym życiu politycznym i działalności politycznej” [Dubisz, Sękowska, Porayski-Pomsta 2005: 152].

Temat ten pojął także Jerzy Bartmiński. Zwrócił uwagę, że jeśli chcielibyśmy traktować język polityki jako jeden z wariantów funkcjonalnych polszczyzny, to należałoby przyjąć, że „jego tłem i bazą motywacyjną” jest styl potoczny – traktowany również jako „językowy korelat wspólnej bazy kulturowej”. Przyczym dodał, że ten wariant języka, jaki rozumiemy przez określenie język polityki (język polityczny), przy założeniu, że spełnia pewne podstawowe postulaty stylu językowego, to w publicznej komunikacji jest odmiennie: 1) zróżnicowany (ideologicznie i politycznie); 2) używany oraz 3) „przybiera odmienne realizacje na płaszczyźnie dyskursu” [Bartmiński 2010: 14-15].

Wskazał także trzy ogólne wartości języka polityki, to jest: 1) mówienie jako działanie – przeświadczenie o sprawczej mocy języka, np. kreowania i definiowania relacji społecznych; 2) perswazja oraz kształtowanie rzeczywistości, w przeciwieństwie do informowania o niej; 3) „włączanie do grupy i/lub wyłączenie z niej” – to jest kreowanie granic i podziałów (w sensie społecznym i ideologicznym) [2010: 16-17].

Analiza materiałów źródłowych

Podstawę materiałową przeprowadzonych analiz stanowią wyekscerpowane wybrane zachowania oraz wypowiedzi polskich polityków (w tym komunikaty pozawerbalne), pozyskane z tekstów prasowych oraz wywiadów, sprawozdań stenograficznych posiedzeń Sejmu RP i nagrań z serwisu internetowego YouTube oraz innych źródeł internetowych. Przytoczone wypowiedzi polityków (wyłącznie z posiedzeń polskiego Parlamentu) w dużej części przyjmują formę sprostowań, głosów *ad vocem*, głosów przeciwnych czy komentarzy do innych wypowiedzi polityków. W niniejszym opracowaniu nie zostaną one zaprezentowane w izolacji. Zaopatrzone zostaną w dodatkowe informacje o kontekście wypowiedzi i sytuacji komunikacyjnej, to jest: kto i do kogo zwracał się danymi słowami oraz w jakiej sytuacji czy okolicznościach je formułował.

Materiały prasowe oraz wywiady

Jedną z pierwszych wypowiedzi, na którą powinniśmy zwrócić uwagę, zarejestrowana została w 2010 roku podczas wieczoru wyborczego w sztabie Bronisława Komorowskiego. Reporterzy satyrycznego programu „Szymon Majewski Show” nagrywali wtedy ostatni odcinek, a jednym z ich rozmówców został Janusz Palikot. Na pytanie dziennikarzy, „czy marszałek Komorowski zapoluje na wilki zjadające owce”, odpowiedział, używając tej samej metafory:

- (1) *Największym wilkiem polskiej polityki jest Jarosław Kaczyński. W związku z tym moja odpowiedź na pańskie pytanie jest taka: tak, Bronisław Komorowski pójdzie na polowanie na wilki, zastrzelimy Jarosława Kaczyńskiego, wypatroszymy i skórę wystawimy na sprzedaż w Europie.*

Ten sam poseł w programie „Fakty po Faktach” w stacji TVN w dniu 9 lutego 2013 r. oraz podczas konferencji prasowej w gmachu Sejmu w dniu 13 lutego 2013 r. i tego samego dnia w wywiadzie dla redakcji „Super Expressu” użył następujących powiązanych ze sobą sformułowań:

- (2) *Wandę Nowicką zgwałcili Ewa Kopacz, Donald Tusk i Leszek Miller, odbyło się to w gabinecie marszałkini Sejmu. Jest to przykładem całkowitej politycznej poruty. To Ewa Kopacz namówiła Wandę Nowicką do ztego. [...] Ewa Kopacz oczywiście najpierw dostała precyzyjną instrukcję od Donalda Tuska, co ma zrobić. [...] Potem udawała bardzo wrażliwą i koleżeńską osobę. [...] I przygotowała Wandę do tego, co później nastąpiło, czyli do tego gwałtu, którego sprawcą był Donald Tusk i Leszek Miller. [...] I Ewa Kopacz przygotowała im ten gwałt polityczny.*
- (3) *Ale kurestwo jest kurestwem. Może pan udawać, że różne zwiędły, a kurestwo jest kurestwo.*
- (4) *Wielu ludzi w Polsce doskonale rozumie, że to, co zrobiło prezydium Sejmu, to było kurestwo.*
- (5) *[...] Być może Wanda Nowicka chce być zgwałcona, ale to nie ze mną, bo ja nie jestem typem człowieka, który do takiej roboty się nadaje.*

Decyzją Komisji Etyki Poselskiej Janusz Palikot został ukarany naganą.

Janusz Korwin Mikke w wywiadzie udzielonym dla serwisu Gazeta.tv 26 maja 2014 roku, na pytanie o to, z jakim przesłaniem jako nowo wybrany poseł w Parlamencie Europejskim rozpocznie swoją kadencję, odpowiedział słowami:

- (6) *Ja nie jestem piłsudczykiem, ale program BBWR-u, który Piłsudski streścił słowami „Bić kurwy i złodziei” wydaje się być dobrym.*

Z kolei na pytanie, czy jest merytorycznie przygotowany do nowej pracy, odpowiedział:

- (7) *A jakiej pracy? Tam nic nie można zrobić. Jest to całkowite złudzenie. Przypominam, że Pan profesor Jerzy Buzek był przewodniczącym tego **burdelu**, prawda i nic dla Polski też nie załatwił.*

Przemysław Czarnek podczas programu publicystycznego „Studio Polska”, wyemitowanego w TVP Info 13 czerwca 2020 roku, wypowiedział się na temat osób LGBT słowami:

- (8) *Brońmy rodziny przed tego rodzaju **zepsuciem, deprawacją, absolutnie niemoralnym postępowaniem**. Brońmy nas przed **ideologią LGBT** i **skończmy słuchać tych idiotyzmów o jakichś prawach człowieka czy jakiejs równości**. Ci ludzie nie są **równi ludziom normalnym** i skończmy z tą dyskusją.*

Natomiast w wywiadzie udzielonym w Telewizji Republika stwierdził:

- (9) *Nie będzie żadnej seksualizacji dzieci, żadnych stowarzyszeń LGBT, które **robią wodę z mózgu dzieciom i prowadzą do samobójstw wśród młodzieży**. Dlatego te organizacje dziś tak **trzeszczą i płaczą**.*

Również 13 czerwca Prezydent RP Andrzej Duda, ubiegający się o swoją reelekcję, podczas spotkania z wyborcami nazwał LGBT neobolszewizmem oraz stwierdził, że nie są to ludzie, a ideologia [por. Kobylański 2023: 189-191; 2024a: 61, 101; 2024b: 161-162]:

- (10) *Wtedy pamiętano jeszcze dobrze, że to, że próbowano dzieciom w szkołach dzieciom przez cały okres komunizmu wciskać komunistyczną ideologię – to był bolszewizm. To było ideologizowanie dzieci. Dzisiaj też **próbują nam się, i naszym dzieciom, wciskać ideologię**, tylko inną. Zupełnie nową, aczkolwiek to też jest **taki neobolszewizm** [...] Jak dzisiaj silny jest ten prąd, to pokazuje sytuacja, w której z polskiej telewizji wyrzucono gościa, który powiedział, że to jest ideologia. **Próbują się nam, proszę państwa, wmówić, że to ludzie, a to jest po prostu ideologia**.*

Lech Wałęsa pytany przez dziennikarzy na przełomie maja i czerwca 2016 roku o to, czy przyłączyłby się do skandowania „będziesz siedział” przed Pałacem Prezydenckim, m.in. z przedstawicielami Komitetu Obrony Demokracji, nawiązał do proponowanego przez siebie od wielu miesięcy referendum, w którym Polacy mieliby zdecydować o skróceniu obecnej kadencji parlamentarnej i rozpisanie nowych wyborów i powiedział:

- (11) *Nie, ale w odpowiednim momencie przyłączę się i postawimy prezesowi PiS warunek: **referendum albo wyskakujesz z okna**.*

Materiały z posiedzeń Sejmu RP oraz komisji sejmowych

Sejm być miejscem, w którym posłowie przekazują swoje stanowiska i argumenty w sposób odpowiedzialny, szanując godność i kulturę języka. Używanie wulgaryzmów w Sejmie jest nieodpowiednie i niezgodne z normami komunikacji publicznej.

Wulgaryzmy wypowiedane przez posłów w Sejmie nie tylko prowadzą do obniżenia standardów merytorycznych debat, ale również szkodzą prestiżowi izby i wpływają na kształtowanie negatywnego wizerunku polskiej polityki zarówno w kraju, jak i za granicą. Używanie takiego języka wywołuje zgorszenie społeczne, ale może także skutkować utratą zaufania do polityków oraz osłabieniem wiary w instytucje demokratycznego państwa.

Z jednym z pierwszych wulgaryzmów, na które chciałbym zwrócić uwagę, mieliśmy do czynienia podczas posiedzenia Sejmu w dniu 24 października 2012 roku, w związku z wypowiedzią posła Marka Bałta (Sojusz Lewicy Demokratycznej) w sprawie sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. W trakcie wystąpienia posłowie Prawa i Sprawiedliwości wielokrotnie przerywali wypowiedzieć, po czym poseł Krystyna Pawłowicz zwróciła się do mówcy słowami:

(12) **Spierdalaj!**

po czym ponownie zwróciła się do posła na „ty”, mówiąc:

(13) **Siadaj!**

Z wulgaryzmami w podobnym tonie mogliśmy się spotkać również w trakcie wystąpienia tego samego posła – Marka Bałta, lecz kilka miesięcy wcześniej – 11 maja 2012 rok, gdy ktoś z sali sejmowej miał wykrzyknąć w jego kierunku:

(14) *Siadaj kurwo!*

To sformułowanie pojawiło się po wypowiedzi posła, w której odniósł się do swojego przedmówcy Janusza Palikota. Powiedział wtedy:

(15) *Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy i zwolanie Konwentu Seniorów w celu wyjaśnienia pomówień, oszczerstw, które **ten bezideowy cham** kieruje pod moim imieniem.*

10 maja 2013 roku miało miejsce posiedzenie połączonych Komisji Sejmowych – infrastruktury oraz samorządu terytorialnego i polityki regionalnej. Przewodniczący pierwszej z wymienionych, poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO) zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia zaproponowanego składu komisji i poprosił zebranych, którzy są „za” o podniesienie ręki. Po chwili odsunął się od mikrofonu i do siedzącego obok posła skomentował zachowanie partyjnego kolegi Łukasza Borowiaka:

(16) *Ten Borowiak **kutas** podniesie łapę, czy mu **przepierdolić**?*

Kolejne wulgaryzmy możemy odnotować podczas posiedzenia Sejmu w dniu 25 czerwca 2014 roku. Poseł Janusz Palikot podczas swojego wystąpienia w ramach punktu porządku dziennego „Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie tzw. afery podsłuchowej z udziałem prezesa Narodowego Banku Polskiego, ministra spraw wewnętrznych oraz byłych wysokich urzędników państwowych”, skomentował ówczesną sytuację polityczną w kraju i afery i podsumował je następującymi słowami:

(17) *Dlaczego wam tak odbiło? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta: jesteście niesamowicie niedojrzali, naiwni, infantylni. Taki obraz tych ludzi, ministrów polskiego rządu, wylania się z tych taśm. To obraz infantylnych ludzi. Jaki człowiek co drugie słowo używa słowa „**kurwa**”? Jaki człowiek?*

Marszałek Sejmu Ewa Kopacz zwróciła uwagę posłowi i pomimo jego zapewnienia, iż nie są to jego słowa, a cytat z wypowiedzi ministrów, poinformowała, że bez względu na to, takie słownictwo nie powinno padać z mównicy sejmowej. Niemniej tuż po tym Poseł Palikot zakończył swój wywód stwierdzeniem skierowanym do Rządu Donalda Tuska:

(18) *Po co rządzącie tych 7 lat, po co? Żeby – przepraszam, pani marszałkini – takie **gówno** zostawić obywatelom na następne lata?*

Po tym poseł został upomniany po raz drugi, a ze względu na używane przez niego słownictwo, sprawę skierowano do sejmowej Komisji Etyki Poselskiej.

Kilkanaście dni później, 9 lipca 2014 roku, Krystyna Pawłowicz również zakłócając wystąpienie, tym razem innej osoby i w sposób implicytny użyła wulgaryzmów w następującej wypowiedzi:

(19) ***Ch... d...** i kamieni kupa. To jesteście wy. Pan Sienkiewicz to powie wyraźnie.*

Słowa te skierowane były do ówczesnego Premiera Donalda Tuska podczas jego wypowiedzi w związku z wnioskiem posłów Prawa i Sprawiedliwości w sprawie wyrażenia wotum nieufności Radzie Ministrów i wybrania Piotra Glińskiego na nowego prezesa Rządu. Niemniej słowa te wielokrotnie były powtarzane przez panią poseł, naprzemiennie z każdym zdaniem wypowiedzianym przez Premiera:

- (20) Donald Tusk: *A może pan poseł zwany agentem Tomkiem będzie wyznaczał w PiS wzory językowej poprawności, panie prezesie? Jest pan naprawdę przekonany, że świetnie pan wypada w roli mistrza elegancji politycznej?*

Krystyna Pawłowicz: ***Cb..., d... i kamieni kupa.***

Donald Tusk: *Czy jest pan naprawdę przekonany, że pańskie przygany i przytyki dotyczące etycznego poziomu polityków innych ugrupowań są wypowiadane przez właściwego człowieka?*

Krystyna Pawłowicz: ***Cb..., d... i kamieni kupa.***

Donald Tusk: *Ja nie będę... O, albo pani poseł Pawłowicz, która sama się wyrwała do odpowiedzi.*

Krystyna Pawłowicz: ***Cb..., d... i kamieni kupa.***

Donald Tusk: *Tu także mamy dumny kanon...*

Krystyna Pawłowicz: ***Cb..., d... i kamieni kupa. To jesteście wy.***

Donald Tusk: *O, właśnie. Proszę jeszcze raz powtórzyć, bo nie dosłyszałem.*

Krystyna Pawłowicz: ***Cb..., d... i kamieni kupa. Pan Sienkiewicz to powie wyraźnie.***

Donald Tusk: *Świetnie. A więc wydaje mi się, że sprawa jest jasna, nieprawdaż?*

Ukryte wulgaryzmy i „Pan Sienkiewicz” nie zostały przywołane w jednej wypowiedzi przypadkowo. Jest to oczywisty kryptocytat *Chuj, dupa i kamieni kupa* z wypowiedzi ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza w rozmowie z prezesem Narodowego Banku Polskiego Markiem Belką na temat działalności spółki Polskie Inwestycje Rozwojowe. Rozmowa ta ujrzała światło dzienne w związku z aferą taśmową w 2014 roku. Przerzuwając tę samą wypowiedź, poseł Krystyna Pawłowicz zwróciła się na „ty” do Donalda Tuska słowami:

- (21) *Jaka hańba, **chłopie?***

Kolejną grupę stanowią wypowiedzi polityków dotyczące ogólnej sytuacji w Sejmie – kłótni, przepychanek, obraźliwych uwag, sposobu pracy, manifestacji itd.

Podczas posiedzenia Sejmu RP 13 stycznia 2012 r., Krystyna Pawłowicz, w odpowiedzi na komentarz Stefana Niesiołowskiego, dotyczący jej wcześniejszej wypowiedzi, porównała poziom debaty publicznej w sejmie do stodoły:

(22) *Do tej pory myślałam, że jestem w Sejmie, który jest fabryką prawa, ale jestem w stodole. W stodole jestem.*

22 listopada 2017 r. w toku dyskusji nad prezydenckim projektem ustawy o Sądzie Najwyższym, poseł Michał Szczerba dokumenty określił mianem „bujda na resorach”, po czym rzucił je przed siebie, wyrażając tym samym brak szacunku dla pracy legislacyjnej. Po kilkukrotnym zwróceniu uwagi przez Marszałek Sejmu Małgorzatę Kidawę-Błońską, podniósł dokumenty, lecz wskazane sformułowane jeszcze kilkukrotnie powtórzył w ciągu swojego wystąpienia:

(23) *Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pan prokurator może się dwoić i troić, ale to nie jest jego konstytucja. To jest jego konstytucja. Słuchajcie, szanowni państwo, wiecie, czym są te dwa projekty? **Bujda na resorach.** [Głos z Sali: Makułatura!] [...] **Bujda na resorach!** [...] To są dwa projekty: **bujda na resorach.** One zostały całkowicie przerobione i my nie będziemy nad nimi pracować.*

Podczas posiedzenia Sejmu w dniu 30 marca 2021 r. podczas pierwszego czytania obywatelskiego projektu ustawy „Tak dla rodziny, nie dla gender” miała miejsce manifestacja posłów opozycji. Podnieśli oni podnoszących tekturowe minibanery w kształcie czerwonej dłoni (oznaczającej stop lub zakaz) z hasłem: „TAK dla konwencji antyprzemocowej, NIE dla legalizacji przemocy w rodzinie”. Zachowanie to natychmiast zostało skomentowane przez ówczesnego Marszałka Sejmu Ryszarda Terleckiego:

(24) *Zawsze się można trochę powyglupiać.*

Zachowania na sali sejmowej niejednokrotnie przez polityków porównywane były do cyrku. Wyraz temu dał między innymi Przemysław Czarnek podczas posiedzenia Sejmu z dnia 21 lipca 2021 r., określając zachowanie posłów (w domyśle opozycji) mianem „pajacowania”:

(25) *Sejm Rzeczypospolitej jest miejscem debaty merytorycznej a nie miejscem na pajacowanie.*

Wyraz nieodpowiedniego zachowania możemy zauważyć także podczas posiedzenia Sejmu 17 grudnia 2021 r., w komentarzu Marszałek Sejmu Elżbiety Witek na zachowanie posłów opozycji wstających oraz podnoszących transparenty z hasłem „PiS = DROŻYZNA”. Wypowiedzi miały charakter prześmiewczy i wyszydzający posłów – szczególnie w momencie, gdy część polityków zaczęła opuszczać banery:

- (26) *Proszę Państwa wyżej, bo nie widać tego. Jeszcze wyżej! Tak, o tak, o właśnie, super, świetnie! I proszę tak trzymać cały czas. No ale jak proszę państwa, już? Ręce bolą? Wyżej!*

Inny przykład możemy znaleźć w wypowiedzi Krzysztofa Bosaka, który podczas przedstawiania opinii w sprawie rządowego projektu ustawy o dodatku węglowym zachowanie w Sejmie podsumował następującymi słowami:

- (27) *Co za poziom **zidiocenia** w tej Izbie, trudno wprost jest to opisać.*

Stwierdzenie to spotkało się z natychmiastową reakcją obecnych na Sali posłów. Jakub Rutnicki, zwracając się na „ty” do Krzysztofa Bosaka, wykrzyczał:

- (28) *Węź się ogarnij, ty. Pseudoopozycja? **Wspierasz PiS.***

Do dyskusji włączył się także poseł Witold Czarnecki, dodając:

- (29) *A, tu was boli, tu was boli.*

Inna grupa wypowiedzi polityków wyróżniona została na fakt, iż ze względu na komunikację językową, skierowane są one do odbiorcy zbiorowego – ogółu posłów uczestniczących w obradach, jednej partii/ugrupowania politycznego lub opozycji, względem partii rządzącej.

Pierwszy przykład pochodzi z 29 marca 2012 r. Leszek Miller w sposób dyskredytujący odniósł się do posłów Twojego Ruchu Janusza Palikota, określając ich mianem „naćpanej hołoty”:

- (30) *Pani Marszałek, **ta naćpana hołota** nie jest w stanie mi przeszkodzić.*

W podobnym tonie utrzymana jest wypowiedź Janusza Palikota, którą w dniu 6 grudnia 2013 r. skierował do Donalda Tuska:

- (31) *To się nie skończy tak jak w przypadku Leszka Millera, że Pan będzie musiał funkcjonować **wśród tych baranów z Samoobrony**, bo Samoobrony już nie ma.*

Szczególnie obszerną grupę stanowią wypowiedzi poseł Krystyny Pawłowicz, które kierowała do posłów opozycji. W dużej ich liczbie używała wobec posłów określenia „lewa strona” lub „lewa część”. W wielu przykładach pojawiały się także wulgaryzmy, a także porównania posłów (opozycyjnych) do faszystów lub bydła („bydło poselskie”). 17 grudnia 2014 r. Andrzej Rozenek złożył wniosek o 5 minut przerwy, by poseł Krystyna Pawłowicz „wyniosła brudne naczynia i sztucce” z sali sejmowej, w związku ze spożywaniem przez nią posiłków podczas obrad. Po czym nastąpiła odpowiedź Pawłowicz:

- (32) *Bardzo Proszę Pana Marszałka o zwrócenie uwagi **tej lewej stronie** i pouczenie, że jednak prześladowanie i gnębienie, w ogóle odzywianie się i takie odzywki i tego typu, zaczepiania, nie powinny mieć w ogóle miejsca i Pan powinien zwrócić uwagę.*

Inna wypowiedź miała miejsce 19 lipca 2017 r. podczas posiedzenia sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz w związku z przedłużającą się nieobecnością na sali przewodniczącego Komisji Stanisława Piotrowicz, wyraziła apel o rozpoczęcie obrad bez niego. Krystyna Pawłowicz skomentowała to słowami:

- (33) ***Zamknijcie mordy tak, jak prezes powiedział. Zdradzieckie mordy.** Nawet teraz nie potraficie się grzecznie zachować.*

Z kolei rok później, 18 kwietnia 2018 r., podczas posiedzenia tej samej komisji i w nawiązaniu do wypowiedzi tej samej poseł skomentowała:

- (34) *Mam apel właściwie **do tej części sali lewej**, żeby opanowała **chamstwo lewackie** swojej przedstawicielki, która bez obrażania kogokolwiek **nie potrafi po prostu mordy otworzyć swojej.***

13 marca 2019 r. w roku wypowiedzi w związku z problemami wynikającymi z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2017 r., Krystyna Pawłowicz wypowiedziała się, kierując swoje słowa do opozycji, której posłów porównała do faszystów:

- (35) *Przede wszystkim wybory były demokratyczne, Prawo i Sprawiedliwość wygrało te wybory. Wy totaliści nie pogodziliście się z wynikami wyborów i **wasza postawa jest po prostu postawą faszystów**, którzy nie uznają demokratycznych wyborów.*

Ostatni przykład wypowiedzi poseł Krystyny Pawłowicz pochodzi z 12 stycznia 2023 r., w którym to posłów opozycji określiła mianem „bydła”:

- (36) ***Bydło poselskie z lewej strony** sali zagraża Sejmowi, posłom i polskim instytucjom.*

Grzegorz Braun podczas posiedzenia Sejmu w dniu 28 września 2022 r. w słowach skierowanych do Marszałka Sejmu Ryszarda Terleckiego skomentował prowadzenia obrad:

- (37) *Panie Marszałku! Składam wniosek formalny o zmianę w sposobie prowadzenia dyskusji, która polegałaby na tym, że pan pilnie wyłączyłby się z tego posiedzenia, że pan nie kontynuowałby tego **pokazu butnego chamstwa**, z którym mamy tutaj nie po raz pierwszy do czynienia. **To są lajdacy i prostacy** [o Marszałku Terleckim, posłach PiS-u oraz Rządzie – DK], a **wy jesteście mięczaki i tchórze** [słowa skierowane do opozycji – DK]. **Macie przedstawiciela w Prezydium Sejmu. Jak długo to będziecie znosić? Każdy z waszych klubów, wy, totalna opozycjo, ma przedstawicieli w Prezydium Sejmu. Jak długo będziecie znosić to reglamentowanie waszych wypowiedzi na poziomie przedszkolanki czy poborowej?***

Ostatnim posłem, na którego wypowiedzi zwrócę uwagę w tej części pracy, jest Jarosław Kaczyński. W przemówieniu z dnia 11 maja 2012 r. wobec opozycji użył takich określeń jak „grubiaństwo” oraz „chamstwo” oraz porównał ich do Adolfa Hitlera, sugerując ich brak moralności oraz nieobyczajność:

- (38) *[...] premier Tusk odwołuje się do tego rodzaju autorytetu [...] Przecież to jego koledzy właśnie w tej chwili mówią: zadzwonić do niego. Ten poziom **nieprawdopodobnego grubiaństwa** to jest pańska zasługa, jeżeli chodzi o polskie życie publiczne, tego **nieprawdopodobnego wręcz chamstwa, takiego na poziomie marzeń Adolfa Hitlera o Polakach... o losie Polaków. To jesteście wy. A więc powtarzam, to też już jest samo przez się nieobyczajność.***

W wypowiedzi z dnia 24 stycznia 2014 r., skierowanej do Donalda Tuska, użył sformułowania „partia oszustów i złodziei”, sugerując korupcję i nieuczciwość opozycji:

- (39) ***Jesteście partią oszustów i złodziei.***

18 lipca 2017 r. w jednej ze swoich wypowiedzi nazwał posłów opozycji „kanaliami” oraz stwierdził, że mają „mordy zdradzieckie”. W tym samym momencie postawił im także zarzut niszczenia swojego brata Lecha Kaczyńskiego oraz zamordowania go:

- (40) *Przepraszam Panie Marszałku, ale ja bez żadnego trybu. **Wiem, że boicie się prawdy, ale nie wycierajcie swoich mord zdradzieckich** nazwiskiem mojego śp. brata. **Niszczycielście go, zamordowaliście, jesteście kanaliami.***

Słowa te wywołały poruszenie w Sejmie. Skomentował je między innymi poseł Tomasz Lenz, krzycząc:

- (41) ***Kaczyński, będziesz siedział, zobaczysz!***

Ostatni przykład pochodzi z 5 czerwca 2020 r. Jarosław Kaczyński (jako członek Rządu), w trakcie wystąpienia poseł Barbary Nowackiej, krzyżąc zza ławy rządowej, nazwał polityków opozycji „chamską hołotą”:

(42) *Takiej hołoty chamskiej to jeszcze nikt nie widział w tym Sejmie!*

Komunikacja niewerbalna

Komunikacja niewerbalna odgrywa istotną rolę w komunikacji międzyludzkiej, a także w kontekście politycznym, takim jak posiedzenia sejmu. Przykładem niewłaściwej komunikacji niewerbalnej jest pokazywanie środkowego palca. Gest ten jest obelżywy i obraźliwy. Wyraża pogardę i agresję wobec adresata. Kiedy posłowie stosują taki gest w sejmie, nie tylko naruszają normy etyczne i szacunku, ale również dyskredytują sam proces demokratycznego dialogu. W polskiej praktyce parlamentarnej odnotowano dwa przypadki, w których uchwycono na zdjęciach lub nagraniach posłów pokazujących środkowy palec do innych.

Chronologicznie pierwszy z nich dotyczy posła Piotra Pyzika. 21 lipca 2016 r. podczas nocnej debaty Sejmu, w trakcie wystąpienia posła Arkadiusza Myrchy, wśród osób siedzących na sali wywiązała się kłótnia. W toku kolejnych krzyków na sali poseł Tomasz Cimoszewicz zwrócił się do obecnego Marszałka Sejmu o reakcję w związku z pokazaniem środkowego palca przez Piotra Pyzika (Ilustracja 1). Marszałek jednak przywołał do porządku wyłącznie osobę, do której skierowany był gest. Posłowi Pyzikowi zwrócono jedynie uwagę, by wrócił na własne miejsce.

W związku ze wskazanym incydentem posłowie Platformy Obywatelskiej złożyli wniosek o ukaranie Piotra Pyzika przez sejmową Komisję Etyki. Trzech z pięciu członków głosowało za karą upomnienia, natomiast dwie – za naganą.

Drugi przypadek, równie głośny medialnie, pochodzi z 13 lutego 2020 r. Miał on miejsce podczas sejmowej debaty w sprawie przyznania rekompensaty Telewizji Polskiej i Polskiemu Radiu w wysokości 2 miliardów zł oraz nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Poseł Joanna Lichočka w trakcie oraz po przedstawieniu sprawozdania Komisji Kultury i Środków Przekazu mogła usłyszeć wiele krytycznych głosów, okrzyków: *Ty sama jesteś przez przypadek!; Trzeba to było uszanować.; To jest sprawozdanie?; Skandal!; Kobieto, co ty mówisz? Precz!; Jak można tak kłamać? To jest sprawozdanie komisji?; Dlaczego pani na to pozwala?; Kłamczucho!; Absolutny skandal.; Przegraliście, uwierzcie, zaczynacie przegrywać.; Zabierz pieniądze na nowotwory i da Kurskiemu.; Co ty gadasz, babo?; Hańba!*

Hańba! Hańba!. Po zakończeniu sprawozdania, poseł wróciła na swoje miejsce, po czym kilkakrotnie powtórzyła gest ze środkowym palcem (Ilustracja 2).



Ilustracja 1. Poseł Piotr Pyzik (PiS) podczas posiedzenia Sejmu w dniu 21 lipca 2016 r.
Źródło: <https://liberte.pl/wyjechali-na-wakacje-wszyscy-nasi-podopieczni/> [dostęp: 3.07.2023].

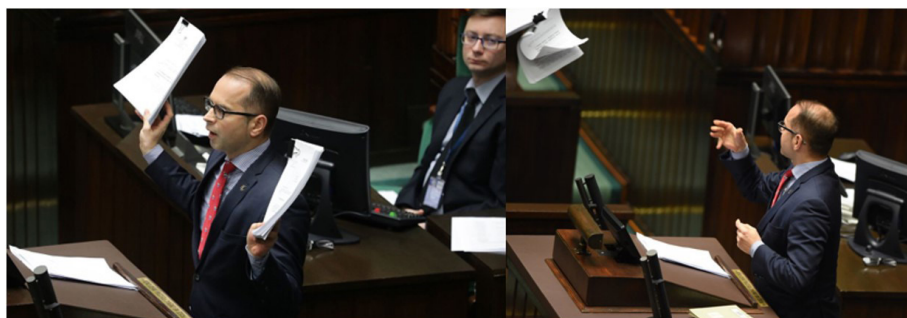


Ilustracja 2. Poseł Joanna Lichočka (PiS) podczas posiedzenia Sejmu w dniu 13 lutego 2020 r.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie prywatnych zarchiwizowanych materiałów.

Posel Lichocka w wywiadach tłumaczyła, że jej gest został wyrwany z kontekstu, ponieważ nie miała takiej intencji, gdyż odgarniała wyłącznie włosy z twarzy. Kwestię rozpowszechnienia jej gestu w mediach tłumaczyła: „uruchomieniem całego przemysłu nienawiści hejtu”, „machiny propagandowej Platformy Obywatelskiej, [...] przemysłu pogardy, manipulacji, który wdraża Platforma Obywatelska [...] od lat” oraz zmanipulowania jej gestu¹.

Warto przy tym zaznaczyć, iż gest poseł Joanny Lichockiej z czasem uległ niezwykle wysokiej tekstualizacji oraz stał się źródłem wielu memów internetowych, również o charakterze intertekstualnym (poza wskazanym gestem) [por. Ożóg 2010]. Niemniej ze względu na obszerność i złożoność tej kwestii, ograniczam się wyłącznie do jej zasygnalizowania.

Innym wyrazem komunikacji niewerbalnej może być także rzucanie projektami ustaw. Sytuację tę omówiłem wyżej, w związku z wypowiedzią posła Michała Szczerby 22 listopada 2017 r. Jak wskazałem wcześniej, użył on wobec dokumentów określenia „bujda na resorach”, po czym rzucił je przed siebie. Oczywistym jest, iż podyktowane było to frustracją oraz dezaprobatą konkretnych działań politycznych. Niemniej należy zwrócić uwagę, iż zachowanie tego typu jest nie tylko brakiem szacunku dla instytucji demokratycznego procesu legislacyjnego, jak i brakiem powagi dla pełnionej funkcji posła.



Ilustracja 3. Poseł Michał Szczerba (PO) podczas posiedzenia Sejmu w dniu 22 listopada 2017 r. Źródło: Opracowanie własne na podstawie prywatnych zarchiwizowanych materiałów.

Inny przykład stanowi rzucanie dziecięcych bucików. 16 maja 2019 r. miała miejsce w Sejmie dyskusja dotycząca poprawek do nowelizacji Kodeksu karnego. Poseł Sławomir Nitras podczas swojego przemówienia odwołał się do tego raportu

¹ <https://www.youtube.com/watch?v=IPXzgzCaNw> [dostęp: 3.07.2023].

na temat pedofilii w kościele oraz molestowania nieletnich. Wskazywał przy tym, że Rząd nie podejmuje żadnych działań, które mogłyby ograniczyć ten proceder, a tym samym skazać oskarżonych duchownych. Schodząc z mównicy, podszedł do Jarosława Kaczyńskiego oraz na znak protestu położył przy nim dziecięce buciki. Te jednak zostały natychmiast chwycone przez siedzącego obok Ryszarda Terleckiego, który rzucił je w plecy posła Nitrasa (Ilustracja 4). Gdy jednak poseł PO cofnął się, by je podnieść i zwrócić prezesowi PiS, drogę do niego zablokowali inni politycy.



Ilustracja 4. Posiedzenie Sejmu RP z dnia 16 maja 2019 r.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie prywatnych zarchiwizowanych materiałów.

Ostatni przykład, na który chciałbym zwrócić uwagę, pochodzi z 19 grudnia 2019 r. z posiedzenia Sejmu, podczas którego dyskutowano nad projektem nowelizacji aktów prawnych między innymi w sprawie zmian w kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów oraz procedury wyboru I prezesa Sądu Najwyższego.

Głos w dyskusji zabrał poseł Krzysztof Śmiszek, określając cel wskazanego projektu jako „podporządkowanie, ubezwłasnowolnienie, zakneblowanie, pacyfikacja”. W trakcie wystąpienia podał projekt ustawy oraz dodał, iż jego miejsce znajduje się „na śmietniku historii” (Ilustracja 5).



Ilustracja 5. Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) podczas posiedzenia Sejmu w dniu 19 grudnia 2019 r.

Źródło: <https://wpolityce.pl/polityka/478487-smiszek-podarl-projekt-ustawy-na-mownicy-sejmoj-wideo> [dostęp: 3.07.2023].

Zachowanie to, podobnie jak wskazane wcześniej rzucanie dokumentami, nie licuje z powagą pełnienia mandatu posła i wyraża brak szacunku dla całej izby parlamentu oraz procesu legislacyjnego i osób w nim uczestniczących.

Podsumowanie

Dyskurs polityczny powinien być przestrzenią, w której posłowie przekazują swoje stanowiska i argumenty w sposób odpowiedzialny, szanując przy tym godność i kulturę języka. Używanie innego języka mogłoby wywołać zgorznienie społeczne oraz skutkować utratą zaufania do polityków i osłabieniem wiary w instytucje demokratycznego państwa.

W trosce o demokratyczną kulturę polityczną posłowie powinni być świadomi swojej roli jako wzorców i liderów opinii publicznej. Powinni dążyć do budowania atmosfery wzajemnego szacunku, a ich język powinien odzwierciedlać wysoki standard komunikacji, który jest wymagany w sferze publicznej.

Jednakże z każdym rokiem coraz bardziej zauważalna jest degradacja jakości języka polskiej polityki. Politycy, uważani jako elita kraju, nie używają języka odpowiedniego dla powagi miejsca i sytuacji, w tym między innymi Sejmu

i posiedzeń. Obserwacje te dotyczą różnych ugrupowań politycznych, co widać na poniższej tabeli (Tabela 1).

Tabela 1. Zestawienie analizowanych zachowań pod względem ugrupowania politycznego, ich liczby oraz polityków

Ugrupowanie polityczne	Liczba przeanalizowanych wypowiedzi oraz działań niewerbalnych	Politycy oraz liczba ich działań	Stosunek procentowy względem wszystkich przeanalizowanych zachowań (100% = 47)
Prawo i Sprawiedliwość	26	Przemysław Czarnek (3), Andrzej Duda (1), Krystyna Pawłowicz (11), Ryszard Terlecki (2), Elżbieta Witek (1), Witold Czarnecki (1), Jarosław Kaczyński (5), Piotr Pyzik (1), Joanna Lichočka (1)	55,3%
Platforma Obywatelska	4	Zbigniew Rynasiewicz (1), Michał Szczerba (2), Jakub Rutnicki (1)	8,5%
Lewica	1	Krzysztof Śmiszek (1)	2,1%
Polskie Stronictwo Ludowe	0	—	0%
Sojusz Lewicy Demokratycznej	2	Leszek Miller (1), Marek Balt (1)	4,3%
Konfederacja	4	Janusz Korwin Mikke (2), Krzysztof Bosak (1), Grzegorz Braun (1)	8,5%
Nowoczesna	0	—	0%
Kukiz15	0	—	0%
Ruch Palikota/ Twój Ruch	8	Janusz Palikot (8)	17%
niezrzeszony	1	Lech Wałęsa (1)	2,1%
brak informacji	1	— (1)	2,1%

Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie przeprowadzonych obserwacji, można stwierdzić, że ugrupowaniem politycznym, którego przedstawiciele najczęściej używali wulgaryzmów, obelżywych sformułowań czy gestów, nieprzystojących powadze Sejmu RP, było Prawo i Sprawiedliwość. Ze wszystkich zebranych w niniejszym opracowaniu

zachowań, te które przypisane są politykom tej partii, stanowią ponad 55%. Z czego najwięcej przytoczonych wypowiedzi, sformułowanych zostało przez poseł Krystynę Pawłowicz. Wśród innych ugrupowań, pod względem zebranej liczby zachowań, znaleźli się: Ruch Palikota/ Twój Ruch, Platforma Obywatelska, Konfederacja, Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Lewica.

Kończąc niniejsze opracowanie, na podstawie przeprowadzonych obserwacji można byłoby podjąć się zestawienia językowych (oraz pozajęzykowych) wykładników pauperyzacji języka polskiej polityki. Wśród nich mogłyby znaleźć się między innymi:

- potęgowanie opozycji „my – oni”/ „swój – obcy”/ „dobry – zły”;
- silna mitologizacja, stereotypizacja czy symbolizacja konkretnych zachowań, wypowiedzi, wydarzeń czy osób;
- deprecjacja, kategoryzowanie, stygmatyzowanie/ etykietowanie, uprzedmiotowienie, demonizowanie oraz zezwierzęcenie przeciwników politycznych i ich zachowań;
- upowszechnienie używania stylu potocznego, szczególnie z rejestru swobodnego czy emocjonalnego, tzw. „luz językowy”;
- zwracanie się do innych na „ty”, przy jednoczesnym niezachowaniu zasad grzeczności (np. zwroty *Pani! Pani! Państwo! Szanowni* itp.);
- używanie leksyki z pola semantycznego wojny i walki;
- używanie leksyki erotycznej;
- używanie leksyki związanej z defekacją;
- wulgaryzmy;
- obraźliwe/ obelżywe słownictwo oraz gesty;
- zastraszanie polityków (np. konsekwencjami prawnymi);
- nadmierna ekspresja emocjonalna;
- wykrzyknienia/ rozkazy;
- przerywanie, przekrzykiwanie, niesłuchanie innych.

Zapewne w zestawieniu tym znalazłaby się dodatkowe kwestie, dotyczące między innymi leksyki i wartościowania, jednak w kwestii sformułowania bardziej skonkretyzowanych wniosków, pojawia się potrzeba przeprowadzenia dodatkowych obserwacji i analiz.

Przechodząc już do ostatniej konkluzji, warto podkreślić, że współczesna polityka przybrała taki postmodernistyczny wymiar, bowiem została oderwana od tego, co niegdyś stanowiło jej istotę. Zauważamy liczne przesunięcia granic tego, co można mówić, robić. Polityka przestaje pełnić funkcję ideologiczną,

na rzecz pragmatycznej. Najważniejszy jest cel – czyli wyborca, zyskanie jego głosu. Niektórzy badacze analizujący język polityki, ze względu na jego specyfikę w danym czasie, wyróżniali, wyodrębniali język kampanii politycznych z ogólnopojętego języka polityki (lub język agitacji jako jego wariant) [por. Dobek-Ostrowska, Frasz, Ociepka 1997: 89-90; Banasik 2002; Ożóg 2004; Jakubowski 2013; Maguś 2013]. Był to właśnie taki swoisty „język na sprzedaż”. Niemniej od kilku lat widzimy, że ta odmiana przestała być tylko danym typem czy wariantem i jej cechy przeniknęły do języka polityki w ogólnym tego słowa znaczeniu i wykorzystywane są ciągle.

Warto sobie zadać pytanie, dlaczego te wszystkie zachowania językowe, te konkretne przykłady, wypowiedzi (lub ich schematy), które zostały przywołane w niniejszym opracowaniu, są tak liczne i są powielane w języku polityki? Odpowiedzią na to może być to, iż są skuteczne oraz realizują założony cel.

Bibliografia

- Balczyńska-Kosman A., 2007, *Perswazja i populizm jako elementy języka polityki*, [w:] *Polityka i perswazja*, red. P. Lisowski, Poznań.
- Banasik A., 2002, *Jak uwodzą politycy? Język marketingu politycznego w kampanii wyborczej '97*, Katowice.
- Bartmiński J., 2010, *Język IV RP, czyli o karierze przecieku. Problem wiarygodności dyskursu publicznego*, [w:] *Język IV Rzeczypospolitej*, red. M. Czerwiński, P. Nowak, R. Przybylska, Lublin, s. 7-31.
- Bralczyk J., 1996, *Język polityki i polityków*, [w:] *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, red. J. Miodek, Wrocław, s. 121-134.
- Bralczyk J., 1999, *O używaniu języka w polskiej polityce lat dziewięćdziesiątych*, [w:] *Poliszczyzna 2000*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 197-217.
- Bralczyk J., 2003, *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Warszawa.
- Dobek-Ostrowska B., Frasz J., Ociepka B., 1997, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław.
- Dubisz S., Sękowska E., Porayski-Pomsta J., 2005, *Leksykalny kod polityczny we współczesnej komunikacji językowej*, [w:] *Polska polityka komunikacyjno-językowa wobec wyzwań XXI wieku*, red. S. Gajda, A. Markowski, J. Porayski-Pomsta, Warszawa, s. 151-165.

- Fras J., 1999, *Język propagandy politycznej*, [w:] *Teoria i praktyka propagandy*, red. B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, Wrocław, s. 83-110.
- Furdal A., 1973, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Głowiński M., 2017a, *Nowomowa (rekonesans)*, [w:] *Etyka słowa: wybór opracowań*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina, Lublin, s. 77-93.
- Głowiński M., 2017b, *Retoryka nienawiści*, [w:] *Etyka słowa: wybór opracowań*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina, Lublin, s. 147-155.
- Jakubowski P., 2013, *Język polityki podczas kampanii wyborczej 2011 roku*, [w:] *Współczesne media. Język mediów*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin, s. 393-408.
- Kamińska-Szmaj I., 2001, *Słowa na wolności. Język polityki po 1989 roku: wypowiedzi, dowcip polityczny, słownik inwektyw*, Wrocław.
- Kamińska-Szmaj I., 2005, *Wyrazy obraźliwe w intertekstualnej przestrzeni*, „Poradnik Językowy”, nr 4, s. 9-16.
- Kobyłański D., 2023, *Przemoc językowa oraz propaganda w przekazie medialnym jako przejawy współczesnej patologii społecznej*, [w:] *Epidemie – choroby – patologie. Rozważania humanistów 2*, red. E. Flis-Czeraniak, B. Jarosz, Lublin, s. 181-199.
- Kobyłański D., 2024a, *Telewizyjne paski informacyjne. Część I: Analiza lingwistyczna pasków informacyjnych wieczornego wydania „Wiadomości” TVP1 za lata 2019-2020*, Łódź.
- Kobyłański D., 2024b, *Telewizyjne paski informacyjne. Część II: Aneks*, Łódź.
- Lewicka K., 2007, *„To, jak mówię, czy to jak wyglądam?” O pozycji języka w strukturze autoprezentacji polityka*, [w:] *Polityka i perswazja*, red. P. Lisowski, Poznań.
- Maguś W., 2013, *Język polityki podczas wyborów prezydenckich w 2010 roku na przykładzie kampanii Jarosława Kaczyńskiego*, [w:] *Współczesne media. Język mediów*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin, s. 379-392.

- Ożóg K., 2001, *Uwarunkowania zewnętrzne zmian w polszczyźnie lat dziewięćdziesiątych XX wieku – ogólna charakterystyka zjawisk językowych*, [w:] Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów, s. 18-51.
- Ożóg K., 2004, *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*, Rzeszów.
- Ożóg K., 2006, *Pauperyzacja języka współczesnej polityki*, „LingVaria”, nr 1, s. 81-90.
- Ożóg K., 2007, *O języku współczesnej polityki*, „Polityka i Społeczeństwo”, nr 4, s. 103-111.
- Ożóg K., 2008, *Uwagi o języku polskiej polityki po roku 1989*, „Poradnik Językowy”, nr 8, s. 16-36.
- Ożóg K., 2010, *Kilka uwag o intertekstualności w dobie ponowoczesnej*, [w:] *Intertekstualność we współczesnej komunikacji językowej*, red. J. Mazur, A. Małyska, K. Sobstyl, Lublin, s. 60-69.
- Ożóg K., 2017, *O współczesnych polskich wyrazach obraźliwych*, [w:] *Etyka słowa: wybór opracowań*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina, Lublin, s. 299-306.
- Pisarek W., 2017, *W sprawie języka IV RP*, [w:] *Etyka słowa: wybór opracowań*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina, Lublin, s. 129-132.
- Sękowska E., 2006, *Charakterystyka dyskursu politycznego na przełomie XX i XXI wieku*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 8-28.
- Sękowska E., 2012, *Polska leksyka polityczno-społecznej na przełomie XX i XXI wieku*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 85-93.
- Walczak B., 1994, *Co to jest język polityki?*, [w:] *Język a kultura*, t. 11, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław, s. 15-20.
- Wilkoń A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, wyd. 2, Katowice.

Źródła internetowe:

<https://wpolityce.pl/polityka/478487-smiszek-podarl-projekt-ustawy-na-mow-nicy-sejmowej-wideo> [dostęp: 3.07.2023].

<https://www.youtube.com/watch?v=IPXzzgZcaNw> [dostęp: 3.07.2023].

<https://liberte.pl/wyjechali-na-wakacje-wszyscy-nasi-podopieczni/> [dostęp: 3.07.2023].

What is appropriate to say and what is not, the pauperisation of the language of Polish politics

Summary: This paper discusses the problem of the pauperisation of the language of Polish politics over the last several years. Since 1989, with the system transformation, the language of politics has changed from the propaganda language of the communist regime to a more colloquial, aggressive and vulgar one. Researchers define the language of politics differently, considering it as a functional variety of general language or its style. The analysed utterances of Polish politicians show the brutality and vulgarity of political discourse. These utterances are often persuasive in nature and aim to influence the attitudes and behaviour of the audience. The language of politics is varied and complex, encompassing different genres of speech, from formal speeches to less official media commentary.

Keywords: pauperisation, political language, political discourse, vulgarisation

Artur Zygiert

Staropolska Akademia Nauk Stosowanych w Kielcach

ORCID: 0000-0001-5012-9599

e-mail: mr.jaff@wp.pl

Model narzędzia służącego ocenie wartości informacji. „PRYZMAT” – model analizy treści przekazu

Streszczenie: Analiza treści, analiza dyskursu, krytyczna analiza dyskursu i względem tego wynikające kwestie dyskursywne pozwalają w pełni poznać oraz zrozumieć treść danego przekazu (a we współczesnym świecie wiązki przekazów) pod kątem sensu i wartości jaką ona niesie. Celem niniejszego artykułu jest opracowanie narzędzia służącego badaniu przekazów w aspekcie znaczenia informacji i wartości jaką ona niesie dla odbiorcy/odbiorców. Niezbędnym elementem artykułu wobec zrealizowania zakładanego celu jest próba usystematyzowania zdefiniowania pojęć i przedstawienie głównych metod analizy treści, analizy dyskursu oraz krytycznej analizy dyskursu. W wyniku przeprowadzonych badań udało się zrealizować zakładany cel i opracowane zostało narzędzie „PRYZMAT” służące analizie treści i wartości danego przekazu. Wartością dodaną, wynikłą w procesie niniejszych badań są analizy kwestii dyskursywnych – problematyczne treści przekazu wynikłe względem określonego komunikatu. Opracowany i przedstawiony model narzędzia „PRYZMAT” pozwala na przeanalizowanie i weryfikację treści przekazu wobec zrozumienia celu jej rozpowszechniania, kontekstu i znaczenia dla potencjalnego odbiorcy.

Słowa kluczowe: dyskurs, analiza treści, analiza dyskursu, krytyczna analiza dyskursu, przyzmat

Wprowadzenie

Wobec ogólnej cyfryzacji mediów, mobilności komunikacyjnej i łączności społecznościowej, kiedy bombardowani jesteśmy przekazami ze wszystkich stron, istotne staje się umiejętne i właściwe wyselekcjonowanie tych treści, które są wartościowe poznawczo, dające wiedzę oraz budują i rozwijają nas samych i całe społeczeństwo.

Umiejętność właściwego odcodowywania treści zawartych w danym przekazie w dobie ogólnej łączności społecznościowej, mobilności i cyfryzacji medialnej,

gdzie jesteśmy nieustannie narażeni na ciągłe odbieranie komunikatów, szczególnie w środowisku internetowym, istotne staje się umiejętne filtrowanie treści, by emitowane informacje stawały się przydatną wiedzą wzbogacającą i potęgującą rozwój a nie niepotrzebnymi danymi nic nie wnoszonymi, powodującymi stagnację i regresję człowieka i społeczeństwa. Analiza treści, analiza dyskursu, krytyczna analiza dyskursu w ujęciu skorelowanego i usystematyzowanego narzędzia pozwala na właściwe wyselekcjonowanie tych treści, które są źródłem wiedzy, kształtującej progresywne zmiany zachowań jednostki i/lub grupy społecznej. Opracowanie narzędzia „filtrującego” treść przekazu pod kątem wiarygodności źródła, nadawcy i adresata przekazu, strat lub korzyści dla odbiorcy pozwoli na zrozumienie celu, kontekstu oraz intencji autora rozpowszechnianych komunikatów.

Analiza treści i jej główne modele

Samo słowo *analizować* wywodzi się z języka greckiego *analysis* i oznacza podział określonej całości na proste jej elementy składowe. Analiza wynika z myślenia analitycznego i logicznego rozumowania „krok po kroku” [Adair 1998: 14]. Analiza jest procesem analitycznego i logicznego rozumowania pozwalającego na poznanie i zrozumienie danego zjawiska i zależności przyczynowo skutkowych w nim występujących.

Analiza to metoda badania określonego zjawiska, problemu itp. Pod różnym kątem mająca na celu wyjaśnienie i zrozumienie badanego obszaru [Dereń, Polański 2021: 29]. Analiza jest metodą pozwalającą spojrzeć na dany problem, zjawisko lub przekaz z „każdej strony” dzięki czemu można wyjaśnić i zrozumieć znaczenie, wpływ oraz zależności występujące i zachodzące w podejmowanym obszarze badań.

Analiza treści jest to badanie zarejestrowanych ludzkich przekazów [Babie 2004: 342]. Analiza treści służy badaniu sensu odbieranych przekazów ich kontekstów, wartości poznawczej oraz wagi znaczeniowej uzyskanych informacji. Analiza treści służy jedynie poznaniu i zrozumieniu emitowanego komunikatu w aspekcie tego co nadawca chciał przekazać odbiorcy.

Analiza zawartości i treści przekazu, jest to zespół technik służących systematycznym badaniom strumieni lub zbiorów komunikatów. Analiza zawartości służy mierzeniu, poprzez poznanie treści przekazów do poznania innych składowych i uwarunkowań procesu komunikacji [Pisarek 1983: 45]. Analiza treści przekazu dzięki zastosowaniu odpowiednich technik, służy badaniu zawartości emitowanych komunikatów i/lub zbiorów komunikatów w sposób systematyczny.

Analiza treści poprzez poznanie i obiektywną ocenę poszczególnych składowych pozwala zrozumieć jakie czynniki warunkują sens i kontekst danego przekazu.

Do głównych kryteriów analizy treści zaliczyć należy:

- obiektywizm – rzetelna analiza oparta na narzędziach i technikach badawczych;
- systematyka – wybór materiału do badań dokonywany jest za pomocą tego samego klucza kategoryzacyjnego;
- jawność – niewykraczanie poza ramy skonkretyzowanego przekazu;
- charakter jakościowy i/lub ilościowy [Goban-Klas 2015: 186-188].

Analiza treści może mieć charakter ilościowy (np. liczba słów, czasu trwania przekazu, wielkość poświęconej przestrzeni) oraz jakościowy (np. znaczeniowe – jawne i ukryte, zależność pomiędzy elementami treści przekazu, odpowiedzi na pytania czego brakuje lub co jest oczywiste w analizowanej treści) [McQuail 2012: 358]. Wynika z tego, że podczas analizy treści przekazu na uzyskany wynik wpływ mają właściwie postawione pytania, zasadne co do potrzeb badacza. Dla zastosowań badań jakościowych podczas analizy określonego komunikatu zasadne stanie się sformułowanie pytań; kto jest nadawcą komunikatu, jakie jest źródło komunikatu, co jest podmiotem (obszarem) treść przekazu oraz jakie mogą być tudzież są intencje nadawczy (cel przekazu). Tak sformułowane pytania pozwolą na zrozumienie właściwego kontekstu danego przekazu, intencji, rzetelności i wiarygodności nadawcy a w konsekwencji na zgodne z rzeczywistością zachowania odbiorcy.

Metody analizy treści

Badanie treści winne udzielać odpowiedzi na klasyczne pytania podczas analizy przekazów; kto mówi? Co i do kogo? dlaczego? jak i z jakim skutkiem? [Babbie 2004: 342] W takim ujęciu można stwierdzić, że analiza treści winna dowieść jakie jest źródło, jaki jest sens i kontekst, kim jest adresat i jaki będzie miał wpływ na odbiorcę dany przekaz.

W innym ujęciu badanie przekazu winne zakładać następujące etapy analizy treści:

- Sformułowanie pytań lub hipotez badawczych – zdefiniowanie kwestii problematycznych.
- Określenie populacji – zdefiniowanie podmiotu, w którym będą przeprowadzone badania.

- Dobór próby – określenie próby względem przyjętej populacji.
- Określenie jednostki analizy – wybór najmniejszego i jednocześnie jednego z istotnych oraz najważniejszych elementów analizy treści.
- Określenie kategorii treści – tworzenie systemu kategoryzacji (klucza) dla treści, która będzie analizowana.
- Ustalenie systemu kwantyfikacji – określenie sposobów, technik i narzędzi kontrolno-pomiarowych.
- Przeprowadzenie badania pilotażowego – przeszkolenie kodujących (osoby kodujące), umieszczenie jednostki analizy w kategorii treści (kodowanie) i wykonanie studium w celu sprawdzenia poprawności doboru obszaru i narzędzi badań.
- Analiza zebranych danych – sprawdzanie i weryfikacja wyników badań.
- Wyciąganie wniosków i szukanie wskazówek – konkluzje i szukanie nowych możliwości i sposobów usprawniających przeprowadzenie analizy oraz możliwości wykorzystania analizowanych treści [Roger, Joseph 2008: 216].

Przedstawione etapy świadczą o procesowym charakterze analizy treści i można traktować ją jako sekwencyjny, uporządkowany cykl następujących po sobie czynności. Układ taki pozwala, wobec określonej niewiadomej, osadzonej w danej grupie społecznej uzyskać dane, na podstawie których otrzymywane są informacje. Informacje te pozwalają określić jak dana treść wpływa na jednostkę i/lub grupę społeczną oraz pozwala określić możliwości wykorzystania i zastosowania analizowanych treści.

Proces analizy treści można określić w trzech obszarach:

1. Opis cech przekazu – np. pod kątem sprawdzenie hipotez, użytych symboli, nazw.
2. Pozyskanie informacji o nadawcy przekazu, jego poprzednich lub przyszłych sformułowań treści komunikatów – kto, co, dlaczego, do kogo kieruje przekaz i z jakim skutkiem.
3. Pozyskanie informacji o skutkach jakie dany przekaz wywarł na odbiorcach [Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001: 344].

Z powyższych treści wnioskować można, że analiza treści skupia swoją uwagę głównie na zawartości danego komunikatu pod względem jego budowy, struktury, sensu i kontekstu oraz winna wymusić na odbiorcy potrzebę zdobycia wiedzy kim jest nadawca oraz jakie jest źródło pochodzenia i nadawania określonego komunikatu oraz jakie skutki może wywołać dany przekaz.

Analiza dyskursu

Analiza dyskursu wynika z analizy treści i analizy zawartości. Analiza treści i zawartości początkowo wykorzystywana była jako narzędzie służące ocenie wypowiedzi politycznych a jako metoda ilościowa pozwalała określić i obliczyć symptomatyczne wymiary badanego tekstu i na tej podstawie oszacować i przedstawić szersze znaczenie społeczne tych tekstów. Pojęcie „treści” określono znaczeniem „dyskursu” z powodu rosnącej krytyki pozwoliło to wzbogacić metody ilościowe o metody jakościowe a analiza dyskursu w odróżnieniu od analizy treści pozwoli badać przekazy publiczne głównie medialne w kontekście rzeczywistości społecznej [Sasińska-Klas 2014: 424-425]. Analiza dyskursu w dużym stopniu służy ocenie treści pod kontem ich wpływu i znaczenia społecznego. Pozwala zrozumieć jaki wpływ i znaczenie społeczne mają przekazywane treści.

Dyskurs to prowadzona dyskusja na dany temat [Dereń, Polański 2021: 179]. w najprostszym rozumieniu dyskurs to rozmowa, wywołana potrzebą wypowiedzenia się rozmówców lub społeczeństwa na określony temat.

Dyskurs odnosi się do takich pojęć jak język, komunikacja i interakcja. Dyskurs nie dotyczy jedynie słowa mówionego, ale również innych form służących przekazywaniu treści [Jabłońska 2006: 55]. Dyskurs winien ujmować w sobie poza nadawaniem i odbieraniem przekazu (komunikowaniem się) również aspekt wywoływania interakcji pomiędzy rozmówcami, ale również wpływać na zachowania społeczne i zmiany kulturowe. Dyskurs dotyczy przekazów zbudowanych na słowie mówionym (np. rozmowa, wykład, monolog), słowie pisanim (np. książek, artykułów, komunikatorów internetowych) oraz przekazach medialnych (np. telewizji, filmów, portali społecznościowych).

Dyskurs dotyczy głównie wywołanych pod wpływem danego przekazu zjawisk:

- językowych – najwyższa forma języka – leksyka, stylistyka i gramatyka;
- zdarzeń komunikacyjnych – wszystkie przekazy w społecznym obiegu – dyskusja;
- zdarzeń kulturowych – sposób postrzegania i konceptualizacji otoczenia w danym czasie – wartości, normy, ram interpretacyjnych otoczenia [Biskupska 2014: 370].

Czynnikiem wywołującym dyskurs jest treść przekazu, wobec którego dochodzi do zdarzeń związanych z: zmianami zachowań i postaw społecznych, kulturowych jednostek lub grup społecznych, wypowiedaniu i opiniowaniu zgodnie

z określonymi normami (np. etycznymi, prawnymi, kulturowymi, etosowymi, religijnymi) oraz akceptacji lub negacji treści przekazu.

Analiza dyskursu jest formą zbudowaną na strukturze językowej, ale wykraczającą poza te ramy. Obejmuje interpretację tego, do czego doszło (co się wokół dzieje), pod wpływem danej wypowiedzi [Biskupska 2014: 371]. Analiza dyskursu dotyczy analizowania wpływu jaki wywołał dany przekaz na odbiorców. Dotyczy głównie relacji relacji językowych – werbalnych (np. rozmów, debat, wypowiedzi).

Analiza dyskursu pozwala zarejestrować i zrekonstruować kontekst danego przekazu i dostrzec w powstałym dyskursie utrwaloną praktykę społeczną [Synowiec 2013: 392]. Oznacza to, że analiza dyskursu powstałego wobec danego przekazu pomaga poznać czynniki i elementy treści komunikatu, które wpłynęły na zmiany społeczne i kulturowe w danej grupie lub jednostce ludzkiej.

Celem analizy dyskursu jest zrozumienie i interpretacja wytworzonych społecznie znaczeń oraz poznanie, w jaki sposób kształtuje się tożsamość stron (partnerów) interakcji. Analiza dyskursu ma za zadania dostarczyć zintegrowanego opisu wymiarów komunikacji do których zaliczyć można: jak użyty w danym przekazie język wpływa na wyobrażenie odbiorcy o otoczeniu i na sam przebieg wywołanej interakcji oraz jak różne aspekty wywołanej interakcji formę i sposób późniejszej wypowiedzi [Dobrołowicz 2016: 39]. Ważnym elementem analizy dyskursu jest postawienie zasadnych pytań dzięki którym uzyskane w tym procesie odpowiedzi pozwolą na właściwą ocenę zmian zachowań i postaw społecznych wywołanych określonym przekazem. W tym rozumieniu postawione pytania winne dotyczyć poznania tego; jak zachowa się odbiorca? jak zachowają się inni odbiorcy? oraz do kogo? Komu? dla kogo? Adresowany jest przekaz, jego forma i treść – poznanie odbiorcy.

Należy zaznaczyć, że w dobie ogólnej łączności społecznościowej (np. media społecznościowe) analiza zmian zachowań społecznych i kulturowych (jednostki lub grupy) dotyczy również wypowiedzi (np. tekstów pisanych, nagrań wideo) umieszczanych na portalach internetowych (np. forach, czatach, internetowych środowiskach społecznościowych).

Analiza dyskursywna dotyczy wszystkich komunikatów przekazywanych przez człowieka w każdej formie i sposobie z założeniem, że dana treść przekazu oddziaływać będzie społecznie wpływając na zmiany w jego zachowaniu, postrzeganiu rzeczywistości lub kulturze.

Analizę dyskursywną można rozpatrywać w trzech kategoriach:

- skupienie na samych strukturach tekstu lub wypowiedzi;
- badanie komunikacji pod kontem uwarunkowań poznawczych;
- zmiany w kulturze i zachowaniach społecznych [van Dijk 2001: 34].

Analiza dyskursywna dotyczy trzech głównych, zależnych od siebie aspektów, czyli: samej treści przekazu, która warunkuje przebieg wymiany informacji na dany temat pomiędzy nadawcą a odbiorcą, stanowiska i reakcji społecznych wynikających z odbioru emitowanych treści oraz oceny zachowań indywidualnych i/lub grupowych odbiorcy/odbiorców określonego komunikatu. W związku z tym można przyjąć, że analiza dyskursywna jest procesem polegającym na zbadaniu treści emitowanego (bez znaczenia na źródło, sposób i formę), określonego komunikatu oraz poddanie analizie wpływu i skutków jakie wywołał on na odbiorcy pod względem jego zachowani i zmian.

Wynika z tego, że zasadne staje się rozróżnienie pojęcia analizy dyskursu i analizy dyskursywnej. Rozróżnienia wynikają z tego, że analiza dyskursu skupia się głównie na formach komunikacji tradycyjnej (mowa, pismo) a analiza dyskursywna poszerza spektrum sposobów komunikacji do środków stosowanych w nowych mediach (fora, czaty, blogi, przekazy wideo).

Analiza dyskursywna jest metodą, pozwalającą na eksplorację, poznanie, zrozumienie, wyjaśnienie znaczenia danego przekazu i/lub wiązki przekazów ze wszystkich źródeł. Na tej podstawie wyjaśnienie zachodzących zależności przyczynowo skutkowych oraz ocenę wpływu danego przekazu na odbiorcę masowego w aspekcie jego indywidualnych i/lub grupowych zachowań społecznych i kulturowych.

Metody analizy dyskursu

Głównym modelem analizy dyskursu jest opracowany przez James Paul Gee i przedstawiony w książce pt. *An Introduction to Discourse Analysis: Theory and Method* zestaw dwudziestu siedmiu narzędzi pogrupowanych w cztery kategorie.

Według James Paul Gee w aspekcie analizy dyskursu do narzędzi (N) badawczych według kategorii (K) zaliczyć należy:

K I. Język, kontekst i wiedza kulturowa.

N 1. Gramatyka deiktyczna (*Deixis*) – jak wyrażenia deiktyczne (np. zaimki osobowe, przedimki, przysłówki) wpływają na mowę, język i kontekst danej treści

przekazu i wypowiedzi w dyskursie. Jakie znaki i/lub symbole używane są do przedstawienia kontekstu? Co łączy znaki i/lub symbole użyte treści przekazu?

N 2. Wypełnienie (różne konteksty) – występujące w treści niedopowiedzenia, które wypełnia odbiorca w procesie komunikacji wobec zrozumienia kontekstu (treści które wnosi odbiorca). Czym należy uzupełnić dana treść przekazu, aby kontekst był jasny i właściwie zrozumiały? Co nie zostało powiedziane wprost a le przyjmuje się jako jasne i właściwie zrozumiałe? Jak odbiorcy winni wpłynąć na przekaz aby był ona jasny i właściwie zrozumiały?

N 3. Wyjaśniające wypełnienie – wyjaśnianie niezrozumiałych lub dwuznacznych treści. Co odbiorca z innej dziedziny (z zewnątrz, niewtajemniczona) uznała by za dziwne (niejasne, mylące, kwestionujące) w danym przekazie lub dyskursie?

N 4. Obszary tematyczne – dlaczego nadawcy podejmują taki temat i jakie treści przekazują w tym temacie? Czy mogli nadawcy (uczestnicy dyskursu) wybrać inny temat i dlaczego tego nie zrobili? Dlaczego tak a nie inaczej budują przekaz (określenie i łączenie „podmiotu z orzeczeniem”)?

N 5. Intonacja – wpływ zmian wysokości częstotliwości i głośności komunikatu na kontekst przekazu. Jakie informacje są podkreślone wyraźniej (akcentowanie)? Które treści zostały zbagatelizowane i uznane za mniej istotne?

N 6. Osadzenie w ramach – Te same słowa mogą mieć różne znaczenia w różnych kontekstach. Problem ze zrozumieniem komunikatu i szukanie nowych dowodów potwierdzających właściwy sens wypowiedzi. Czy i jak zmiany kontekstu wpływają na wyniki analizy?

K II. Mówienie, wykonywanie i projektowanie.

N 7. Nie tylko mówienie, ale i działanie – „mówienie jednego a robienie drugiego”. Co nadawcy treści publikują a co i jak robią?

N 8. Słownictwo – dobór oraz znaczenie słów i stylu (np. mowa potoczna, język formalny, styl urzędowy). Jak dobrano słowa i w jakim celu? Dlaczego wybrano takie słowa?

N 9. Dlaczego tak a nie inaczej – dlaczego nadawcy tworzą treści i rozpowszechniają przekazy w taki a nie w inny sposób? Jak inaczej można było zaprojektować dany przekaz?

N 10. Integracja – łączenie ważnych i warunkujących kontekst słów i znaków w zdania lub przekazy. Co zostało pominięte a co zostało uwzględnione w argumentacji? I jak to się odnosi względem całej treści, a jak do jej fragmentów?

N 11. Tematy i motywy – zgodność tematu z motywem przewodnim przekazu. Czy każde (z osobna) ważne i warunkujące kontekst słowa, znaki, frazy zdania, całe treści określają się w temacie i motywie dyskursu? Jeżeli temat przekazu jest nie zgodny z motywem przewodnim to dlaczego został on tak zaprojektowany?

N 12. Dzielenie – podział dłuższych treści przekazu na akapity, strofy lub wiersze. Jak określone fragmenty łączą się w całą treść?

K III. Wpływanie na kontekst.

N 13. Kontekst służy refleksji – wywoływanie myślenia o kontekście. W jaki sposób, to co przekazuje nadawca i w jaki sposób to robi wpływa na zrozumienie kontekstu przez odbiorców? Czy nadawca jest świadomy przekazywanego kontekstu? Czy nadawca przekształca i zmienia kontekst?

N 14. Budowanie znaczenia – słowa i środków gramatycznych wzmacniające lub osłabiające znaczenie wartości i istotności przekazu. Jakie słowa i/lub środki gramatyczne są wykorzystywane dla zmniejszenia lub zwiększenia znaczenia pewnych informacji a nie innych?

N 15. Budowanie aktywności – wpływanie na zmiany zachowań społecznych lub kulturowych. Jak i w jaki sposób, proces komunikacji i treść przekazu wpływa na podejmowane przez odbiorców aktywności? Jakie instytucje, grupy społeczne lub kulturowe wspierają i ustalają zasady zachowań odbiorców?

N 16. Budowanie tożsamości – propagowanie lub negowanie postaw i ról w społeczeństwie. Jak traktowana jest tożsamość (postawa) odbiorców? Jaki model tożsamości (postawy) nadawca komunikatu chce wykreować w danej grupie społecznej?

N 17. Budowanie relacji – tworzenie relacji oraz więzi pomiędzy nadawcą a odbiorcą i pomiędzy odbiorcami. Jakie słowa, znaki i środki gramatyczne w danym przekazie wpływają na budowanie, utrzymywanie lub zmiany w relacji pomiędzy nadawcą i odbiorcą oraz innymi odbiorcami i/lub grupami społecznymi tudzież kulturowymi?

N 18. Budowanie polityki – charakter społeczny przekazu jako element tworzenia treści. Jakie słowa, znaki i środki gramatyczne w danym przekazie wpływają

na budowanie tego co liczy się jako dobro społeczne i rozpowszechnianie tych treści (dóbr społecznych) wśród odbiorców przekazu, innych jednostek i grup społecznych?

N 19. Budowanie łączności – po przez treść przekazu łączenie jednostek lub grup społecznych. Czy słowa, znaki i środki gramatyczne w danym przekazie łączą odbiorców, zjawiska, przedmioty, czy raczej połączenia są odrzucane lub ignorowane?

N 20. Spójność – zwięzłość i dopasowanie treści przekazu. Jak i w jaki sposób łączyć fragmenty treści, a jak tego nie robić, aby całość przekazu była spójna?

N 21. System do budowania wiedzy – słowa, znaki i środki gramatyczne pozwalające na przekształcanie informacji w wiedzę. Czy treść przekazu obniża czy podwyższa wartość zawartej w nim informacji?

N 22. Łańcuch tematów – łączenie ze sobą powiązanych tematów. Jakie części wspólne (np. tematy, wątki, fragmenty treści, konteksty) mają rozpowszechniane przez nadawcę i odbiorcę przekazy? Jak połączyć lub jak nie łączyć powiązanych ze sobą tematów?

K. 4. Narzędzia teoretyczne.

N 23. Znaczenie sytuacyjne – znaczenia jakie odbiorca przypisuje słowom, znakom lub symbolom. Jak odbiorcy interpretują znaczenie słów, symboli i znaków w rozumieniu kontekstu treści przekazu?

N 24. Języki społeczne – słowa, znaki, symbole, frazy, struktury gramatyczne jakich używa odbiorca lub grupa odbiorców i możliwości łączenia różnych języków danej grupy społecznej. Jakimi znakami, słowami, symbolami strukturami gramatycznymi posługuje się odbiorca lub grupa społeczna?

N 25. Intertekstualność – obecność jednej treści przekazu w drugim, innym przekazie. Czy dany przekaz, może lub nawiązuje i odwołuje się do innych przekazów w dyskursie lub poza nim?

N 26. Figuratywne światy – uproszczone formy słów znaków, symboli wyrażające prawdziwe obrazy (np. zjawiska, rzeczy) istniejące w świecie. Jakie nowe formy, słowa, znaki, symbole przyciągają odbiorcę i zwracają jego uwagę?

N 27. Dyskurs przez duże „D” – sposób użycia przez odbiorców języka, nawiązywania relacji, używania różnych narzędzi i technologii, ubierania się, aktywności

w określonych grupach społecznych, aby budować rozpoznawalną postawę (tożsamość) i realizować określone cele. W jakim dyskursie uczestniczy osoba, jaką postawę prezentuje? [Gee 2011].

Analiza dyskursu jest procesem złożonym i wymaga zwrócenia uwagi na wszystkie newralgiczne elementy zawarte w danych treściach, rozpowszechnianych przez nadawcę/nadawców (uczestników dyskursu). Poznanie odbiorców i nadawców, języków którymi się posługują (formalnych i nie formalnych), inteligencji w odkodowywaniu komunikatów i rozumieniu kontekstu wypowiedzi oraz kultur i uwarunkowań społecznych.

Krytyczna analiza dyskursywna¹

Krytyka sama w sobie polega na analizie i ocenie zdefiniowanej aktywności z określonego punktu widzenia (głównie w określony sposób). Krytyka w tym aspekcie może być obiektywna lub subiektywna. Krytyczny – analiza i ocena mająca na celu wykazanie błędów, czyli w ocenie „ujemna” i nie przychylna [Dereń, Polański 2021: 380]. Krytyka to analiza i ocena w sposób subiektywny i/lub obiektywny określonych działań z przyjętej perspektywy, w odniesieniu do przyjętych założeń mająca na celu wykazanie nieprawidłowości i negatywnych cech ustalonego obszaru badań (np. zjawiska, procesu, przekazu).

Krytyczna Analiza Dyskursu (KAD) jest odmianą analizy dyskursu traktowana jako podejście teoretyczno-badawcze [Jabłońska 2013: 48]. Krytyczna analiza dyskursu nie jest metodą badawczą a stanowi jedynie grupę podejść budowanych na poziomach:

- programowym – wybór obszaru badań i określenie założeń teoretycznych;
- społecznym – określenie charakterystycznej, grupy badawczej w naukowej społeczności;
- historycznym – określenie miejsca i czasu [Meyer 2001: 14].

Biorąc pod uwagę analityczny charakter krytycznej analizy dyskursu można stwierdzić, że służy ona badaniu reakcji społecznych przez pryzmat kontekstów określonych treści komunikatu, ale ujmująca negatywne cechy zachowań oraz zmian społecznych i kulturowych wynikających z interpretacji danego komunikatu w danej grupie lub jednostce ludzkiej. Należy zaznaczyć, że krytyczna

¹ Krytyczna analiza dyskursywna jest szerszym ujęciem krytycznej analizy dyskursu w aspekcie dywersyfikacji oraz zróżnicowania kanałów, narzędzi i sposobów komunikacji. W świetle przytoczonej poniżej literatury termin *dyskurs* należy czytać jako *dyskursywny*.

analiza dyskursu sama w sobie nie odnosi się stricte do krytyki, ale pozwala spojrzeć na dany przekaz i jego kontekst z innego punktu widzenia, co otwiera nowy wachlarz interpretacji i zrozumienia określonych, komunikowanych treści.

Krytyczna analiza dyskursu koncentruje się na warstwie semantycznej języka a szczególną uwagę skupia na zewnętrznych aspektach przekazu, które pozwalają osadzić go w realiach społecznych [Szewczyk 2017: 219]. Krytyczna analiza dyskursu poddaje ocenie, jaki wpływ ma treść przekazu na rzeczywistość i pozwala w sposób krytyczny oszacować jakie zewnętrzne uwarunkowania wpływają na sam przekaz. Można zatem założyć, że uwarunkowania zewnętrzne otoczenia wpływają na treść przekazu a treść przekazu warunkuje zmiany zewnętrzne wywołane tym przekazem w otoczeniu. Warto w tym momencie zastanowić się jaki wpływ na dany przekaz ma odbiorca, jak może zmienić dany przekaz a tym samym zmienić zachowania i postawy innych odbiorców (jak zmienić przekaz? Jak ulepszyć przekaz?).

Mianem Krytycznej analiza dyskursu określić można badanie głębokiego zaangażowania społecznego, a celem tego badania jest problematyzowanie zmian zachodzących w rzeczywistości społecznej. Krytyczna analiza dyskursu winna czerpać z określonego zespołu teorii, trendów i praktyk [Fairclough, Duszak 2008: 12]. Można zatem przyjąć, że krytyczna analiza dyskursu jest badaniem zmian zachodzących w rzeczywistości społecznej pod wpływem czynników związanych komunikowaniem się podmiotów wykorzystując do tego zasadne narzędzia, sposoby i/lub techniki, wykazując problematyczne kwestie w zmianach zachowań i postaw społecznych i kulturowych. W tym aspekcie, zasadne staje się postawienie pytań jakie korzyści dla grupy i/lub jednostki społecznej wynikną z kontekstowej interpretacji treści danego przekazu (co ja z tego będę miał? Co inni zyskają bądź stracą?).

Jako krytyczną analizę dyskursu rozumieć należy, analizę procesów społecznych skupionych na semiotycznych podstawach w procesach społecznych i zachodzących zmian w tym aspekcie, wewnętrznie ukonstytuowanych jako sprzeczne relacje społeczne, które obejmują dyskurs i momenty nie dyskursywne [Fairclough, Duszak 2008: 15]. Podstawą do badań krytycznej analizy dyskursu jest określona treść przekazu lub wiązki przekazów (określone znaki, symbole zrozumiałe i stosowane dla danej grupy) powodujące różne (sprzeczne) postawy w relacjach społecznych.

Metody krytycznej analizy dyskursu

Krytyczna analiza dyskursu winna obejmować trzy etapy, do których zaliczyć należy:

- Określenie przedmiotu badań (teksty mówione lub pisane) – poznanie tematycznej struktury tekstu oraz jego analiza lingwistyczna.
- Określenie dyskursywnych procesów społecznych – analiza odbioru i interpretacji przedmiotu badań przez odbiorców danego przekazu.
- Określenie socjokulturowych praktyk – jakie jest oddziaływanie dyskursu i jakie zmiany w strukturach i relacjach społecznych nastąpiły pod wpływem danego, badanego tekstu [Dobrołowicz 2016: 42].

Metoda krytycznej analizy dyskursu winna polegać na egzegezie treści i odbioru tej treści oraz reakcji odbiorców pod wpływem danego przekazu w ujęciu procesowym. Zaczynając od określenia treści, reakcji na te treści i zmian społecznych i kulturowych pod wpływem (nie stricte samej treści) reakcji na dany przekaz i zmian jakie te reakcje wywołują.

W głównych założeniach metodycznych krytycznej analizy dyskursu uwzględnić należy:

1. Określenie problemu społecznego o charakterze semiotycznym (znaki, symbole).
2. Krytyczne określenie przeszkód analitycznego rozwiązania problemu.
 - Ustalenie praktycznych powiązań w których zamyka się dany problem.
 - Ustalenie wzajemnych zależności i relacji w procesie tworzenia, odbierania i przekazywania treści.
 - a. proces semiozy dyskursu: analiza struktury dyskursu (porządek dyskursu),
 - b. analiza interakcji w dyskursie,
 - c. analiza interdyskursywna (międzydyskursywna),
 - d. analiza semiotyczna (języka, symboli, znaków, struktur gramatycznych).
3. Analiza zmian i zachowań społecznych w aspekcie przyjętego problemu.
4. Określenie możliwych sposobów rozwiązania przyjętego problemu.
5. Krytyczne odniesienie do przeprowadzonej analizy [Fairclough 2001: 125].

Na podstawie przedstawianych metod krytycznej analizy dyskursu można stwierdzić, że koncepcje KAD winne być ujmowane jako proces, którego początek stanowi określony problem wynikający z zmian zachowań określonej grupy społecznej pod wpływem treści danego przekazu oraz dyskursu wywołanym danym przekazem i innymi przekazami w tym aspekcie. Metody krytycznej analizy dyskursu przeprowadzają określony problem społeczny (wynikający z zmian zachowań społecznych i kulturowych po wpływem danego przekazu i powstałych przekazów w tym aspekcie) aż do jego rozwiązania, czyli wyjaśnienia jak i dlaczego treści przekazów krytyczne eskalowały wątek w rozumieniu i interpretacji kontekstu danego tematu.

„PRYZMAT” – model analizy treści przekazu

Należy zaznaczyć, że analiza treści, analiza dyskursu i krytyczna analiza dyskursu są procesami uzupełniającymi się, a nie wykluczającymi wzajemnie. O ile analiza treści dotyczy rozważań nad treścią danego przekazu i samego odbiorcy oraz stanowi sposób na pogłębienie jego wiedzy w oparciu o ten przekaz, o tyle analiza dyskursu ma na celu badanie wpływu emitowanych treści na zachowania społeczne a nawet zmiany kulturowe. Krytyczna analiza dyskursu natomiast, winna oceniać zachowania odbiorców pod wpływem komunikatu i możliwości oraz zdolności wpływania odbiorców na dany przekaz.

Chcąc dokonać usystematyzowania analizy treści, analizy dyskursu oraz krytycznej analizy dyskursu i ugruntować kwintesencje w tym aspekcie, zasadne staje się przedstawienie tych zagadnień w ujęciu procesowym z zastosowaniem opracowanego do tego modelu. Należy w tym celu wyszczególnić poszczególne etapy i elementy procesu w oparciu o powyższe analizy. Do etapów i elementów procesu w tym aspekcie zaliczyć należy:

1. Analiza treści:
 - Źródło przekazu – kto? skąd?
 - Treść przekazu – co? po co? w jakim celu?
2. Analiza dyskursu:
 - Odbiorca przekazu – dla kogo? komu? do kogo?
 - Reakcja odbiorcy – jak zachowa się odbiorca? jak zachowują się inni odbiorcy?

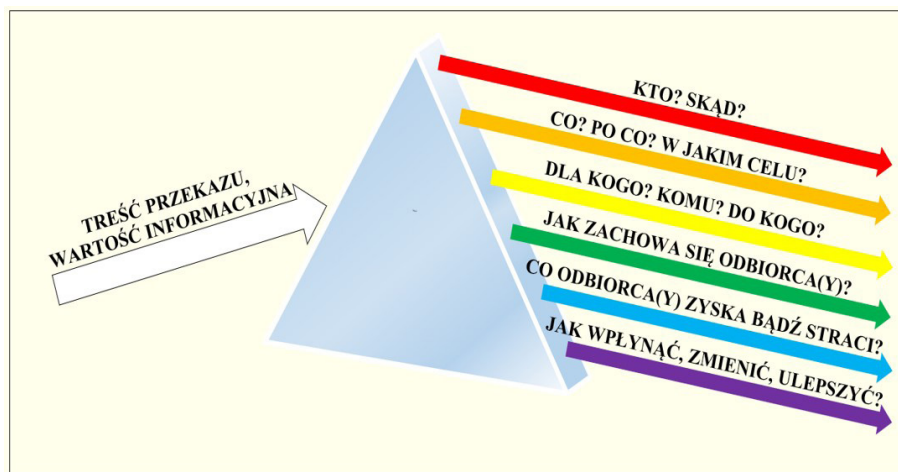
3. Krytyczna analiza dyskursu:

- Ocena zachowań – co określony odbiorca zyska bądź straci? co inni odbiorcy zyskają bądź tracą?
- Wpływ na przekaz – jak zmienić ulepszyć?

W obecnych czasach, w których informacja ma dużą wartość a jednocześnie ludzie bombardowani są różnego rodzaju treściami warto jest umieć filtrować i oceniać ich rangę oraz znaczenie czy sens. Każdy przekaz można rozwarstwiać w celu poznania zamiaru, w którym została ona stworzona oraz przeznaczenia, dla którego ona istnieje, czemu i komu ma ona służyć. Warto wiedzieć, która informacja jest prawdziwa warta uwagi a która jedynie stara się odwrócić uwagę od istotnych kwestii. Aby określić wartość jaką niesie ze sobą treść przekazu oraz jej przydatność, można posłużyć się prostym narzędziem działającym na zasadzie pryzmatu. Polega na „rozczerpieniu” treści przekazu, na poszczególne etapy i elementy jakie zachodzą wewnątrz rozpowszechnianego komunikatu. Należy sobie odpowiedzieć na kilka pytań, dzięki którym można będzie zdefiniować jaka wartość informacyjna zawarta jest w przekazie. Pierwszym istotnym pytaniem, jakie powinniśmy zadać to kto jest autorem przekazu i z jakiego źródła on pochodzi. Pozwoli to przybliżyć nadawcę i ocenić jego wiarygodność i rzetelność treści. Drugim pytaniem, jakie powinniśmy zadać to po co i w jakim celu powstała przekazywana informacja. Dzięki temu można wywnioskować jaki zamiar i jaka potrzeba była przyczyną, która kierowała zamiarem do stworzenia danej informacji. Kolejnym pytaniem rozwiązującym sens i znaczenie rozpatrywanej treści przekazu w aspekcie zmian zachowań i postaw społecznych jest uzyskanie odpowiedzi, dla kogo i komu jest potrzebna dana informacja. Możemy ustalić odbiorcę przekazu, do kogo skierowana jest informacja i kto jest docelowym jej adresatem. Istotne w aspekcie reakcji odbiorcy na dany przekaz jest uzyskanie odpowiedzi jak może zachować się odbiorca, a jak mogą zachować się inni odbiorcy. Ważnym pytaniem jakie powinno paść w ocenie wartości i znaczenia informacji oraz zmian społecznych i kulturowych jest to, co określony odbiorca zyska bądź straci, a co inni odbiorcy zyskają bądź tracą dzięki rozpowszechnianiu lub upublicznianiu danej treści. Pytania takie to rodzaj pewnego badania otoczenia, w którym kolportowana jest informacja i jaki znaczący wpływ na to otoczenia będzie ona miała. Ważnym etapem niniejszego modelu jest próba oceny własnych możliwości jako odbiorca danego przekazu i szukania rozwiązań w myśl pytań jak wpłynąć, zmienić i ulepszyć dany przekaz jak zareagować, żeby informacja mogła spełnić rolę przydatną w pozytywnym i pomocnym kształtowaniu zachowań grup i jednostek społecznych.

To samo narzędzie można wykorzystać do tworzenia wartości informacyjnej działając w drugą stronę, czyli na podstawie pytań możemy stworzyć potrzebną wartość informacyjną, którą można sformułować i zastosować zgodnie z tym, co zakłada jej cel i przeznaczenie.

W czasach ogólnego dostępu do informacji umiejętność jej oceny a bardziej wartości, jaką za sobą niesie treść przekazu jest bardzo istotną umiejętnością. Przedstawiane narzędzie można używać do każdego rodzaju przekazu z jaką się stykamy i jaka do nas dotarła. Jest to rodzaj filtra, który pomoże odróżnić, która wartość informacyjna ma znaczenie dla nas, dla naszego życia i funkcjonowania, a nawet w monecie, kiedy trzeba podjąć istotną decyzję oraz wybrać rozwiązanie najbardziej korzystne i opłacalne. Model „PRYZMAT” koreluje analizę treści, analizę dyskursu i krytyczną analizę dyskursu tworząc spójne narzędzie pozwalające w pełni zweryfikować daną informację i oszacować jej wartość i znaczenie w społecznym i kulturowym odbiorze. Model narzędzia „PRYZMAT” przedstawia Rysunek 1.



Rysunek 1. Model narzędzia „PRYZMAT” uwzględniający wzajemny wpływ analizy treści, analizy dyskursu oraz krytycznej analizy dyskursu.

Źródło: Opracowanie własne.

Analiza kwestii dyskursywnych

Analiza i ocena treści (np. przy zastosowaniu narzędzia „PRYZMAT”) pozwala określić, które przekazy, jego części i elementy mogą zostać podane dyskursowi. Analiza dyskursu bada jak dany przekaz wpływa na odbiorców i jakie zmiany zachowań on wywołuje. Warto zastanowić się jakie kwestie sporne wywoła

tudzież wywołuje dany przekaz w odbiorcach i ich zachowaniu odnośnie treści, części, elementów, kontekstu danego komunikatu.

Kwestia jest to zagadnienie, problem lub sprawa, która wymaga rozstrzygnięcia [Dereń, Polański 2021: 393]. Wobec dyskursu, kwestią może być przekaz, jego część lub element, który stanowi lub może stanowić problem wymagający rozstrzygnięcia.

Kwestie dyskursywne to problematyczne, sporne przekazy, ich elementy lub części, które wymagają rozstrzygnięcia w celu wywołania zmian w zachowaniu jednostki i/lub grup społecznych zgodnie z intencjami nadawcy danego przekazu oraz zgodnie z normami społecznymi, kulturowymi, etycznymi i moralnymi panującymi w danym środowisku. Kwestie dyskursywne powstają w wyniku analiz treści, analiz dyskursu i krytycznej analizy dyskursu, gdzie głównym uwarunkowaniem jest inny punkt odniesienia oraz okoliczność, w której dany przekaz został osadzony. W tym aspekcie, do głównych kwestii dyskursywnych zaliczyć można:

- sprzeczność odbiorców w rozumieniu treści i/lub kontekstu – zachowania jednostki i/lub grupy społecznej nie zgodne z oczekiwaniami nadawcy przekazu;
- brak spójności w dyskursie – różnorodność interpretacji danego przekazu;
- różnica krytyczna zdań i poglądów wywołana danym przekazem;
- zmiany postaw społecznych wykraczające poza przyjęte i ustalone normy społeczne, kulturowe, moralne i etyczne.

Spójność, a bardziej jej brak w jest kwestią dyskursywną wynikającą z różnorodności interpretacji treści danego przekazu. W tym aspekcie problematyczne staje się osłabienie relacji i więzi społecznych, brak spójnego myślenia i postrzegania oraz trudności w realizacji celów grupy. Wynika to z niewłaściwej interpretacji danego przekazu, etosu społecznego oraz indywidualnych usposobień i inteligencji jednostki (mądrości, wiedzy i doświadczeń).

Różnica krytyczna zdań i poglądów wyrażonych w dyskursie, względem zmian zachowań wywołanych danym przekazem. Kwestie dyskursywne w tym aspekcie dotyczą problematycznych zmian zachodzących w określonym społeczeństwie lub jednostce ludzkiej wywołanych samym przekazem (np. hejt), ale i dyskursem „opiniotwórczym” (np. eskalacja hejtu) odnoszącym się do tego przekazu.

Sprzeczność odbiorców w rozumieniu treści i/lub kontekstu w znaczeniu kwestii dyskursywnych rozumieć należy jako sposób zachowania, postępowania nie zgodny z celem jaki założył nadawca przekazu. Wynika to z nieprecyzyjnie zbudowanym przekazem – zły dobór słów, nieskuteczny dobór narzędzi, instrumentów i technik komunikacyjnych, niewłaściwa kompozycja treści przekazu, co wpływa na kontekst rozpowszechnionego komunikatu (np. nieświadome – wynikające z błędnej interpretacji kontekstu, niezgodne z wątkiem tematycznym i wprowadzające w błąd wypowiedzi uczestników dyskursu). Warto nadmienić, że wywołanie sprzeczności w zachowaniu odbiorców, może być świadomie sprowokowane i z premedytacją w celu skłócenia odbiorców i wywołania konwiktów i napięć społecznych.

Zmiany postaw społecznych wykraczające poza przyjęte i ustalone normy społeczne, kulturowe, moralne i etyczne. Budzące niepokój, zachodzące zmiany zachowania odbiorców przekazu, ale i uczestników dyskursu skupionych nad tym przekazem w efekcie publikowanych i odbieranych treści. (np. obraźliwe, inwektywne i agresywne zachowania na internetowych forach dyskusyjnych wywołane tematem poruszanego wątku, ale i innymi komentarzami uczestników dyskursu, mowa nienawiści).

Przedstawione kwestie stanowią podstawę do badań na dyskursem z założeniem, że wyżej wymienione kwestie są wynikiem a nie przyczyną wpływu danego przekazu i powstałych innych przekazów w tym aspekcie, na jednostkę i/lub grupę społeczną. Kwestie dyskursywne charakteryzują się podejściem krytycznym i służą poznaniu problematycznych skutków danego przekazu, ale i innych przekazów powstałych na jego podstawie w aspekcie zmian zachowań w danej jednostce lub grupie społecznej.

Analiza kwestii dyskursywnych zakłada badanie zmian zachowań jednostki lub grupy społecznej w sposób krytyczny, względem treści danego przekazu i treści przekazów powstałych na podstawie pierwotnego, głównego komunikatu.

Wnioski i rekomendacje

Opracowany i przedstawiony model narzędzia „PRYZMAT” służący do weryfikacji oraz oceny wartości informacji pozwala skutecznie „krok po kroku” przeanalizować daną treść skupiając się na najważniejszych i istotnych dla odbiorcy elementach przekazu. Dzięki czemu odbiorca przekazu staje się świadomy celu w jaki dany przekaz został rozpowszechniany i jakie intencje towarzyszyły twórcom określonej treści. Poznając dany przekaz według narzędzia „PRYZMAT”

odbiorca uzyskuje odpowiedź na fundamentalne pytania o źródło, cel i wpływ na zmiany zachowań danego przekazu i jego treści. Przedstawione narzędzie stanowi teoretyczną koncepcję modelu badania przekazów oraz ich treści i wymaga praktycznego sprawdzenia jego zdolności, możliwości i przydatności użycia. Wartością dodaną wynikłą w procesie badawczym jest teoria zakładająca poznanie w ujęciu krytycznym zmian w zachowaniu jednostek i/lub grup społecznych względem danego przekazu i/lub wiązki przekazów oraz dyskursu wywołanego w ramach określonej treści – kwestie dyskursywne. Pojęcie kwestii dyskursywnych wymaga głębszego zbadania i pochylenia się nad tym zagadnieniem, a niniejszy artykuł stanowi jedynie wstępną podstawę do dalszych prac w tym aspekcie.

Bibliografia

- Adair J., 1998, *Podjęmowanie decyzji*, Warszawa.
- Babbie E., 2004, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa.
- Biskupska K., 2014, *Analiza dyskursu i krytyczna analiza dyskursu. Współczesne teorie społeczne: w kręgu ujęć paradygmatycznych*, Opole.
- Dereń E., Polański E., 2021, *Wielki Słownik Języka Polskiego*, Kraków.
- Dobrołowicz J., 2016, *Analiza dyskursu i jej zastosowanie w badaniach edukacyjnych. Jakościowe badania pedagogiczne*, t. 1, nr 1, Szczecin.
- Fairclough N., Duszak A., 2008, *Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych. Krytyczna analiza dyskursu*, Kraków.
- Fairclough N., 2001, *Critical discourse analysis as a method in social scientific research, Methods of critical discourse analysis*, Londyn-Thousand Oaks-New Delhi.
- Frankfort-Nachmias C., Nachmias D., 2001, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań.
- Goban-Klas T., 2015, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa.
- Gee J. P., 2011, *How to do Discourse Analysis. A Toolkit*, Routledge.
- Jabłońska B., 2006, *Krytyczna analiza dyskursu: Refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 2, nr 1.

- Jabłońska B., 2013, *Krytyczna analiza dyskursu w świetle założeń socjologii fenomenologicznej (dylematy teoretyczno-metodologiczne)*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1.
- McQuail D., 2012, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa.
- Meyer M., 2001, *Between theory, method, and politics: positioning of the approaches to CDA. Methods of critical discourse analysis*, Londyn-Thousand Oaks-New Delhi.
- Pisarek W., 1983, *Analiza zawartości prasy*, Kraków.
- Sasińska-Klas T., 2014, *Analiza dyskursywna i jej zastosowanie w badaniach na gruncie nauk społecznych*, [w:] *Odmiany współczesnej nauki o polityce*, red. P. Borowiec, R. Kłosowicz, P. Ścigaj, t. 1, Kraków, s. 423-435.
- Synowiec A., 2013, *W stronę analizy tekstu – wprowadzenie do teorii dyskursu*, „Organizacja i zarządzanie, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, nr 65.
- Szewczyk M., 2017, *Krytyczna analiza „cygańskiego” dyskursu internetowego (społecznościowego). Komunikowanie społeczne w dobie nowych technologii*, Poznań.
- van Dijk Teun Adrianus, 2001, *Badania nad dyskursem. Dyskurs jako struktura i proces*, Warszawa.
- Wimmer Roger D., Dominick Joseph R., 2008, *Mass media. Metody badań*, Kraków.

Model of a tool for assessing the value of information. “PRYZMAT” – a model of message content analysis

Summary: Content analysis, discourse analysis, critical discourse analysis and, relative to these, the resulting discursive issues make it possible to fully know and understand the content of a given message (or, in the modern world, a bundle of messages) in terms of the meaning and value it carries. The purpose of this article is to develop a tool for studying messages in terms of the meaning of information and the value it carries for the recipient(s). An indispensable element of the article in view of realizing the stated goal is an attempt to systematize the definition of terms and present the main methods of content analysis, discourse analysis and critical discourse analysis. As a result of the research, the stated goal was achieved and the “PRYZMAT” tool for analyzing the content and value of a given message was developed. The added value, resulting from the process of this research, is the analysis of discursive issues – the problematic content of the message resulting in relation to a particular message. The developed and presented model of the “PRYZMAT” tool allows to analyze and verify the content of the message against the understanding of the purpose of its dissemination, context and meaning for the potential recipient.

Keywords: discourse, content analysis, discourse analysis, critical discourse analysis, prism

Sandra Kuś

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0001-9329-4690

e-mail: sandrakus814@gmail.com

Zarządzanie kryzysowe w erze mediów społecznościowych. Strategie ochrony reputacji marki

Streszczenie: Artykuł analizuje znaczenie mediów społecznościowych w kontekście zarządzania kryzysowego, akcentując ich kluczową rolę jako narzędzia komunikacji w sytuacjach kryzysowych. Media społecznościowe umożliwiają szybkie i globalne przekazywanie informacji, zarządzanie reputacją oraz interakcję z odbiorcami, co jest kluczowe w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu biznesowym. Jednakże, wykorzystanie tych platform niesie ze sobą również wyzwania, takie jak dezinformacja, negatywne komentarze i przeciążenie informacyjne. Artykuł analizuje te aspekty, wskazując na potrzebę odpowiedniego przygotowania i monitorowania, aby efektywnie zarządzać kryzysami wizerunkowymi.

Słowa kluczowe: zarządzanie kryzysowe, media społecznościowe, reputacja, komunikacja kryzysowa

Wprowadzenie

W dobie globalizacji i dynamicznego rozwoju technologii, media społecznościowe stały się nieodzownym elementem strategii komunikacyjnych firm na całym świecie. Platformy takie jak Facebook, Twitter, Instagram czy LinkedIn umożliwiają bezpośrednią i szybką interakcję z klientami, partnerami biznesowymi oraz innymi interesariuszami. Te kanały komunikacji oferują firmom nie spotykane wcześniej możliwości budowania relacji, zwiększania zaangażowania oraz promocji swoich produktów i usług [Grębosz 2012: 271]. Jednakże, wraz

z ogromnymi możliwościami, jakie niosą ze sobą media społecznościowe, pojawiają się również poważne wyzwania związane z zarządzaniem kryzysowym.

Współczesne przedsiębiorstwa muszą być przygotowane na różnorodne kryzysy, które mogą wybuchnąć nagle i rozprzestrzeniać się z niesamowitą prędkością w sieci. Negatywne informacje, błędne decyzje czy niezadowolone klientów mogą błyskawicznie rozprzestrzeniać się w mediach społecznościowych, zagrażając reputacji marki. Przykłady takich kryzysów obejmują kontrowersyjne kampanie reklamowe, incydenty związane z jakością produktów, a także niewłaściwe zachowania pracowników [Kubisiak 2012: 1]. Każdy z tych przypadków może wywołać lawinę negatywnych komentarzy, które mogą wpłynąć na postrzeganie marki przez konsumentów na całym świecie.

Pomimo rosnącej liczby badań dotyczących zarządzania kryzysowego, niewiele z nich skupia się na specyficznych strategiach ochrony reputacji marki w kontekście mediów społecznościowych. Dotychczasowe badania często koncentrują się na ogólnych aspektach zarządzania kryzysowego, pomijając szczegółowe analizy dotyczące efektywności różnych metod oraz narzędzi używanych w mediach społecznościowych. Brakuje również badań porównawczych, które mogłyby wskazać, które strategie są najbardziej skuteczne w długoterminowym utrzymaniu pozytywnego wizerunku marki.

Celem niniejszej pracy jest zrozumienie i analiza strategii zarządzania kryzysowego w erze mediów społecznościowych oraz ich wpływu na ochronę i odbudowę reputacji marki. Praca ma na celu identyfikację najlepszych praktyk oraz rekomendacji dla menedżerów i specjalistów ds. komunikacji, które mogą pomóc w minimalizowaniu negatywnych skutków kryzysów wizerunkowych i utrzymaniu pozytywnego wizerunku firmy w oczach opinii publicznej.

Teoretyczne podstawy zarządzania kryzysowego

Zarządzanie kryzysowe jest kluczowym elementem strategii organizacji, mającym na celu minimalizację negatywnych skutków sytuacji kryzysowych. W kontekście współczesnego biznesu, który funkcjonuje w środowisku pełnym niepewności i dynamicznych zmian, skuteczne zarządzanie kryzysowe jest nieodzownym elementem strategii zarządzania każdej firmy. W tym rozdziale omówione zostaną definicje i znaczenie zarządzania kryzysowego, rodzaje kryzysów, modele zarządzania kryzysowego oraz rola komunikacji w tym procesie.

Zarządzanie kryzysowe można zdefiniować jako zestaw procedur i działań podejmowanych przez organizację w celu przygotowania się na potencjalne

kryzysy, zarządzania nimi w momencie ich wystąpienia oraz minimalizowania ich negatywnych skutków [Seeger, Sellnow, Ulmer 1998: 231-276]. Kryzys w organizacji to sytuacja, która zagraża jej stabilności, reputacji oraz zdolności do kontynuowania działalności. Może to być wynikiem różnych czynników, takich jak katastrofy naturalne, błędy ludzkie, awarie technologiczne czy skandale związane z zarządzaniem [Coombs, Schmidt 2000: 163-178].

Znaczenie zarządzania kryzysowego polega na ochronie wartości firmy, jej aktywów oraz reputacji. Efektywne zarządzanie kryzysowe pozwala na szybkie i adekwatne reagowanie na sytuacje kryzysowe, co może znacząco zmniejszyć ich negatywne skutki. Dodatkowo, organizacje, które są dobrze przygotowane na kryzysy, są w stanie szybciej wrócić do normalnego funkcjonowania po ich zakończeniu.

Kryzysy w biznesie mogą przybierać różne formy, w zależności od ich źródła i charakteru [Tworzydło 2019: 2-4]. Można je podzielić na kilka podstawowych kategorii:

- **Kryzysy wewnętrzne:** wynikają z problemów wewnątrz organizacji, takich jak błędy zarządcze, konflikty pracownicze, defraudacje czy nadużycia finansowe.
- **Kryzysy zewnętrzne:** pochodzą z otoczenia zewnętrznego i mogą obejmować katastrofy naturalne, zmiany legislacyjne, ataki terrorystyczne czy cyberataki.
- **Kryzysy reputacyjne:** związane z utratą zaufania publicznego, mogą być wynikiem skandali, negatywnej prasy, błędnych decyzji marketingowych czy incydentów związanych z obsługą klienta.
- **Kryzysy operacyjne:** dotyczą zakłóceń w codziennej działalności firmy, takich jak awarie technologiczne, problemy logistyczne czy przerwy w dostawach.

Każdy rodzaj kryzysu wymaga innego podejścia i strategii zarządzania, jednak wszystkie mają wspólny mianownik w postaci potencjalnych negatywnych skutków dla organizacji.

Proces zarządzania kryzysowego

Ze względu na to, że współczesne firmy są narażone na różnorodne sytuacje kryzysowe, umiejętność zarządzania tymi sytuacjami staje się coraz bardziej istotna. Przedsiębiorstwa, które lepiej rozumieją znaczenie i potencjalne skutki

kryzysu, zazwyczaj podejmują szereg działań w ramach szeroko rozumianego procesu zarządzania kryzysowego.

Zarządzanie kryzysowe to proces, którego celem jest zapobieganie kryzysom, ograniczanie ich eskalacji, redukcja ich wpływu na zasoby i wartości, kontrolowanie przebiegu kryzysu, minimalizowanie strat oraz przywracanie stabilności [Zelek 2003: 199]. Zelek wyróżnia w tym procesie sześć etapów.



Rysunek 1. Proces zarządzania sytuacją kryzysową

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [Zelek 2003: 199; za: Michałowska, Stankiewicz, Danielak 2015: 116].

Wskazane etapy zarządzania kryzysowego (Rys. 1) pomagają uporządkować działania i umożliwiają organizacjom dostosowanie się do różnych sytuacji kryzysowych, niezależnie od branży, w której działają. W. Skomra wyróżnia etapy stabilizacji i realizacji jako kluczowe w procesie zarządzania kryzysowego.

Proces ten obejmuje różne fazy, począwszy od zapobiegania i przygotowania przed wystąpieniem kryzysu, przez reagowanie w trakcie jego trwania, aż po odbudowę po kryzysie. Do podstawowych działań należą: zapewnienie przetrwania organizacji, uzdrowienie jej struktury, identyfikacja kluczowych problemów, określenie typu kryzysu, ocena jego konsekwencji oraz opracowanie i wdrożenie odpowiedniego planu działań antykryzysowych. Proces ten kończy się kontrolą, weryfikacją i wprowadzaniem ewentualnych korekt w programie [Skomra 2010: 35].

Media społecznościowe jako narzędzie komunikacji kryzysowej

Media społecznościowe stały się integralną częścią współczesnego społeczeństwa, redefiniując sposób, w jaki ludzie komunikują się, dzielą informacjami i reagują na różne wydarzenia. W kontekście zarządzania kryzysowego, ich rola jest

nieoceniona, stanowiąc zarówno wyzwanie, jak i szansę.

Media społecznościowe to platformy internetowe, które umożliwiają użytkownikom tworzenie, dzielenie się i interakcję z treściami w czasie rzeczywistym. Należą do nich serwisy takie jak Facebook, Twitter, Instagram, LinkedIn, TikTok i inne, które różnią się funkcjonalnościami i grupami docelowymi [Grębosz, Siuda, Szymański 2016: 11-16]. W kontekście komunikacji kryzysowej, media społecznościowe służą jako kanały do szybkiego przekazywania informacji, interakcji z odbiorcami i zarządzania wizerunkiem.

Rola w komunikacji kryzysowej

1. **Szybka dystrybucja informacji:** w sytuacjach kryzysowych, gdzie czas jest kluczowy, media społecznościowe umożliwiają natychmiastowe dotarcie do szerokiego grona odbiorców. Informacje mogą być przekazywane w czasie rzeczywistym, co pozwala na szybkie reagowanie na zmieniające się okoliczności [Ramsay 2016].
2. **Zarządzanie reputacją:** w obliczu kryzysu, organizacje muszą kontrolować narrację i zapobiegać rozprzestrzenianiu się nieprawdziwych informacji. Media społecznościowe pozwalają na monitorowanie i wpływanie na wizerunek organizacji poprzez aktywne zarządzanie komunikacją [Prentice, Huffman 2008].
3. **Interakcja z odbiorcami:** media społecznościowe oferują możliwość bezpośredniej interakcji z odbiorcami, co pozwala na szybkie odpowiadanie na pytania, rozwiewanie wątpliwości i udzielanie wsparcia [Marjak 2014].
4. **Budowanie społeczności i wsparcia:** platformy społecznościowe mogą służyć jako przestrzeń do budowania wsparcia i solidarności, umożliwiając tworzenie grup wsparcia, organizowanie działań pomocowych i koordynowanie działań społecznych.

Media społecznościowe w kontekście komunikacji kryzysowej oferują szereg istotnych zalet, ale niosą ze sobą również pewne wyzwania. Ich największą zaletą jest natychmiastowość. Dzięki nim informacje mogą być rozpowszechniane niemal w czasie rzeczywistym, co jest kluczowe w sytuacjach kryzysowych, gdzie każda minuta ma znaczenie. Możliwość szybkiego przekazywania informacji może znacząco wpłynąć na skuteczność zarządzania kryzysem, umożliwiając organizacjom szybką reakcję na zmieniające się okoliczności i dynamiczne potrzeby odbiorców.

Globalny zasięg mediów społecznościowych to kolejna istotna zaleta. Platformy takie jak Facebook, Twitter czy Instagram pozwalają na dotarcie do międzynarodowej publiczności. Dzięki temu organizacje mogą szybko komunikować się z odbiorcami na całym świecie, co jest szczególnie istotne w przypadku kryzysów o zasięgu międzynarodowym. Ten globalny zasięg umożliwia nie tylko przekazywanie informacji, ale także koordynowanie działań na szerszą skalę, co może być kluczowe w zarządzaniu kryzysem [Kromka 2022: 96].

Interaktywność mediów społecznościowych jest kolejnym atutem. Platformy te oferują możliwość dwukierunkowej komunikacji, co pozwala organizacjom na bezpośrednie odpowiadanie na pytania, komentowanie i angażowanie się w dialog z odbiorcami [Krzyżak-Szymańska 2016: 15]. Taki bezpośredni kontakt jest kluczowy w budowaniu zaufania oraz w zarządzaniu stresem związanym z kryzysem. Interakcja z odbiorcami umożliwia lepsze zrozumienie ich obaw i potrzeb, co z kolei pozwala na bardziej precyzyjne dostosowanie komunikacji.

Jednak korzystanie z mediów społecznościowych w komunikacji kryzysowej wiąże się również z pewnymi wyzwaniem. Rozprzestrzenianie dezinformacji to jedno z największych zagrożeń. W środowisku mediów społecznościowych fałszywe informacje mogą szybko zyskać na popularności i wprowadzać chaos. W sytuacjach kryzysowych, gdzie prawdziwe i rzetelne informacje są kluczowe, fałszywe wiadomości mogą pogłębiać kryzys i utrudniać jego skuteczne zarządzanie [Soroush, Deb, Sinan 2018: 1146].

Negatywne komentarze i reakcje to kolejne wyzwanie. Media społecznościowe mogą być miejscem, gdzie pojawiają się negatywne komentarze, oskarżenia i krytyka. Zarządzanie tymi reakcjami oraz minimalizowanie ich wpływu na reputację organizacji może być trudne i czasochłonne. Konieczne jest staranne monitorowanie i odpowiednie reagowanie, aby nie pozwolić na eskalację sytuacji.

Przeciążenie informacyjne to inny problem, który może wystąpić w przypadku szybkiego przepływu informacji. W sytuacjach kryzysowych, gdzie wiadomości zmieniają się szybko, może być trudno utrzymać spójność komunikacji i zapewnić, że odbiorcy otrzymują właściwe informacje [Galewski 2012: 459-470]. Przeciążenie informacyjne może prowadzić do chaosu i zamieszania, co utrudnia skuteczne zarządzanie sytuacją kryzysową.

Regularne monitorowanie mediów społecznościowych pozwala na bieżące śledzenie opinii publicznej i reakcje na komunikaty. Analiza tych danych może pomóc w dostosowaniu strategii i reagowaniu na pojawiające się wyzwania [Kotas 2013: 83]. Przygotowanie i szkolenie zespołu odpowiedzialnego za komunikację kryzysową jest kluczowe. Zespół powinien być dobrze przeszkolony w zakresie

korzystania z mediów społecznościowych i znać narzędzia oraz techniki komunikacji online, aby skutecznie zarządzać kryzysem.

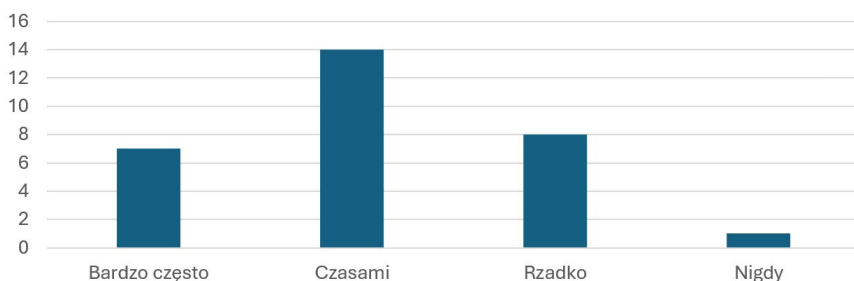
Długoterminowe budowanie relacji z odbiorcami przed wystąpieniem kryzysu ułatwia późniejsze zarządzanie sytuacją. Organizacje, które regularnie angażują się w komunikację i budują pozytywny wizerunek, mogą liczyć na większe wsparcie i zrozumienie w trudnych chwilach. Takie przygotowanie jest kluczowe dla skutecznego zarządzania kryzysem i minimalizacji jego negatywnych skutków.

Zarządzanie kryzysowe w erze mediów społecznościowych – wyniki badań empirycznych

W lipcu 2024 roku przeprowadzono badania empiryczne, w których wzięło udział 30 osób. Wykorzystano metodę ankietową, polegającą na zadawaniu respondentom pytań w celu zebrania informacji na temat konkretnego zjawiska [Apanowicz 2002: 184]. Badanie zostało zrealizowane za pomocą techniki CAWI (Computer-Assisted Web Interview), która umożliwia efektywne zbieranie danych od szerokiej grupy osób, co pomaga uzyskać reprezentatywny obraz badanego zjawiska. Technika ta jest szybka i prosta do zastosowania. Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety, składający się z pytań otwartych i zamkniętych, dotyczących m.in. opinii. Kwestionariusz został zaprojektowany tak, aby pytania były precyzyjne i jednoznaczne, co pozwala na uzyskanie rzetelnych informacji. Badanie przeprowadzono wśród użytkowników Facebooka należących do grup powiązanych z marketingiem oraz pracą w social mediach. Celem badania jest zrozumienie i analiza sposobów, w jaki firmy radzą sobie z kryzysami, które mogą wystąpić w mediach społecznościowych, oraz jakie strategie stosują w celu ochrony i odbudowy reputacji swojej marki. Ankieta zawierała 16 pytań w tym 4 pytania metryczkowe.

Próbę badawczą utworzyło 47% kobiet i 53% mężczyzn. Największą grupę wiekową w badaniu stanowili respondenci w przedziale wiekowym od 18 do 25 lat (40%). Pozostałe grupy wiekowe były mniej liczne. Respondenci w wieku od 25 do 35 lat stanowili 27% badanych, osoby w wieku od 35 do 45 lat stanowili 20% a osoby powyżej 45 lat – 14%. W grupie respondentów zauważalna jest dość wysoka liczba osób, które są w organizacjach krócej niż 2 lata (14 osób, co stanowi niemal połowę wszystkich badanych). Grupa osób z doświadczeniem od 2 do 5 lat obejmuje 11 respondentów a powyżej 5 lat 5 respondentów. W badaniu brali udział głównie menadżerowie ds. komunikacji (37%) oraz specjaliści

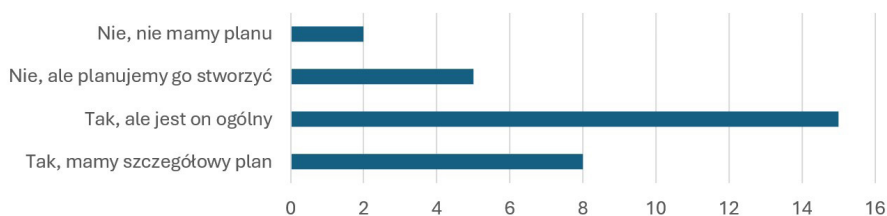
ds. mediów społecznościowych (23%). Pozostali ankietowani to specjaliści ds. PR (20%) oraz CEO (20%).



Rysunek 2. Częstotliwość występowania sytuacji kryzysowych wymagających interwencji w mediach społecznościowych w firmach według respondentów

Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych.

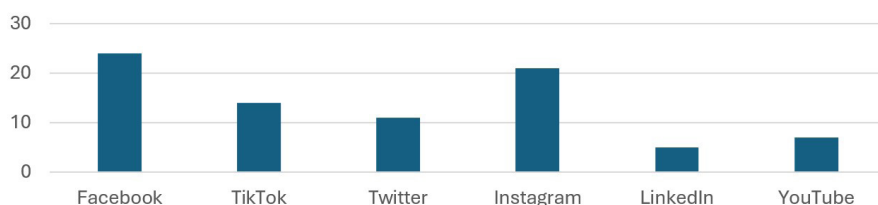
Wyniki badania przedstawione na rysunku 2 dotyczą częstotliwości występowania sytuacji kryzysowych w firmach, które wymagają interwencji w mediach społecznościowych. Największa grupa respondentów (47%) wskazuje, że ich firma „czasami” doświadcza sytuacji kryzysowych, które wymagają interwencji w mediach społecznościowych. Oznacza to, że sytuacje kryzysowe są stosunkowo częste, ale nie stanowią stałego elementu działalności organizacji. Znaczna liczba respondentów (23%) wskazuje, że ich firma „bardzo często” doświadcza kryzysów wymagających interwencji w mediach społecznościowych. Grupa osób, które doświadczają sytuacji kryzysowych „rzadko”, jest również istotna i stanowi 27% ankietowanych. Dla tych firm sytuacje kryzysowe występują sporadycznie, co może wskazywać na większą stabilność operacyjną lub mniej narażoną na kryzysy branżę. Tylko jedna osoba wskazała, że jej firma nigdy nie doświadczyła sytuacji kryzysowej wymagającej interwencji w mediach społecznościowych. Może to oznaczać, że firma ta działa w bardzo stabilnym środowisku lub ma wyjątkowo skuteczne strategie zapobiegawcze.



Rysunek 3. Posiadanie planu komunikacji kryzysowej

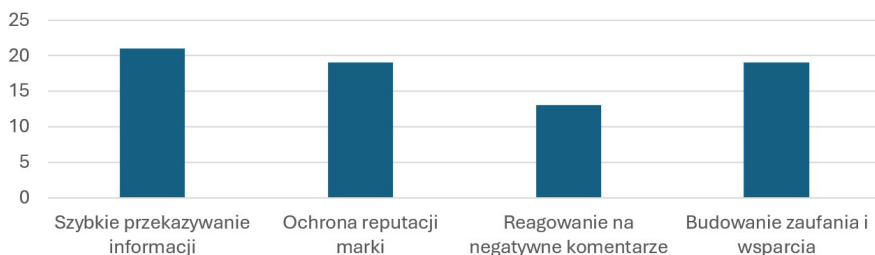
Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych.

Największa grupa respondentów (50%) wskazuje, że ich firma posiada plan komunikacji kryzysowej (Rys. 3), ale jest on ogólny. Może to sugerować, że firmy te mają podstawowe ramy działania na wypadek kryzysu, ale mogą wymagać bardziej szczegółowego planowania, aby skutecznie reagować na różnorodne sytuacje. Szczegółowy plan komunikacji kryzysowej posiada 27% ankietowanych. Część badanych (17%) przyznało, że nie posiada planu, ale zamierza go stworzyć, a 7% respondentów stwierdziło, że ich firma nie posiada planu komunikacji kryzysowej i nie planuje go stworzyć. Taki brak przygotowania może być bardzo ryzykowny, zwłaszcza w dobie mediów społecznościowych, gdzie kryzysy mogą wybuchać i eskalować bardzo szybko.



Rysunek 4. Preferencje dotyczące mediów społecznościowych kluczowych dla zarządzania kryzysem w firmach, z uwzględnieniem wielokrotnego wyboru platform
Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych.

Na rysunku nr 4 przedstawione są wyniki badania, które dotyczyło identyfikacji najważniejszych platform społecznościowych w kontekście zarządzania kryzysowego przez firmy. Wyniki jednoznacznie wskazują, że Facebook odgrywa kluczową rolę w strategiach komunikacji kryzysowej, uzyskując 24 wskazania, co stanowi najwyższy odsetek odpowiedzi. Na drugim miejscu uplasował się Instagram, z 21 głosami, co sugeruje jego istotną rolę w kształtowaniu wizerunku firmy podczas sytuacji kryzysowych. Z kolei TikTok (14 głosów) i Twitter (11 głosów) również pełnią ważną funkcję, aczkolwiek ich znaczenie jest nieco mniejsze w porównaniu z dwoma najczęściej wybieranymi platformami. LinkedIn, z 5 wskazaniami oraz YouTube, który uzyskał 7 wskazań, odgrywają marginalną rolę w strategiach zarządzania kryzysowego, co może wynikać z ich bardziej niszowego charakteru lub specyficznej grupy docelowej.



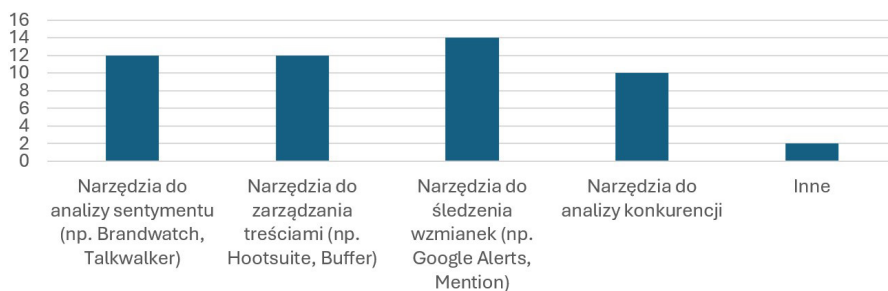
Rysunek 5. Kluczowe cele komunikacyjne firm podczas kryzysu w mediach społecznościowych, z uwzględnieniem możliwości wyboru kilku priorytetów
Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych.

Wyniki badania przedstawione na rysunku nr 5 obrazują główne cele komunikacyjne firm podczas kryzysu w mediach społecznościowych. Najczęściej wskazywanym celem jest szybkie przekazywanie informacji, które uzyskało 21 głosów, co podkreśla znaczenie efektywnej i natychmiastowej komunikacji w sytuacjach kryzysowych. Ochrona reputacji marki oraz budowanie zaufania i wsparcia są również istotne, uzyskując po 19 wskazań. Świadczy to o tym, że firmy przykładają dużą wagę do utrzymania i wzmacniania wizerunku marki w trudnych momentach, jak również do budowania relacji z klientami i interesariuszami. Na kolejnym miejscu znalazło się reagowanie na negatywne komentarze, z 13 głosami. Choć jest to mniej priorytetowy cel niż pozostałe, wciąż pozostaje istotnym elementem strategii zarządzania kryzysowego, szczególnie w kontekście bezpośredniej interakcji z odbiorcami. Inne cele komunikacyjne zostały wskazane tylko raz, co sugeruje, że większość firm koncentruje się na wyżej wymienionych, kluczowych aspektach.



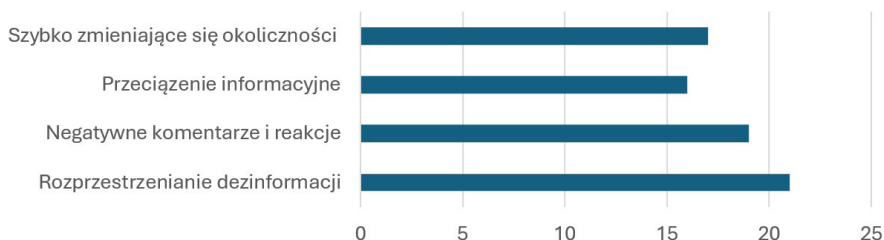
Rysunek 6. Stopień, w jakim firmy monitorują media społecznościowe w celu wczesnego wykrywania potencjalnych kryzysów
Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych.

Wyniki badania dotyczącego monitorowania mediów społecznościowych przez firmy w celu wczesnego wykrywania potencjalnych kryzysów (Rys. 6) wskazują, że większość firm, w których pracują ankietowani regularnie prowadzi takie działania. Regularne monitorowanie z użyciem zaawansowanych narzędzi jest praktykowane przez 13 firm, co sugeruje wysoki poziom zaawansowania w podejściu do zarządzania ryzykiem. Kolejne 10 firm monitoruje media społecznościowe regularnie, ale bez specjalnych narzędzi, co może wskazywać na bardziej manualne podejście do tego procesu. Sporadyczne monitorowanie jest praktykowane przez 6 firm, co może sugerować, że nie wszystkie organizacje uznają monitoring za kluczowy element swojej strategii zarządzania kryzysowego. Zaledwie jedna firma przyznała, że nigdy nie monitoruje mediów społecznościowych w tym kontekście, co może wskazywać na brak strategii lub zasobów w tym obszarze.



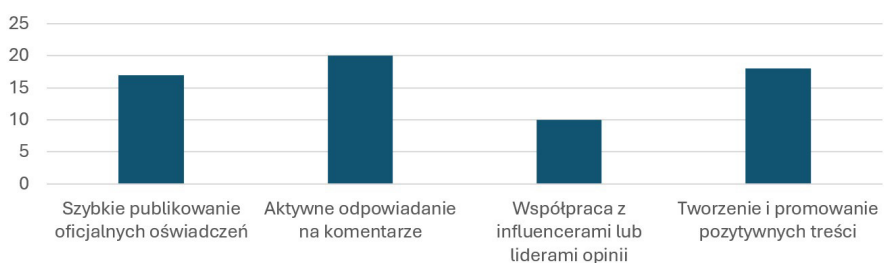
Rysunek 7. Najczęściej wykorzystywane narzędzia do monitorowania mediów społecznościowych przez firmy, z uwzględnieniem możliwości wielokrotnego wyboru
Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych.

Na podstawie rysunku 7 można stwierdzić, że wśród narzędzi do monitorowania mediów społecznościowych najczęściej wykorzystywane przez firmę są narzędzia do śledzenia wzmianek (14 wskazań) oraz narzędzia do analizy sentymentu (12 wskazań) i zarządzania treścią (również 12 wskazań). Narzędzia do analizy konkurencji są mniej popularne, zdobywając 10 wskazań, natomiast kategoria „Inne” została wybrana tylko 2 razy. Te wyniki sugerują, że firma kładzie większy nacisk na monitorowanie bieżących wzmianek i nastrojów w mediach społecznościowych niż na analizę konkurencji.



Rysunek 8. Największe wyzwania związane z zarządzaniem kryzysem w mediach społecznościowych według respondentów, z uwzględnieniem możliwości wyboru kilku odpowiedzi
Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych.

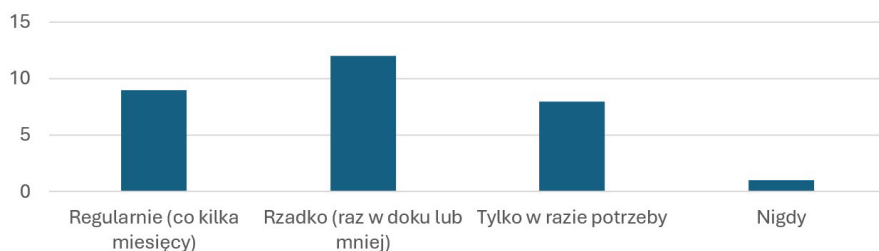
Badanie przedstawia wyniki dotyczące największych wyzwań związanych z zarządzaniem kryzysem w mediach społecznościowych. Na podstawie rysunku nr 8, można zaobserwować, że najczęściej wskazywanym wyzwaniem jest rozprzestrzenianie dezinformacji (21 wskazań). Kolejne istotne wyzwania to negatywne komentarze i reakcje (19 wskazań), szybko zmieniające się okoliczności (17 wskazań) oraz przeciążenie informacyjne (16 wskazań). Wyniki te sugerują, że zarządzanie informacją i reakcjami w dynamicznie zmieniającym się środowisku mediów społecznościowych stanowi istotne wyzwanie dla zarządzających kryzysami.



Rysunek 9. Strategie ochrony reputacji marki stosowane w czasie kryzysu, z uwzględnieniem możliwości wyboru kilku odpowiedzi
Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych.

Wyniki badania przedstawione na rysunku nr 9 dotyczą strategii ochrony reputacji marki stosowanych w czasie kryzysu. Najczęściej wskazywaną strategią jest aktywne odpowiadanie na komentarze (20 wskazań). Kolejną często stosowaną strategią jest tworzenie i promowanie pozytywnych treści (18 wskazań). Szybkie publikowanie oficjalnych komunikatów uzyskało 17 wskazań i warto dodać, że taką strategię przyjmują najczęściej specjaliści ds. mediów. Współpracę

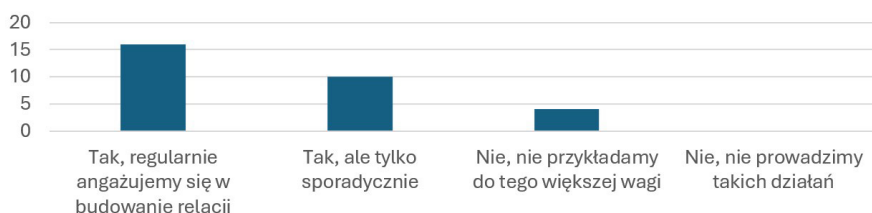
z influencerami lub ekspertami wskazało tylko 10 respondentów. Wyniki te sugerują, że interakcja z użytkownikami oraz aktywne zarządzanie treściami w sieci są kluczowymi elementami w ochronie reputacji marki podczas kryzysu.



Rysunek 10. Częstotliwość organizowania szkoleń dla zespołu ds. zarządzania kryzysowego w mediach społecznościowych

Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych.

Analiza danych dotyczących częstotliwości organizowania szkoleń dla zespołu odpowiedzialnego za zarządzanie kryzysowe w mediach społecznościowych (Rys. 10) wskazuje na zróżnicowane podejście do tego zagadnienia. Największa grupa respondentów (40%) deklaruje przeprowadzanie szkoleń rzadko, tj. raz w roku lub rzadziej, co może sugerować ograniczoną regularność w przygotowywaniu zespołu do sytuacji kryzysowych. Regularne szkolenia, odbywające się co kilka miesięcy, prowadzi 30% respondentów, co wskazuje na systematyczne podejście do doskonalenia kompetencji w zarządzaniu kryzysowym. Kolejne 27% respondentów organizuje szkolenia wyłącznie w razie potrzeby, co może świadczyć o reaktywnym podejściu do kryzysów. Natomiast jedynie 3% respondentów nigdy nie organizuje takich szkoleń, co może potencjalnie zwiększać ryzyko nieadekwatnego zarządzania kryzysowego w mediach społecznościowych.



Rysunek 11. Angażowanie się w długoterminowe budowanie relacji z odbiorcami w celu wzmocnienia reputacji marki przed kryzysem

Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych.

Wyniki ankiety przedstawione na rysunku 11 wskazują, że większość firm (53%) regularnie angażuje się w długoterminowe budowanie relacji z odbiorcami w celu wzmocnienia reputacji marki przed potencjalnym kryzysem. 33% respondentów przyznaje, że podejmuje takie działania jedynie sporadycznie, co może sugerować mniej konsekwentne podejście do zarządzania relacjami. Jedynie 13% respondentów nie przykładą większej wagi do tego aspektu, co może wiązać się z potencjalnym ryzykiem w przypadku wystąpienia kryzysu. Żadna z firm nie zadeklarowała całkowitego braku takich działań.



Rysunek 12. Dodatkowe wsparcie i zasoby potrzebne w zarządzaniu kryzysem w mediach społecznościowych, z uwzględnieniem możliwości wyboru kilku odpowiedzi
Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych.

Wyniki ankiety przedstawione na rysunku 12 wskazują, że największe zapotrzebowanie w zakresie wsparcia w zarządzaniu kryzysem w mediach społecznościowych dotyczy szkoleń i warsztatów, które zostały wybrane przez 20 respondentów. Równie istotne okazały się narzędzia analityczne i monitorujące oraz konsultacje z ekspertami PR, oba te zasoby zostały wskazane przez 14 uczestników. Budowanie i testowanie planów kryzysowych wybrało 15 respondentów, co podkreśla wagę przygotowania strategicznego. Inne formy wsparcia były marginalnie istotne, wskazane jedynie przez 1 uczestnika.

Podsumowanie

W artykule przeanalizowano strategię zarządzania kryzysowego w erze mediów społecznościowych, ze szczególnym uwzględnieniem działań mających na celu ochronę reputacji marki. Badania empiryczne, przeprowadzone w lipcu 2024 roku z wykorzystaniem techniki CAWI, objęły 30 respondentów związanych z zarządzaniem komunikacją w mediach społecznościowych. W ramach badania zidentyfikowano, że sytuacje kryzysowe wymagające interwencji w mediach społecznościowych występują "czasami" u 47% badanych firm, a 23% z nich

doświadczą takich kryzysów "bardzo często". W odniesieniu do gotowości organizacyjnej, 50% firm posiada ogólny plan komunikacji kryzysowej, jednak tylko 27% dysponuje szczegółowymi procedurami. Facebook oraz Instagram zostały wskazane jako kluczowe platformy wykorzystywane do komunikacji kryzysowej, co podkreśla ich znaczenie w strategiach zarządzania reputacją. Ponadto, główne cele komunikacyjne firm w czasie kryzysu obejmują szybkie przekazywanie informacji oraz ochronę reputacji marki. Wyniki badań wskazują również na kluczowe wyzwania, takie jak rozprzestrzenianie dezinformacji oraz negatywne komentarze, co wymaga od firm zaawansowanych strategii monitoringu i reakcji. Regularne szkolenia oraz budowanie długoterminowych relacji z odbiorcami zostały uznane za istotne elementy przygotowania do skutecznego zarządzania kryzysowego.

Podsumowując, wyniki badań podkreślają znaczenie proaktywnego podejścia do zarządzania kryzysowego w mediach społecznościowych. Kluczowa jest również rola zaawansowanych narzędzi monitorujących i analitycznych w identyfikacji oraz zarządzaniu kryzysami. W obliczu dynamicznie zmieniającego się środowiska cyfrowego, strategiczne planowanie i szybka reakcja są niezbędne do skutecznej ochrony reputacji marki.

W dobie cyfryzacji i szybkości, z jaką informacje rozprzestrzeniają się w mediach społecznościowych, organizacje nie mogą sobie pozwolić na pozostawanie w tyle. Ochrona reputacji marki w czasie kryzysu wymaga nie tylko szybkiej reakcji, ale przede wszystkim dobrze przygotowanych strategii, które uwzględniają różnorodność platform oraz specyfikę ich użytkowników. Wyzwania takie jak dezinformacja i negatywne komentarze stają się coraz bardziej złożone, co wymaga od firm zaawansowanego monitoringu i natychmiastowych działań.

Organizacje powinny rozwijać szczegółowe procedury zarządzania kryzysowego, które uwzględniają specyfikę poszczególnych platform społecznościowych oraz scenariusze możliwych kryzysów. Kluczowe jest inwestowanie w zaawansowane narzędzia do monitoringu i analizy, które umożliwią szybkie wykrywanie potencjalnych zagrożeń oraz śledzenie dynamiki sytuacji kryzysowej.

Bibliografia

- Apanowicz J., 2002, *Metodologia ogólna*, Gdynia.
- Coombs T., Schmidt L., 2000, *An Empirical Analysis of Image Restoration: Texaco's Racism Crisis*, "Journal of Public Relations Research", nr 12.

- Galewski T., 2012, *Bariery informacyjne w przedsiębiorstwie*, „Zarządzanie i Finanse”, nr 10 (1), cz. 1.
- Grębosz M., Siuda D., Szymański G., 2016, *Social media marketing*, Łódź.
- Grębosz M., 2012, *Znaczenie portali społecznościowych w społeczeństwie informacyjnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 702: *Ekonomiczne Problemy Usług*, nr 87, s. 271-278.
- Kotas M., 2013, *Media społecznościowe w zarządzaniu sytuacją kryzysową organizacji na przykładzie firmy Wedel sp. z o.o.*, [w:] *Wykorzystanie nowych mediów w public relations*, red. J. Gołuchowski, A. Frączkiewicz-Wronka, Katowice.
- Kromka G., 2022, *Rola i znaczenie mediów społecznościowych w promowaniu kultury fizycznej* [praca doktorska], Kraków.
- Krzyżak-Szymańska E., 2016, *Adaptacja i walidacja narzędzia do pomiaru stopnia zagrożenia problematycznym używaniem telefonu komórkowego przez młodzież*, Katowice.
- Kubisiak P., Prokurat S., Sumara K., Krzycki M., 2012, *Raport z badania: Polskie firmy w mediach społecznościowych*, „Harvard Business Review Polska”, nr 110.
- Marjak H., 2014, *Potencjał i rola mediów społecznościowych w zarządzaniu kryzysowym na kolejnych etapach sytuacji kryzysowej*, „Logistyka” 5.
- Seeger M. W., Sellnow T. L., Ulmer R. R., 1998, *Communication, Organization, and Crisis*, “Annals of the International Communication Association”, nr 21.
- Skomra W., 2010, *Zarządzanie kryzysowe*, Wrocław.
- Soroush V., Deb R., Sinan A., 2018, *The spread of true and false news online*, „Science” vol. 359, issue 6380.
- Tworzydło D., 2019, *Skuteczne zarządzanie w kryzysie wizerunkowym na przykładzie marki Tiger*, „Studia Medioznawcze”, t. 20, nr 1, s. 1-14.
- Zelek A., 2003, *Zarządzanie kryzysem w przedsiębiorstwie. Perspektywa strategiczna*, Warszawa.

Źródła internetowe:

- Prentice S., Huffman E., 2008, *Social Media's New Role in Emergency Management*, <https://inldigitallibrary.inl.gov/sites/sti/sti/3931947.pdf> [dostęp: 1.09.2024].
- Ramsay C., 2016, *Fort McMurray wildfire: Residents take to social media as situation intensifies*, <https://globalnews.ca/news/2678226/fort-mcmurray-wildfire-residents-take-to-social-media-as-situation-intensifies/> [dostęp: 1.09.2024].

Crisis management in the social media age. Strategies for protecting brand reputation

Summary: The article examines the significance of social media in the context of crisis management, highlighting their crucial role as communication tools during crises. Social media platforms enable rapid and global dissemination of information, reputation management, and interaction with stakeholders, which is essential in a dynamically changing business environment. However, the use of these platforms also presents challenges, such as misinformation, negative comments, and information overload. The article analyzes these aspects, emphasizing the need for proper preparation and monitoring to effectively manage reputational crises.

Keywords: crisis management, social media, reputation, crisis communication

Julia Maria Krukowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu

ORCID: 0009-0006-8487-9703

e-mail: juliakrukowska2@gmail.com

Homunkulus w XXI wieku

Streszczenie: Opracowanie to skupia się na omówieniu koncepcji homunkulusa z perspektywy zarówno historycznej, jak i współczesnej. Analizowane są różne interpretacje tego terminu, od wieżeń alchemicznych po współczesne wyobrażenia o małym człowieczku. W badaniach wykorzystano zarówno teksty naukowe oraz historyczne, jak i filmy dostępne na platformie YouTube. Szczególne zainteresowanie skupia się na genezie i rozwoju motywu homunkulusa w polskiej kulturze. Badaniu poddane zostaną takie zagadnienia jak pojęcia alchemii i putrefakcji, postać Paracelsusa oraz legendarna receptura na stworzenie homunkulusa. Ponadto, przedstawione zostaną informacje na temat kanału Как Сделать, który jako pierwszy przedstawił cykl egzystencji homunkulusa, stwarzając dyskusję na temat etyki eksperymentów.

Słowa kluczowe: homunkulus, alchemia, YouTube, Paracelsus

Wprowadzenie

W świecie rosnącego zainteresowania treściami szokującymi, istnieje potrzeba kreowania coraz to bardziej dziwnych wizji, stwierdzeń oraz eksperymentów. Na forach internetowych poszczególne jednostki poszukujące nowych wrażeń łączą się w grupy społeczne, które zrobią wszystko, aby zapewnić swoich odbiorców, że mistyczne teorie mają prawo bytu. 16 lipca 2015 roku Как Сделать opublikował film na YouTube, w którym przedstawia stworzenie homunkulusa. Na materiale widzimy wyklutą z jajka istotę, która się porusza. Sam autor w języku rosyjskim opowiada o szczegółach *produkcji* małego człowieczka i namawia swoich odbiorców do powtórzenia eksperymentu w domu. Sam materiał

zebrał 22 845 711 wyświetleń (na dzień 01.04.2024) [NET 1], a użytkownicy na całym świecie (również w Polsce) próbowali odtwarzać eksperyment, tym samym rozpowszechniając dezinformacje. Stworzenie homunkulusa, za pomocą rzekomej receptury samego Paracelsusa, stało się wręcz internetowym memem. Celem moich rozważań jest sprawdzenie historii funkcjonowania homunkulusa w XXI wieku na terenach Polski za pomocą metody przeglądowej.

Alchemia, ma się do chemii jak astrologia do astronomii

[Bruckner 1990: 23]

Ową dyscyplinę otaczała aura skomplikowanych odczuć. Widziano w niej zarówno mistrzów oszustwa, jak i wizjonerów. Mimo, że zdarzały się przypadki potwierdzające tę pierwszą opinię, nie sposób zapomnieć, że fundamenty współczesnej chemii leżą w tej trudnej sztuce. Przenikając do głębi świata alchemii, przedstawiciel tej profesji mógł przeżyć zarówno triumf, jak i klęskę na niebywałą skalę. Za przykład niech nam posłuży pożar wywołany przez krakowskich dominikanów w 1403 roku [Bruckner 1990: 23].

Prawdziwy znawca rozumiał, że wybrana przez niego droga wymaga absolutnego poświęcenia, gdyż alchemia żądała licznych ofiar. Choć krytycy nie szczędzili jej pogardy, zanurzając ją w zimnym cynizmie, uważając za pozbawioną autentycznej wartości sztukę. Alchemik, jak każdy inny z jego profesji, eksperymentował z mniej wartościowymi minerałami, dążąc do ich przemiany w bardziej cenne kruszce i poszukując tajemniczego proszku, który miał rzekomo magicznie przemieniać ołów w złoto. To właśnie mnisi często oddawali się tej alchemicznej praktyce. Jednym z najsłynniejszych polskich alchemików był Michał Sędziwój z Sącza, który pobierał nauki u najsłynniejszego angielskiego alchemika - Sethona, od którego rzekomo miał otrzymać magiczny proszek do produkcji złota [Bruckner 1990: 23].

Termin alchemia pochodzi od *Ul-Khemi* oznaczający chemię przyrody, a *Al-Kimia* jest niczym innym niż słowem zaczerpniętym z greckiego *chemeia*, od *chymos*, czyli sok wyciśnięty z rośliny. Mistrz owej sztuki ma za zadanie odnalezienie pierwotną zasadę *summum materiae*- kamień mądrości, czyli protoplaster wszystkich pierwiastków. Uczni byli zobowiązani do tego, aby swoje wszystkie badania bronić przed niepowoływanymi rękoma i dlatego używali stylu obrazkowego [Gleic 1936: 7]. Z tegoż o to powodu starożytne notatki, papirusy są trudne do rozszyfrowania dla zwykłego człowieka.

Theophrastus Bombastus von Hohenheim

Jednym z najwybitniejszych alchemików był właśnie Theophrastus Bombastus von Hohenheim zwany Paracelsusem, który odegrał znaczącą rolę w rozwoju nowoczesnej nauki przyrody, szczególnie w dziedzinie medycyny. Jego filozoficzne przekonania zakorzeniły się głęboko w renesansowym światopoglądzie, który łączył w sobie elementy panteizmu i okultyzmu. Wierzył w istnienie tajemnych, duchowych związków we Wszechświecie, których opanowanie poprzez magię pozwalało manipulować realnymi procesami. Paracelsus postrzegał Wszechświat jako przepelniony boskim elementem, widząc analogię między człowiekiem jako mikrokosmosem a Wszechświatem jako makrokosmosem. W jego wizji, każdy organizm ludzki był napędzany przez osobny pierwiastek życiowy zwany *archeusz*, co wyrażało jego witalistyczne przekonania. Pomimo tych spekulatywnych poglądów, Paracelsus szanował zasadę nowożytnej nauki, której fundamentem były obserwacje i doświadczenia [NET 2]. Paracelsus, znany ze swoich eksperymentów w dziedzinie medycyny i alchemii, zapisał się w historii jako wybitny naukowiec poszukujący tajemnic życia. Jednym z jego najśłynniejszych eksperymentów było dążenie do stworzenia homunkulusa, sztucznie wytworzonej istoty, która miała być manifestacją jego teorii dotyczących życiowych sił i duchowych związków we Wszechświecie.

Świeci, rośnie niesłychanie, jeszcze chwila i się stanie – o powstaniu mikrokosmosu [Goethe 2002: 540]

Czy możliwe jest, aby natura lub sztuka alchemiczna stworzyły istotę, która nie wywodzi się z ciała kobiecego? Homunkulus, czyli mały człowiek, miał być odpowiedzią na to pytanie. W późnym średniowieczu, w ramach teorii alchemicznych, pojawiła się istotna koncepcja homunkulusa. Często w tym kontekście używano terminu *arcanum*, a homunkulusowi przypisywano rolę demonicznej istoty wspierającej praktyki magiczne. Ponadto ten motyw znalazł swoje odzwierciedlenie w literaturze, szczególnie jako środek do przedstawienia złożoności współczesnej technologii. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych przykładów wykorzystania tej idei można odnaleźć w *Fauście II* Goethego [NET 3].

Pomysł na wytworzenie małego człowieczka wywodzi się z przemyśleń starożytnych pisarzy i myślicieli, którzy analizowali powstanie życia organicznego. Te idee przenikły później do masowej świadomości i wywarły znaczny wpływ na badania naukowe średniowiecza i wczesnej nowożytności. Zgodnie z tymi

przekonaniami, istoty żywe miały pojawiać się z różnorodnych zjawisk; ryby i ślimaki miały się rodzić w stojącej wodzie, myszy z psującej się mąki lub brudnej pościeli, a robaki z rozkładającego się mięsa. Przekonanie o potencjalnym spontanicznym powstawaniu organizmów ma duże znaczenie, gdyż prowadzi do ważnych wniosków: jeśli organizmy mogą powstawać samoczynnie, wymagając jedynie odpowiednich warunków do rozwoju, dlaczego nie można hodować istot żywych w warunkach laboratoryjnych? [NET 4] - zadaje pytanie Marta Błaszowska.

Podstawy dla stworzenia alchemicznego homunkulusa, jakie zapewnił Paracelsus, można odnaleźć w jego dziełach: *De Natura Rerum* lub *De Generatione Rerum Naturalium*. Jednakże niektórzy sugerują, że należy podchodzić do tych wypowiedzi z pewnym dystansem, gdyż nie jest pewne, czy zostały one przekazane w dobrej wierze, czy też wynikają z negatywnych pobudek. Książka ta, jak zauważa Silberer, została napisana w sposób, który mógł sobie wyobrazić jedynie naiwny uczeń, a sama koncepcja została przedstawiona w jasnych alchemicznych symbolach. Paracelsus założył, że proces putrefakcji, czyli kiśnienie i użyźnienie, przekształca wszystkie substancje w ich pierwotną formę, stanowiąc tym samym początek i różnicowanie wszystkich istot. Według alchemika, sztuka spagiryjna mogła produkować ludzi i potwory, takie jak bazyliżek [Bugaj 1991: 183].

Aby stworzyć homunkulusa, konieczne jest nasienie męczyzny, co ściśle wiąże się z teorią preformacji. Preformacja, to biologiczna koncepcja, która zakłada, że rozwój zarodkowy polega na wzroście całkowicie uformowanego, miniaturowego osobnika, zawartego w plemniku lub jajku. Ch. Bonnet i A. von Haller, twierdzili, że zarodek jest w pełni ukształtowany w komórce jajowej (owuliści) lub w plemniku (animalkuliści). Pod koniec XVIII wieku teoria preformacji została zastąpiona koncepcją epigenezy, która zakłada, że zarodek tworzy się od nowa z niezróżnicowanej materii. Współczesne poglądy na rozwój zarodkowy łączą obydwie teorie, gdyż program genetyczny jest zawarty już w zapłodnionym jajku, ale rozwój polega na stopniowym różnicowaniu się komórek i wyodrębnianiu tkanek oraz narządów [NET 5].

Jednak sposób, w jaki to ma miejsce, zależy wyłącznie od procesu i działań podjętych w odpowiednim kierunku: nasienie pewnego męczyzny, umieszczone w zamkniętym naczyniu (*cucurbite*), samoistnie przechodzi przez fazę najwyższej fermentacji, aż w końcu nabiera życia i zaczyna poruszać się - to zjawisko jest łatwe do zauważenia. Po pewnym czasie nabiera on ogólnych cech człowieka, chociaż pozostaje przezroczysty i pozbawiony ciała. Następnie, dzięki tajemnicy ludzkiej krwi (*Arcano sanguinis humani*) - wodzie życia przez kolejne 40 tygodni,

trzymanym w ciepłe porównywalnym do ciepła brzucha kobiety (*Ventre equino*) rozwijać się powinien owy organizm. W ten sposób staje się kompletnym, prawdziwym człowiekiem-dzieckiem. Posiada on wszystkie kończyny, podobnie jak inne dzieci urodzone z kobiety, ale znacznie mniejsze. Z tego powodu jest nazywany homunkulusem. Następnie jest starannie wychowywany i pielęgnowany aż do osiągnięcia dojrzałości [Bugaj 1991: 184].

Здравствуйте! сегодня мы поставим с вами эксперимент...¹

Kanał na YouTube pod tytułem *Как Сделать* (Jak zrobić) stanowi interesujące źródło informacji, które ma na celu nie tylko zapewnić rozrywkę, ale także rzekomo „uczyć”. Prezentowane tam rozwiązania i eksperymenty wydają się być niemożliwe do wykonania, a sam autor wydaje się być jedynie samozwańcym alchemikiem, korzystającym z braku podstawowej wiedzy swoich widzów. W opisie profilu czytamy:

Ciekawe i zaskakujące eksperymenty oparte na starożytnej, zapomnianej wiedzy i zaawansowanych, mało znanych technologiach. Świat jest nieskończenie ciekawy. Twoje zainteresowanie tematami poruszonymi na kanale wskazuje na rozwinięty intelekt oraz otwarte i pogodne podejście do życia. Czasami autor potrzebuje alkoholu (do wycierania części w różnych nietypowych urządzeniach). Możesz ją wesprzeć i tym samym przyczynić się do rozwoju światowej nauki. Postęp jest nieunikniony!² [NET 6]

Jednakże, warto zauważyć, że przedstawione na tym kanale rozwiązania i eksperymenty są wręcz irracjonalne. Przykłady? Oto kilka: *Jak wytworzyć darmową energię* [NET 7], *Jak zrobić perpetuum mobile* [NET 8], *Jak zrobić eliksir życia* [NET 9], *Jak zrobić pirokinezę* [NET 10] i wiele innych. Szczególnie znanym cyklem eksperymentalnym jest seria dotycząca homunkulusa, w której autor przedstawia proces tworzenia małego człowieka oraz opowiada o dalszych losach tej istoty.

Na rosyjskim kanale *Jak zrobić*, 16 listopada pojawił się film, w którym mężczyzna podjął się zadania stworzenia swojego własnego homunkulusa. Proces ten polegał na próbie zapłodnienia jaja własnym nasieniem. Po wykonaniu otworu i wstrzyknięciu spermy do wnętrza jaja, materiał został zabezpieczony plastrem i umieszczony w pudełku, które zostało przykryte czapką. Prowadzący eksperyment zadeklarował, że przez kolejne 10 dni zawiniątko będzie przechowywane

¹ Tł.: Cześć! Dzisiaj zrobię z Tobą eksperyment...[NET 1].

² Tłumaczone z języka rosyjskiego, oryginalny zapis znajduje się na platformie użytkownika.

w szafie. Po upływie tego czasu, Korney - bo tak miał na imię prowadzący kanału - pokazał widzom jajo z czarnym nalotem na skorupce. Zapewnił odbiorców, że owy nalot niekoniecznie oznacza niepowodzenie eksperymentu. Ku zdziwieniu wszystkich, gdy jajo zostało rozbite, do naczynia wylała się czarna zawartość zmieszana z żółtkiem. Korney używając długiej pęsety przeszukał masę, a następnie wydobył z niej twór przypominający zlepione dość sztywne dżdżownice. Co więcej, to coś się poruszało [NET 1].

Film stał się światowym hitem i do dzisiaj zgromadził 22 miliony wyświetleń. Materiał wywołał powszechną sensację, a liczba komentarzy negujących takie praktyki stale rosła. Korney był oskarżany o herezję, stosowanie czarnej magii i zabawę w Boga. Temat homunkulusa stał się memem, a polski twórca Boxdel (Michał Baron) podjął próbę odwzorowania eksperymentu w swoim domu [NET 11].

Podsumowanie

Wokół tematu homunkulusa splecione są nici mistycyzmu, alchemicznych praktyk i ludzkiej ciekawości, tworząc bogatą, wielowątkową opowieść, która trwa wieki. Zaczynając od starożytnych wierzeń w preformację, aż po współczesność, gdzie homunkulus wciąż intryguje i inspiruje. Paracelsus i jego wizja, choć często dyskutowana, jest nadal pamiętana. W erze internetu, homunkulus znów próbuje powstać, tym razem za sprawą kanałów na YouTube, gdzie eksperymenty i spekulacje na temat jego stworzenia stają się obiektem zainteresowania. Ta historia to próba zgłębienia samej istoty życia i natury ludzkiej egzystencji, przywodząca na myśl pytania o granicę między marzeniem a rzeczywistością, między nauką a magią. Wreszcie, w tle tego wszystkiego, kryje się refleksja nad ludzką aspiracją do stworzenia czegoś nowego, czegoś, co przekracza granice naszej wyobraźni. Mały człowiek, pozostaje nie tylko symbolem alchemii, ale także internetową historią.



Fot. 1. Kadr z filmu- *Jak zrobić homunculus (Homunculus #1)*
Źródło: [NET 1].

Bibliografia

Bruckner A., 1990, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa.

Bugaj R., 1991, *Hermetyzm*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Gleic A. K., 1936, *Glossarjusz okultyzmu*, Kraków.

Goethe J. W., 2002, *Faust*, [w:] *Dzieła wybrane*, t. II: *Dramaty*, Poznań.

Źródła internetowe:

NET 1 Как Сделать, *Jak zrobić homunculus (Homunculus #1)*, <https://www.youtube.com/watch?v=HNLPXzIz6-I> [dostęp 01.04.2024]

NET 2 *Paracelsus* [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Paracelsus;3954180.html> [dostęp 29.03.2024].

NET 3 *Homunculus* [w:] *Philoclopedia*, <https://www.philoclopedia.de/2016/10/16/homunculus/> [dostęp 30.03.2024].

NET 4 M. Błaszowska, „*Mały człowieczek*” czy „*istota o ludzkim kształcie*”? *Homunculus w literaturze*, 2014, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/44040/blaszowska_maly_czlowieczek_czy_istota_o_ludzkim_kszaltcie_2014.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp 30.03.2024].

- NET 5 *Preformacja* [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/preformacja;3962030.html> [dostęp 29.03.2024].
- NET 6 Как Сделать, Informacje o kanale na platformie Youtube, <https://www.youtube.com/@user-oq4nobyh8r/videos> [dostęp 01.04.2024].
- NET 7 Как Сделать, *Как сделать бесплатный свет (Free Energy)*, 16 listopada 2015, <https://www.youtube.com/watch?v=IfjXXGbGzq0> [dostęp 01.04.2024].
- NET 8 Как Сделать, *Как сделать вечный двигатель (Perpetuum Mobile)*, 06 grudnia 2015, <https://www.youtube.com/watch?v=Lqej8-6Bb10> [dostęp 01.04.2024].
- NET 9 Как Сделать, *Как сделать эликсир жизни (Elixir of Life)*, 17 stycznia 2016, <https://www.youtube.com/watch?v=OJ6P5I9stCs> [dostęp 01.04.2024].
- NET 10 Как Сделать, *Как сделать пирокинез (Pyrokinesis)*, 22 marca 2016, <https://www.youtube.com/watch?v=R3NscmjPszs> [dostęp 01.04.2024].
- NET 11 Dama Kier, *Homunkulus – kompletna historia oszustwa*, 27 listopada 2016, <https://www.youtube.com/watch?v=95ewVLH1c30> [dostęp 01.04.2024].

Homunculus in the 21st century

Summary: This study focuses on discussing the concept of the homunculus from both historical and contemporary perspectives. Various interpretations of the term, from alchemical beliefs to contemporary depictions of the little man, are analysed. The research makes use of both scholarly and historical texts, as well as videos available on the YouTube platform. Particular interest is focused on the origins and development of the homunculus motif in Polish culture. Issues such as the concepts of alchemy and putrefaction, the figure of Paracelsus and the legendary recipe for creating a homunculus will be examined. In addition, information on the channel Как Сделать, which was the first to present the cycle of homunkulus existence, creating a discussion on the ethics of experimentation, will be presented.

Keywords: homunculus, alchemy, YouTube, Paracelsus

Maria Kniec

Uniwersytet Łódzki

e-mail: maria.swierad@gmail.com

Technologiczna (r)ewolucja języka w ujęciu kognitywnym – fatalna konsekwencja, czy wzbogacające następstwo postępu

Streszczenie: Niniejszy artykuł opisuje wpływ dynamicznej zmiany technologicznej w środowisku pozajęzykowym na rozwój języka z perspektywy kognitywnej. Opiera się na moich własnych obserwacjach ewolucji języka polskiego i badaniach z dziedziny językoznawstwa ogólnego, socjolingwistyki, psycholingwistyki i neurodydaktyki. Ostatnia ze wspomnianych dziedzin może stać się płaszczyzną porozumienia między pozostałymi poprzez dążenie do wspólnego celu, jakim jest ułatwienie przebiegu procesów kognitywnych przez wzmacnianie konkretnych połączeń nerwowych w mózgu. Artykuł pokazuje, w jaki sposób użycie języka może wpływać na niezbędną do przetrwania z perspektywy biologicznej komunikację międzyludzką, biorąc pod uwagę bezustanny rozwój sztucznej inteligencji, która staje się coraz bardziej kompetentna. Podczas gdy wiele prac o ewolucji języka skupia się na ocenie jego użycia w ramach istniejących norm językowych, artykuł podkreśla znaczenie indywidualnych procesów kognitywnych wyrażanych w języku.

Słowa kluczowe: lingwistyka kognitywna, ewolucja języka, komunikacja, rozwój technologiczny, neurodydaktyka

Wprowadzenie

Język jako przedmiot badań to materia złożona, zależna od wielu czynników kontekstualnych, społecznych oraz interakcyjnych, które, z pozoru niezwykle subiektywne, uwarunkowane są procesami biologicznymi i kognitywnymi w mózgu. Jediną stałą w języku okazuje się postępująca stopniowo, szeroko pojęta zmiana, zachodząca w czasie określonym przez słynnego badacza i twórcę gramatyki

kognitywnej Ronalda Langackera pojęciem *czasu procesualnego*¹. O dokonujących się w języku procesach nieustannie powstają publikacje naukowe oparte na trzech współlistniejących paradygmatach językoznawczych, które językoznawca Piotr Stalmaszczyk określa następująco: *paradygmat formalny* (język jako formalny obiekt badań), *mentalistyczny* (język jako narzędzie myśli) i *komunikacyjny* (język jako narzędzie komunikacji) [Stalmaszczyk 2023:10]. W środowisku pozanaukowym dużym zainteresowaniem cieszą się pełniące rolę popularyzatorską poradnie językowe prowadzone przez językoznawców w audycjach radiowych, telewizyjnych oraz w Internecie na portalach społecznościowych, a w debacie publicznej istotną stała się dyskusja dotycząca języka *inkluzywnego*, używania *feminatywów*, *neutratywów* i szeroko pojętego wzajemnego wpływu społeczeństwa na język i języka na społeczeństwo. Lingwiści skupiają się na swoistej degradacji słowa pisanego, ekonomii języka mówionego, dostosowaniu go do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, postępu technologicznego i bieżącej sytuacji społecznej, ekonomicznej, a nawet pandemicznej. W swoich projektach badawczych zgodnie z tezami językoznawstwa kognitywnego podkreślają rosące znaczenie *uzusu*², przedkładanego ponad normę językową. Z opisywanych przez nich procesów można wywodzić jakościową i ilościową ocenę ewolucji języka, która z uwagi na technologiczny postęp w dziedzinie komunikacji, umożliwiający wzajemną i nieograniczoną interakcję, w mniejszym lub większym stopniu dotyczy wszystkich języków świata. Warto jednak zaznaczyć, że zmiany w języku mają charakter dychotomiczny, z jednej strony jednostki językowe, struktury oraz znaczenia zanikają, z drugiej pojawiają się nowe, początkowo obce, ale odpowiadające zmieniającej się w szybkim tempie rzeczywistości pozajęzykowej. Istotne jest przy tym spostrzeżenie, że w wielu sytuacjach komunikacyjnych to właśnie stała w postaci normy językowej jest kluczowa dla osiągnięcia porozumienia, szczególnie w przestrzeni publicznej. Reguły ustalane przez samych użytkowników języka i obowiązujące wśród wszystkich grup społecznych umożliwiają osiągnięcie nadrzędnego celu użycia języka, czyli skutecznej komunikacji, a ich znajomość jest konieczna również, by świadomie i celowo poza normę wykraczać i swoją kreatywnością przewyższać zaskakujące osiągnięcia sztucznej inteligencji (ang. *artificial intelligence*). Nie ulega jednak wątpliwości, że język to odzwierciedlenie osobniczych doświadczeń każdego człowieka, a dynamika zachodzących w nim

¹ Według badacza *czas procesualny* to czas potrzebny na to, by dane wyrażenie językowe stało się *konceptualizacją* obejmującą „wszelkie aspekty doświadczenia mentalnego” [por. Langacker 2005].

² Warto tu zaznaczyć, że „większość wyrazów, form i połączeń wyrazowych występujących powszechnie w tekstach [współczesnego języka], a więc stanowiących jego uzus, wchodzi także do [jego] normy językowej” [Markowski 2018].

zmian jest wynikiem ich kolektywnego gromadzenia i powielania *doświadczeń mentalnych* w postaci *konceptualizacji*.³ Rozwój języka należy zatem postrzegać holistycznie i interdyscyplinarnie, zarówno z perspektywy lingwistycznej, jak i socjologicznej, psychologicznej, czy nawet neurodydaktycznej, co umożliwia jego kompleksową analizę pozbawioną wartościującej oceny. W niniejszym artykule zestawię, z konieczności fragmentarycznie, przykładowe obszary badawcze wspomnianych dziedzin, szukając odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu pozajęzykowe środowisko determinuje nasze indywidualne postrzeganie zmieniającej się rzeczywistości i jaką rolę pełni w tym procesie sam język. Opierając się na tezach językoznawstwa kognitywnego, chciałabym pokazać, że jednoznaczna ocena dynamicznych zmian zachodzących w języku jako pozytywne lub negatywne, może zawęzić spektrum badań nad typowym dla gatunku ludzkiego narzędziem komunikacji i przyczynić się do pogłębienia przepaści między językoznawstwem, a uwarunkowanymi biologicznie funkcjami mózgu człowieka, będącymi przedmiotem badań kognitywistycznych.

Perspektywa lingwistyczna

Jeśli spojrzymy na język jak na swoistą technologię, metodę przetwarzania i kodowania znaczeń służącą komunikacji, jak określał go założyciel strukturalizmu Ferdinand de Saussure, zmienia się nasze spojrzenie na akcentowaną obecnie degradację języka spowodowaną zmianą form komunikacji między innymi poprzez powszechne użycie smartfonów i wielofunkcyjnych aplikacji. To właśnie szybkiemu rozwojowi technologii zawdzięczamy w potocznym języku polskim coraz więcej terminów pochodzących z języka technicznego, zapożyczonych z języka angielskiego. Przykładem są tu czasowniki takie, jak stosowany głównie w komunikacji ustnej *scrollować*, czy przyjęty również w komunikacji pisemnej *updatować*, przyswojone morfologicznie przez język polski poprzez zastąpienie obcego przyrostka swojskim. Słowa te można z łatwością zastąpić ich swojskimi odpowiednikami *przewijać* i *aktualizować* („pol. uwspółcześniać od łac. *actualis* «czynny; praktyczny»”) [Kopaliński 2002], ale zdają się wtedy tracić ważny aspekt znaczeniowy wyrażający odniesienie do szeroko pojętej nowoczesności i postępu technologicznego, zmieniając w efekcie rejestr wypowiedzi ze środowiskowego na ogólny. Zgodnie z założeniami teorii kognitywnej szukanie polskiego odpowiednika tego typu słów na poziomie konceptualizacji w wielu środowiskach nie

³ Pojęciem *konceptualizacji* Langacker określał pełne rozumienie danego znaczenia uwarunkowane kontekstowo [Langacker 2005: 12].

jest na tyle efektywne pod względem jasności czy szybkości przekazu (ekonomii języka), by użytkownicy języka chcieli się go podejmować.

Zapóżyczenia z różnych języków, będące wynikiem międzynarodowej wymiany kulturowej, pojawiały się w języku polskim już w okresie średniowiecza, ale wpływy języka angielskiego można zaobserwować dopiero w XIX wieku [Bąk 1987]. Wtedy język polski zaczął przyswajać słownictwo związane ze sportem i żegluga: *dżokej*, *sport*, *sprinter*, *skuter*. Niewątpliwie dynamika tych zmian w języku zwiększyła się za sprawą popularyzacji rozwiązań technologicznych zapoczątkowanych rozwojem Internetu, a wszechobecne dziś słowo *online* jeszcze trzydzieści lat temu nie funkcjonowało w języku polskim. Język polski przejmuje zatem obce słowa, wzbogacając swoje zasoby o nowe znaczenia, czy tzw. *domeny kognitywne*, czyli „obszary ludzkiego doświadczenia” [Langacker 2005], które porządkują i kategoryzują rzeczywistość otaczającą człowieka, pomagając mu ją przyjmować i przetwarzać w strukturach mózgowych, tak jak obrazowo opisuje ten fenomen językoznawczyni Elżbieta Tabakowska „[pomagają one] wybranemu [przez człowieka] wycinkowi rzeczywistości (czyli «tematowi») narzucić własną, szczególną organizację” [Tabakowska 2015: 33-41].

Zapóżyczenie terminów z języka angielskiego dotyczy większości języków świata. Język hiszpański zapożyczył słowa *blog* czy *wifi*, zamieszczając je w prestiżowym słowniku języka hiszpańskiego Królewskiej Akademii Nauk (DRAE) o wiele wcześniej, niż zgodnie z obowiązującą dotąd zasadą, czyli po upływie dwudziestu pięciu lat ich aktywnego użycia w codziennej komunikacji. W niemieckich medycznych kartach informacyjnych możemy znaleźć wiele skrótów zapożyczonych z angielskiej terminologii medycznej np. *LAD* (ang. skr. od *left anterior descending*, pol. gałąź międzykomorowa przednia lewej tętnicy wieńcowej). Język angielski stał się zatem obecnie nośnikiem specjalistycznej wiedzy, podobnie jak język łaciński był źródłem zapożyczeń dla sąsiadujących ze sobą terytorialnie języków germańskich, romańskich, a także słowiańskich w okresie średniowiecza.

Języki powiększają swój inwentarz słowny w odpowiedzi na zmieniającą się rzeczywistość, ponieważ „nie istnieje ostra granica między wiedzą językową i niejęzykową” [Langacker 2005]. Jednak, posługując się metaforą z terminologii IT („ang. skr. od *Information Technology* «technologia informacyjna»”) [Kopaliński 2002], aby system każdego z języków działał poprawnie, służąc bezsprzecznemu zrozumieniu, niektóre jego podsystemy muszą pozostać niezmiennie. Dotyczy to najbardziej podstawowych struktur językowych, czyli z ang. *linguemes*, takich jak fonemy, morfemy, formy zdań itp., które zgodnie z ewolucyjnym modelem

zmian językowych Williama Crofta [por. Croft 2000] ulegają replikacji, to znaczy są przekazywane kolejnym użytkownikom języka w trakcie socjalizacji, a następnie przez nich powielane, rozpowszechniane lub wykluczane z użycia. Te jednak ulegają często kreatywnym modyfikacjom, które z czasem społeczeństwo przyjmuje jako konwencję w swoich wypowiedziach, np. *feminitywy* w zawodach kobiet w języku polskim takie jak *psycholożka*, *pedagożka* lub *chirurgka*, ale również uproszczeniom służącym najistotniejszej zasadzie funkcjonowania w dzisiejszym świecie - szybkości przekazu. Dlatego użytkownicy telefonów komórkowych w języku polskim rezygnują z użycia polskich znaków diakrytycznych, w języku niemieckim piszą rzeczowniki małymi literami, łamiąc zasady ortografii obowiązujące od XVIII wieku, a w języku angielskim stosują akronimy, często zrozumiałe dla bardzo ograniczonego grona odbiorców np. *fyi* (ang. *for your information* – do wiadomości). Z języka pisanego usuwane są wyrazy określające emocje oraz uczucia i zastępowane *emotikonami*, stanowiącymi powrót do prymitywnych form przekazywania informacji, jakimi były naskalne piktogramy u ludzi pierwotnych, czy *gifami* oraz *hashtagami* formułowanymi często w językach obcych. Prowadzi to do drastycznego zubożenia inwentarza słownego i wyparcia normatywnych wskaźników *mocy illokucyjnej*⁴ języka. Wszechobecne obrazy, zastępujące nasze wyobrażenia o świecie, które dotychczas były formułowane za pomocą różnych środków językowych, nie wymagają już bardziej szczegółowego opisu ani refleksji.

Kolejnym powszechnym zjawiskiem są *kontaminacje* w wyrażeniach frazeologicznych (*ciężki [sic] orzech do zgryzienia*), które w swoich normatywnych formach, za pomocą metafory, obrazują utrwalony w języku sposób myślenia o świecie, charakteryzujący jego użytkowników. To właśnie analiza metafory dokonana przez badacza Michaela J. Reddy'ego zapoczątkowała dalsze badania lingwistyczne nad tą figurą retoryczną i przyczyniła się do powstania *teorii metafor kognitywnych*, które rozumiane jako przeniesienie znaczenia z obszaru A na obszar B i na odwrót, łączą proces myślenia i mowy wyrażanej w języku [Wildgen 2008]. Jeżeli przeniesienie znaczeń stosowane w związkach frazeologicznych może odbyć się za pomocą słów niebędących do tej pory w użyciu w danym kontekście (wspomniany wyżej przykład ilustruje, że użycie słowa *ciężki* jako synonimu przymiotnika *twardy* nie zakłóca komunikacji), sugeruje to, że prawdopodobnie to nie język ogranicza nasz odbiór świata, jak uważał Ludwig Wittgenstein [por. Wittgenstein 2002].

⁴ Zgodnie z teorią aktów mowy pojęciem *illokucji* określa się intencję nadawcy wyrażaną w jego wypowiedzi skierowanej do odbiorcy [por. Tomiczek 2000: 40-59].

Następnym przykładem obserwowanych obecnie zmian w języku są często powielane błędy stylistyczne, świadczące o tym, że użytkownicy języka nie potrafią dostosować środków językowych do sytuacji komunikacyjnej i tym samym zachować granic językowych w komunikacji. Za przykład może tu posłużyć zwrot *Idę do kibla!* w wypowiedzi ucznia skierowanej do nauczyciela w środowisku szkolnym, wynikający z błędnego dopasowania stylu wypowiedzi do sytuacji. To, czy dany błąd językowy, czy stylistyczny zostanie uznany za nową regułę, jest kwestią akceptacji, jak pisze profesor Hans Ulrich Schmid w swojej książce [por. Schmid 2010] popularyzującej historię języka niemieckiego. Ostatecznie to użytkownicy języka decydują o tym, czy wolą używać form niezgodnych z obowiązującymi dotychczas zasadami. Niebagatelną rolę przy podjęciu tej decyzji odgrywają emocje wywołane konkretną formą lub komunikatem, które tracą na sile proporcjonalnie do częstotliwości pojawiania się danych wyrażen w języku otoczenia.

Języki ulegają coraz bardziej dynamicznemu procesowi ewolucji, którego kolejne pokolenia nie traktują jako czegoś znaczącego lub wartego uwagi, a poprawność językowa, w szczególności *czystość języka*⁵, na przykład dla generacji obecnych nastolatków nie jest tak istotna, jak szybkość przekazu. Jest to wniosek wysnuwany nie tylko przez nauczycieli języków czy językoznawców, ale i tłumaczy, redaktorów i korektorów - profesjonalistów językowych, których wspomniane zubożenie języka dotyka w szczególności. Jeżeli zatem potraktujemy użycie języka jako zdolność do reprezentacji wrażeń i doświadczeń w formie symbolicznej, czyli sedno myślenia, w życiu codziennym myślimy coraz powierzchowniej i w stopniu bardziej ograniczonym, jak zwięźle podsumowała polska noblistka Wisława Szymborska w wierszu pt. „Nieczytanie”: „Żyjemy dłużej, / ale mniej dokładnie / i krótszymi zdaniem” [Szymborska 2014]. Prawdopodobne jest więc, że niektóre złożone funkcje kognitywne związane z mową, rozumianą jako wewnętrzne formułowanie myśli i reprezentowanie ich w formie języka, przestaną nam być w przyszłości adaptacyjnie niezbędne, jak to powoli dzieje się z umiejętnością odręcznego pisania zastępowaną zdolnością pisania na klawiaturze komputera, czy smartfonu [por. Huk 2022: 21-30]. Nasze kompetencje odpowiadające wymaganiom środowiska ulegają bowiem modyfikacjom właśnie pod wpływem otoczenia, jakim w języku jest dyskurs społeczny. Produkowane przez członków danej kultury dyskursy, rozumiane jako skupiska znaczeń, które odnoszą się do konkretnych zagadnień mogą wpływać nie tylko na zachowanie

⁵ *Czystość języka*, czyli „unikanie wyrazów obcych w mowie i w piśmie, dążenie do posługiwania się słowami czysto polskimi” [Bąk 1987: 153].

danej społeczności, ale i na używane przez nią środki językowe. Nabywanie umiejętności tworzenia znaczeń w kulturze jest zatem istotną częścią procesu socjalizacji [Kövecses 2011]. Koncepcja analizy dyskursu według Van Dijka [2001] polega więc na badaniu jego trzech aspektów, czyli użycia języka (w ramach językoznawstwa), procesów poznawczych (psychologia poznawcza) oraz interakcji i jej społecznych uwarunkowań (socjologia).

Perspektywa socjologiczna

Zwróćmy uwagę na zagadnienia socjologiczne wpływające na użycie nienormatywnych form językowych. Anonimowość w Internecie i powszechność tego medium sprawiły, że użytkownicy publikujący teksty czują się ekspertami w języku, co bardzo niekorzystnie wpływa na jakość tych treści zarówno pod względem stylistycznym, jak i poprawności językowej. Spostrzeżenie to znajduje potwierdzenie w analizie rynku tłumaczeń pisemnych w Polsce, która dowodzi o niskiej randze tego typu usług językowych na tle innych rodzajów usług. Blogi, sklepy internetowe rozpoczynające ekspansję na zagraniczne rynki, treści publikowane na profilach użytkowników w mediach społecznościowych, reklamy produktów i usług, to powszechnie dostępne teksty, publikowane masowo, bez żadnych poprawek redakcyjnych. Autorzy, chcący przełożyć je na języki obce, deprecjonują jakość słowa pisanego, a ich klienci ignorują wynikające z tego faktu niedociągnięcia, błędy językowe i stylistyczne. Jakość tłumaczenia wymagająca czasu i specjalistycznej wiedzy nie jest czynnikiem wpływającym na decyzje konsumentów tak silnie jak cena usługi tłumaczeniowej, dlatego podaż zdaje się przewyższać popyt. W efekcie biura tłumaczeń oferują profesjonalistom językowym wynagrodzenie nieadekwatne do wymaganego zaangażowania. Natomiast dostępne bezpłatnie, bazujące na użyciu sztucznej inteligencji aplikacje służące tłumaczeniom maszynowym, takie jak *Google Translate* czy *DeepL*, coraz sprawniej radzące sobie z tłumaczeniem tekstów ogólnych, ograniczają pracę człowieka do minimum. Należy jednak pamiętać, że teksty powstałe w wyniku tłumaczenia maszynowego wciąż nie tylko wymagają redakcji, ale również budzą kontrowersje związane z ochroną własności intelektualnej oraz prawami autorskimi. Na polskich stronach internetowych tłumaczonych na popularne języki obce takie jak język angielski czy niemiecki można znaleźć wiele nieprzyswojonych jeszcze w języku *kalk językowych*⁶, niepoprawnie przetłumaczonych terminów specjalistycznych,

⁶ *Kalki językowe* – „dosłowne tłumaczenia wyrazów obcych” [Bąk, 1987: 151].

a nawet słów niefunkcjonujących w danym języku docelowym. Błędy zawierają również teksty źródłowe niezwyfikowane ani przez redaktora, ani korektora. Ważniejszy od wspomnianej jakości i poprawności językowej stał się czas - szybki przekaz informacji, typowy dla komunikacji ustnej i wykonanie zlecenia w trybie ekspresowym. W ten sposób powstają nieporozumienia i niedomówienia, twórcy tekstów źródłowych i docelowych narażają się na śmieszność, co w rezultacie prowadzi do rażącej powierzchowności w komunikacji i utrwalania niepoprawnych form w języku potocznym w coraz szerszych kręgach odbiorców.

Język w Internecie nie służy ani głębszej refleksji, ani pełnemu poznaniu odmienności drugiego człowieka, wywołującej w społeczeństwach tyle strachu, a raczej prowadzi do nierespektowania norm społecznych, nabytych w procesie socjalizacji, takich jak np. reguły grzeczności, wpływając tym samym na szerzenie się nietolerancji czy tzw. *hejtu*⁷, służącym wykluczaniu z danej społeczności osób z określonymi postawami i systemem wartości. Kontrola społeczna w Internecie jest luźna z uwagi na wspomnianą wyżej anonimowość osób publikujących treści i prowadzona jedynie przez wyspecjalizowane instytucje (jak policja) [por. Brémond, Couet, Davie 2006]. W kontekście doboru publikowanych online treści skuteczną formą regulacji jest edukacja użytkowników języka, co trafnie podsumowuje polonista i popularyzator wiedzy o polszczyźnie Mateusz Adamczyk:

Przecież w języku ogólnym, czyli tym, który w teorii dotyczy wszystkich, ścierają się potrzeby wielu osób. Dlatego ważna jest elastyczność i zrozumienie, że ten rejestr języka nigdy nie zaspokoi wszystkich moich potrzeb komunikacyjnych. Ale nic straconego, bo przecież jest jeszcze język relacji prywatnych [Szoł 2023: 14-15].

Tymczasem funkcje komunikatywna i impresywna języka w ogólnodostępnych źródłach internetowych wypierają jego funkcję kognitywną, dzięki której jesteśmy w stanie wzbogacać naszą wiedzę o świecie o pojęcia zdefiniowane na przykład wyłącznie w językach obcych, a także lepiej rozumieć rzeczywistość. W Internecie wiele zależy od naszej przynależności do konkretnej, sugerowanej przez algorytmy *banki informacyjnej*⁸ oraz zakresu naszych zainteresowań. Im bardziej otwieramy się na nowość, tym lepiej wykorzystujemy zalety płynące z tego medium, przyczyniającego się do popularyzacji wiedzy i szeroko pojętego rozwoju.

⁷ Według internetowego *Słownika Języka Polskiego PWN hejt* to „obraźliwy lub agresywny komentarz zamieszczony w Internecie”, <https://sjp.pwn.pl/slovniki/hejt.html> [dostęp: 24.11.2023].

⁸ Pojęcie opisane przez Elięgo Pariser, określające mechanizm filtrowania informacji w Internecie i dopasowywania ich do odbiorcy za pomocą algorytmów, w taki sposób, by stworzyć dla niego środowisko odizolowane od niechcianych treści [Pariser 2011].

Rozumiany w ten sposób pozytywny rozwój języka ilustruje pojęcie *szczęścia*, które w języku polskim kojarzy się nam z czymś niespodziewanym, na co do końca nie mamy wpływu i które o wiele dokładniej określają angielskie słowa *luck* (najbardziej zbliżone do polskiego terminu), *happiness* (w rozumieniu przyjemnej emocji) i *well-being* (jako definicja długotrwałego dobrostanu). Z braku innego trafnego określenia w języku polskim słowo *well-being* coraz częściej pojawia się bez kursywy, czy cudzysłowu (typowych dla zapożyczeń) w polskich tekstach dotyczących naszego dobrostanu i zadowolenia z codzienności. Psychologowie podkreślają, że sposób w jaki postrzegamy nasze *szczęście* zależy również od tego, czy potrafimy ten stan odpowiednio nazwać w języku. Rozpowszechnienie użycia słowa *well-being* w społeczeństwie jest zatem pozytywnym efektem interakcji języków wynikającym ze zmieniającego się społecznego odbioru szeroko pojętego dobrostanu.

Perspektywa psychologiczna

Rozwój technologii neuroobrazowania mózgu spowodował, że opisywanie, nazywanie i analiza operacji umysłowych badanych przez Jeana Piageta na płaszczyźnie języka już w XX wieku zyskuje obecnie na znaczeniu, a dziedziny nauki takie jak psychologia poznawcza, czy kognitywistyka są ważnym źródłem wiedzy również dla językoznawców. O wadze języka w sferze psychologicznej człowieka i w każdej jego relacji można przekonać się poprzez obserwację małych dzieci, które dopiero rozpoczynają jego przyswajanie. W miarę rozwoju kompetencji poznawczych zmienia się ich sposób komunikowania się z otoczeniem, język dzieci staje się coraz bardziej precyzyjny, a przekaz zrozumiały dla otoczenia. To, czego kilkumiesięcznemu dziecku nie jesteśmy w stanie wytłumaczyć słowami, kilkulatki rozumie bez pomocy gestów czy mimiki, co więcej nie musi patrzeć na przedmiot, który ma na myśli. Jest w stanie odtworzyć w myślach reprezentację rzeczywistości w postaci słowa, które w mniejszym lub w większym stopniu odpowiada pod względem fonologicznym normatywnej nazwie danego przedmiotu. Dzieci skupiają się najpierw na *illokucyjnej funkcji* języka, by zakomunikować chęć osiągnięcia swojego celu i dopiero później uczą się ubierać swoje intencje w konkretne słowa. Świadczy to o niezwyklej roli podstawowej potrzeby każdego człowieka, a w szczególności małego dziecka w pełni zdanego na opiekę dorosłych, jaką jest komunikacja z innymi ludźmi. To właśnie przy pomocy coraz bardziej precyzyjnych komunikatów dziecko jest w stanie nie tylko opisać otaczający je świat, ale również swoje myśli i odczucia, których doświadcza indywidualnie i które

może w pełni wyrazić jedynie za pomocą dostępnego mu inwentarza słownego nabywanego od otoczenia. Dzieciństwo jest zatem punktem wyjścia do tworzenia wewnętrznych reprezentacji świata, to kluczowy okres rozwoju związków między funkcjami kognitywnymi i językiem.

Na jakość przyswajanego słownictwa niebagatelny wpływ ma społeczność, w której funkcjonuje dziecko. Szczególnie warta uwagi jest początkowo rola głównego opiekuna dziecka, czyli najczęściej matki, która poprzez wspólne opowiadanie o ważnych w życiu dziecka wydarzeniach i ciekawych doświadczeniach znacząco wpływa na kształt pamięci autobiograficznej dziecka. Wszystko, co zostaje nazwane, omówione i następnie przywołane jako wspomnienie dziecka za pomocą języka służy utrwaleniu danego doświadczenia w jego pamięci [Schaffer 2018]. Należy tutaj zaznaczyć, że proces uczenia się w przypadku dzieci przebiega w dużej mierze w sposób nieświadomy i określany jest pojęciem *akwizycji języka*. Język ojczysty otaczający człowieka już w okresie prenatalnym zajmuje więc w mózgu szczególne miejsce, co potwierdzają badania nad płatem czołowym i skroniowym lewej półkuli mózgu odpowiedzialnymi za przetwarzanie danych językowych, które opublikowali amerykańscy naukowcy w styczniu 2023 roku.

Badacze z Massachusetts Institute of Technology pod kierunkiem neurokognitywistki Ev Fedorenko za pomocą neuroobrazowania mózgu, a dokładniej funkcjonalnego obrazowania metodą rezonansu magnetycznego (fMRI), przyglądali się procesom zachodzącym w mózgach *poliglotów* i *hiperpoliglotów*, czyli osób mówiących w więcej niż 10 językach i zaobserwowali bardzo ciekawą zależność. Przepływ krwi w badanych rejonach ich mózgow był większy za każdym razem, gdy poddani badaniu lepiej rozumieli język, który słyszeli w słuchawkach (słuchali 16-sekundowych nagrań jednego tekstu w ośmiu językach, które znali w różnym stopniu zaawansowania), a jedynym wyjątkiem był zasłyszany język ojczysty. Sieci połączeń ośrodków mowy podczas słuchania nagrania w języku ojczystym badanego wykazywały najmniejszą aktywność w porównaniu do aktywności powstałej w wyniku słuchania innych znanych mu języków. Według badaczy jest to potwierdzenie tezy, że doświadczenie zmniejsza zapotrzebowanie mózgu na zużycie energii potrzebnej do wykonania danego zadania. Możliwe więc, że jedynie doświadczenia zdobyte w młodym wieku osiągają szczyt efektywności kognitywnej mózgu [Mesa 2023].

W sposób odmienny, uświadomiony, ewoluuje język dzieci, począwszy od ok. 7. roku życia, kiedy osiągają wyższe stadium rozwoju na poziomie poznawczym, oraz dorosłych. Dowodzą tego różnorodne techniki nauczania języków obcych, opisywane przez glottodydaktyków, służące zmniejszeniu trudności,

pojawiających się podczas nauki języków obcych, które nie występują na przykład u dzieci wychowywanych w środowisku dwujęzycznym. Warto zaznaczyć w tym miejscu, że według badań przeprowadzonych przez grupę naukowców z Uniwersytetu Telawińskiego w 2008 roku wielojęzyczność zwiększa wydajność procesów kognitywnych człowieka proporcjonalnie do liczby języków, którymi się posługuje [por. Schwieter, Ferreira 2020: 144-164]. Nie bez przyczyny osobom znającym jeden lub więcej języków obcych, łatwiej przychodzi nauka kolejnego. „Przyjmując perspektywę biologiczną, uczenie się jest zjawiskiem pierwotnym wobec nauczania” [Bielecki 2022: 76-94]. Zamierzona nauka języka obcego polega na wielopoziomowej analizie danych językowych i świadomym porównywaniu ich ze wzorcem ustanowionym uprzednio przez język ojczysty. Podobnej analizie i weryfikacji podlegają nowe lub nienormatywne formy używane w języku ojczystym, co tym bardziej skłania do refleksji nad jakością informacji przekazywanych w naszym środowisku, zwłaszcza w powszechnie dostępnych źródłach internetowych. Jak powiedział laureat Nagrody Literackiej NIKE 2022 Jerzy Jarniewicz w rozmowie z Zofią Zaleską: „[...] namysł nad językiem jest niezbywalną częścią refleksji nad doświadczeniem świata i samych siebie [...]” [Zaleska 2015], ponieważ właśnie za pośrednictwem języka mówionego lub pisanego odbieramy obecnie przewyższający nasze możliwości poznawcze nadmiar bodźców w postaci wciąż rosnącej liczby docierających do nas informacji. Ostatecznie do każdego człowieka należy podjęcie decyzji o tym, czy będzie on dążył do takiej ewolucji swojego języka, by nie utrudniał on niezbędnej mu adaptacyjnie komunikacji i nie hamował nawiązywania relacji z drugim człowiekiem. W obliczu stale rozwijającej się technologii i algorytmów znajdujących zastosowanie w coraz większej liczbie dziedzin, może okazać się, że jednym z niewielu obszarów naszego doświadczenia, którego sztuczna inteligencja nigdy nie zdoła zastąpić, będzie potrzeba utrzymywania dobrych kontaktów z innymi przedstawicielami naszego gatunku. Rola języka w kontekście relacji międzyludzkich, na których opiera się na przykład proces edukacji, jest więc kluczowa. Dlatego obserwujemy obecnie dynamiczny rozwój neurodydaktyki, która łączy badania nad żywym mózgiem, możliwe dzięki postępowi technologicznemu, z procesami poznawania rzeczywistości, komunikacji i uczenia się. Dyscyplina ta zajmuje się „poznawaniem mechanizmów uczenia się w celu udoskonalania procesu nauczania” [Bielecki 2020: 81] i ma potencjał, by zrewolucjonizować podejście do szeroko pojętej edukacji, również lingwistycznej.

Perspektywa neurodydaktyczna

Badania z zakresu neuronauki poznawczej dowodzą, że procesy poznawcze pozostają w silnym związku z procesami emocjonalnymi, na które oddziałują obraz i kontekst społeczny [por. Bielecki 2022: 76-94]. Możliwe zatem, że wspomniane już nacechowane emocjonalnie, ruchome obrazy wypierające słowa, mają funkcję adaptacyjną, pomagają człowiekowi w przetworzeniu informacji docierających do niego z wielu źródeł. Za ich pomocą klasyfikujemy napływające dane, wartościujemy i nadajemy im sens zgodnie z własnymi doświadczeniami, uaktywniając tym samym neurony lustrzane odpowiedzialne za mobilizację do naśladowania innych, a co za tym idzie uczenia się. Zgodnie z obecnym stanem wiedzy na temat mózgu, uczenie się jest trwałą modyfikacją struktury połączeń neuronalnych i następuje w środowisku właściwej organizacji dopływu bodźców. Ponadto jest procesem indywidualnym, zależnym od osobniczych mechanizmów uwalniania neuroprzekazników. Wspomniana modyfikacja połączeń synaptycznych zachodzi nieprzerwanie przez całe życie człowieka i kształtuje się indywidualnie na podstawie osobniczych doświadczeń, dlatego też niemożliwe jest istnienie dwóch identycznych osobowości [por. Bielecki 2022: 76-94]. Spostrzeżenie to wypukla biologiczną przewagę ludzkiego umysłu nad wytworami sztucznej inteligencji, która bazuje na dotychczasowych osiągnięciach ludzkości i ugruntowanej do tej pory wiedzy.

Pytanie o przyszłość edukacji czy jakość procesu dydaktycznego w obliczu obecnej rewolucji technologicznej stało się kwestią budzącą duże kontrowersje. Udostępniona użytkownikom z całego świata aplikacja *Chat GPT*, która rozumie mowę naturalną i, bazując na błyskawicznej analizie dostępnych danych internetowych, jest w stanie zwięźle i rzeczowo odpowiedzieć w formie spójnego tekstu na zadawane pytania, skłania do refleksji nad dotychczasowymi metodami dydaktycznymi, takimi jak choćby nauka pisania rozprawek, czy esejów na określony temat. Taki sposób ćwiczenia użycia języka i korzystania ze źródeł może wkrótce zaniknąć z uwagi na powszechność narzędzi przetwarzających dane językowe, oferowanych przez firmy z branży high-tech. Korzystając z nich, należy jednak mieć na względzie, że, jak twierdzi amerykański językoznawca i twórca gramatyki transformacyjno-generatywnej Noam Chomsky, aplikacje w rodzaju *Chatu GPT* to „zasadniczo plagiat stosujący najnowsze technologie” i „sposób na unikanie uczenia się” [tłum. własne] [Marshall 2023]. Według badacza nowoczesne rozwiązania technologiczne mogą być użyteczne, ale nie dają nam wiedzy

na temat funkcjonowania mózgu, jego zdolności kognitywnych, czy samego języka, a co najistotniejsze - niczego nas nie ucza.

Czynnikami sprzyjającymi przetrwaniu ludzkiej populacji z uwagi na społeczny charakter gatunku były zawsze kolektywne gromadzenie i przetwarzanie informacji oraz podział zadań [Kaczmarzyk 2022: 64-75]. Możliwym scenariuszem w kontakcie ze sztuczną inteligencją jest więc przekazanie jej pewnych zadań, których wykonywanie utrudnia człowiekowi dalszy rozwój, trudno jednak wyobrazić sobie wyobrazić sobie taką sytuację na płaszczyźnie języka. „[Język] jest w zasadzie gatunkowo specyficznym rodzajem mechanizmu lustrzanego, [ponieważ] jest zdolny wywołać u odbiorcy reakcje ściśle związane z przekazem” [Kaczmarzyk 2022: 64-75]. Słyszac czasowniki *pływać* czy *siadać*, uruchamiamy obszary kory niezbędne do wykonania tych czynności. Czytając o czymś budzącym wstret, pobudzenie wyspy w naszym mózgu wzrasta prawie tak samo, jak w momencie bezpośredniego kontaktu z obiektem, który odbieramy jako obrzydliwy [Kaczmarzyk 2022: 64-75]. Język zastępuje w naszych mózgach bezpośrednio doświadczenie i ma ogromny wpływ na nasze decyzje, reakcje i emocje. Za pośrednictwem języka nie tylko opisujemy zjawiska świata zewnętrznego, ale również tworzymy znaczenia niezbędne do subiektywnego rozumienia rzeczywistości. Znaczenia, które wywołują w mózgu człowieka słowa, są neuronalną reprezentacją, synaptycznymi połączeniami różnych obszarów mózgu, które uaktywniały się w trakcie nauki danego słowa pod wpływem bodźców dźwiękowych, wizualnych czy dotykowych. Tak powstałe znaczenia wiążą się ze sobą, tworząc *idiolekt*. Im więcej podobieństw znajdujemy między znaczeniami nadawanymi pojęciom przez nas, a tymi stosowanymi przez innych ludzi, tym łatwiej nam dojść z nimi do porozumienia, osiągając skuteczną komunikację. Postęp technologiczny i nowoczesne formy komunikacji mogą być zatem źródłem wiedzy o świecie, dzięki pośrednictwu zmieniającego się pod ich wpływem inwentarza słownego. Z kolei edukacja w życiu człowieka, rozumiana jako zastępujące doświadczenie budowanie świata za pomocą słów, pełni kluczową rolę również na płaszczyźnie lingwistycznej. Za przykład może tu posłużyć dyskusja, dotycząca uwarunkowanej kulturowo percepcji płci. Nawet jeśli sami postrzegamy płęć w perspektywie dualnej, nie możemy wykluczać istnienia osób, które myślą o tym konstrukcie kulturowym inaczej i chcą za pomocą *neutralitywów* odzwierciedlić jego rozumienie w języku. Rolą edukacji jest więc ułatwienie kategoryzacji i obserwacji rzeczywistości z każdej możliwej perspektywy. Jest to możliwe przy zachowaniu warunku skutecznej komunikacji, czyli obustronnej współpracy, naprzemiennego słuchania i mówienia, od których zależy uczenie się.

Podsumowanie

Ewolucja języka odbywa się na wielu płaszczyznach i podlega wpływowi nowoczesnych rozwiązań technologicznych w tej samej mierze, co pozajęzykowa rzeczywistość. Badania prowadzone nad językiem przyjmują zatem wiele perspektyw; podczas gdy biolingwistyka skupia się na genetycznych teoriach rozwoju człowieka i mowy, tak lingwistyka kognitywna podkreśla jego społeczno-kulturowy aspekt [por. Kardela 2023: 183-212]. Należy więc wziąć pod uwagę również rolę każdego z nas w kształtowaniu rozwoju własnego języka, który jest odzwierciedleniem wewnętrznej refleksji nad rzeczywistością, ulegającej coraz dynamicznieszym przemianom. Jak twierdzi Tabakowska „[...] istota (wszelkich odmian) kognitywizmu tkwi w swoistej dialektyce: człowiek (= jednostka) używa skonwencjonalizowanych (= ogólnodostępnych) środków, tworzy teksty niepowtarzalne, bo uwikłane w szeroki kontekst pragmatyczny” [Tabakowska 2015: 173-179]. Wspomniana pragmatyka to ustawiczne poszukiwanie sensu i reguł rządzących rzeczywistością, swoista cecha gatunku ludzkiego. Wyrazem tego dążenia są na przykład popełniane przez małe dzieci błędy językowe, świadczące o poszukiwaniu regularności w samym języku już w tak młodym wieku, np. w sytuacji, kiedy trzyletni syn zwraca się do swojej mamy błędną, ale bardzo logiczną formą, której nigdy dotąd nie słyszał: *Dokąd poszedłaś?*. Mama z pewnością skoryguje błędną końcówkę, używając normatywnej formy *poszłaś*, aby ułatwić synowi późniejszą komunikację. Normy językowe, czy zasady gramatyczne nie funkcjonują bowiem po to, by ograniczać naszą percepcję, a raczej by umożliwić komunikację, będącą warunkiem ciągłości gatunkowej. Akceptacja zmian w języku, przyjęcie wszelkiej nowości z otwartością, ale również z rozważą, mając na względzie osiągnięcie porozumienia z innymi przedstawicielami naszego gatunku, które jest warunkiem nie tylko uczenia się, ale i przetrwania, to niewątpliwie wyzwania współczesności. Za płaszczyznę tego porozumienia może zatem posłużyć uważna, pozbawiona oceny analiza języka jako uniwersalnego narzędzia komunikacji we wszystkich jego aspektach, do której to dążą badania kognitywistyczne.

Bibliografia

- Bąk P., 1987, *Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny*, Warszawa.
- Bielecki R., 2022, *Od neuronauki do neurodydaktyki. Interdyscyplinarne bariery adaptacyjne praktyki edukacyjnej*, [w:] *Siła Różnorodności. VIII Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe Neurodydaktyki*, red. M. Kaczmarzyk, Warszawa, s. 76-94.
- Brémond A., Couet J. F., Davie A., 2006, *Kompendium wiedzy o socjologii*, Warszawa.
- Croft W., 2000. *Explaining Language Change. An Evolutionary Approach*, Londyn.
- Huk T., 2022, *Zmierzch cywilizacji ludzi posiadających umiejętność tradycyjnego – odręcznego pisania tekstu*, [w:] *Siła Różnorodności. VIII Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe Neurodydaktyki*, red. M. Kaczmarzyk, Warszawa, s. 21-30.
- Kaczmarzyk M., 2022, *Językowy kontekst mechanizmów lustrzanych. Nie tylko o tym, dlaczego warto czytać i opowiadać dzieciom*, [w:] *Siła Różnorodności. VIII Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe Neurodydaktyki*, red. M. Kaczmarzyk, Warszawa, s 64-75.
- Kardela H., 2023, *Biolingwistyka i lingwistyka kognitywna – dwie metodologie w badaniach nad językiem i umysłem. Próba ewaluacji*, [w:] *Podstawy biolingwistyki*, red. P. Stelmaszczyk, Łódź, s. 183-212.
- Kopaliński W., 2002, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa.
- Kövecses Z., 2011, *Język, kultura, umysł. Praktyczne wprowadzenie*, tł. A. Kowalcz-Pawlik, M. Buchta, Kraków.
- Langacker R., 2005, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, red. H. Kardela, P. Łozowski, Lublin.
- Markowski A., 2018, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Schaffer H. R., 2018, *Psychologia dziecka*, tł. A. Wojciechowski, Warszawa.
- Schmid H. U., 2010, *Die 101 wichtigsten Fragen. Deutsche Sprache*, München.

- Schwietter J. W., Ferreira A., 2020, *Bilingualism in Cognitive Translation and Interpreting Studies*, [w:] *The Handbook of Translation and Cognition*, red. J. W. Schwietter, A. Ferreira, Hoboken, s. 144-164.
- Stalmaszczyk P., 2023, *Biolingwistyka a paradygmaty w językoznawstwie*, [w:] *Podstawy biolingwistyki*, red. P. Stalmaszczyk, Łódź, s. 7-24.
- Szot W., 2023, *Awantury o język. Kogo wyklucza przymus feminitywów?*, „Gazeta Wyborcza” [21.07.2023], s. 14-15.
- Tabakowska E., 2015, *Językoznawstwo kognitywne a translatoologia: ekwiwalencja na poziomie tekstów, modeli języka i kategorii interdyscyplinarnych*, [w:] *Mysł językoznawcza z myślą o przekładzie. Wybór prac*, red. P. de Bończa Bukowski, M. Heydel, Kraków, s. 173-179.
- Tabakowska E., 2015, *Językoznawstwo kognitywne w teorii i praktyce przekładu: Oleodruk i symfonia na dwa fortepiany*, [w:] *Mysł językoznawcza z myślą o przekładzie. Wybór prac*, red. P. de Bończa Bukowski, M. Heydel, Kraków, s. 33-41.
- Tomiczek E., 2000, 2.2. *Sprechakte*, [w:] *Deutsch-polnische kontrastive Grammatik*, Band 1, red. U. Engel, Warszawa, s. 40-59.
- Wildgen W., 2008, *Kognitive Grammatik. Klassische Paradigmen und neue Perspektiven*, Berlin.
- Wittgenstein L., 2002, *Traktat logiczno-filozoficzny*, wyd. 4, przekł. B. Wolniewicz, Warszawa.
- Zaleska Z., 2015, *Przejęzyczenie. Rozmowy o przekładzie*, Wołowiec.

Źródła internetowe

- Marshall C., 2023, *Noam Chomsky on ChatGPT: It's "Basically High-Tech Plagiarism" and "a Way of Avoiding Learning"*, <https://www.openculture.com/2023/02/noam-chomsky-on-chatgpt.html> [dostęp: 13.11.2023].
- Mesa N., 2023, *Your native tongue holds a special place in your brain, even if you speak 10 languages*, <https://www.science.org/content/article/your-native-tongue-holds-special-place-your-brain-even-if-you-speak-10-languages> [dostęp: 08.11.2023].
- Pariser E., 2011, *Beware online "filter bubbles"*, „TED”, http://www.ted.com/talks/eli_pariser_beware_online_filter_bubbles [dostęp: 24.11.2023].

SJP PWN, *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/hejt.html>
[dostęp: 24.11.2023].

Technological (r)evolution of language in cognitive terms – fatal consequence or enriching consequence of progress

Summary: This article describes the impact of technological changes in the extra-linguistic environment on language development from a cognitive perspective. It is based on my own observations of the evolution of the Polish language and research from general linguistics, sociolinguistics, psycholinguistics and neurodidactics. The last-mentioned field can become a common ground between the others by pursuing the common goal of facilitating cognitive processes by strengthening specific neural connections in the brain. The aim of this text is to show how the use of language can influence the human communication necessary for survival from a biological perspective, given the relentless development of artificial intelligence, which is becoming increasingly competent. While many works on the evolution of language focus on evaluating language use within existing linguistic norms, this paper emphasises the importance of individual cognitive processes expressed in language.

Keywords: cognitive linguistics, language evolution, communication, technological development, neuropedagogy

ISBN: 978-83-67959-82-7